

WOKÓŁ
KOLEKCJONERSKICH
PASJI
DZIEDUSZYCKICH



**WOKÓŁ
KOLEKCJONERSKICH
PASJI
DZIEDUSZYCKICH**

Biblioteka
Związku Rodowego
Dzieduszyckich herbu Sas

Tom 3

**WOKÓŁ
KOLEKCJONERSKICH
PASJI
DZIEDUSZYCKICH**



redakcja
Melania Dzieduszycka
Jan Krzywdziński

Warszawa 2022

Wokół kolekcjonerskich pasji Dzieduszyckich

Referaty wygłoszone podczas konferencji zorganizowanej w ramach obchodów
200. rocznicy urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899)
Zarzecze, 30 września 2022

Biblioteka Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas
Tom 3
Warszawa 2022

© Związek Rodowy Dzieduszyckich herbu Sas, Warszawa 2022

Redakcja
Melania Dzieduszycka, Jan Krzywdziński

Recenzja
dr hab. Arkadiusz Wagner, prof. UMK

Redakcja językowa i korekta
Iwona Ziętkiewicz

Tłumaczenie na język angielski
Jacek Grocholski

Projekt graficzny okładki, opracowanie typograficzne i skład komputerowy
Dominika Gzowska

Ilustracja na okładce pochodzi z książki Friedricha H.W. Martiniego
Neues Systematisches Conchylien Cabinet, Nürnberg 1769, Biblioteka Naukowa
Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy we Lwowie

Wydanie I

ISBN 978-83-962319-4-9 (publikacja elektroniczna)
ISBN 978-83-962319-3-2 (druk)

Wydawca



Związek Rodowy Dzieduszyckich herbu Sas
ul. Czarnieckiego 11, 01-548 Warszawa
www.dzieduszyccy.pl



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Egzemplarz bezpłatny

WSTĘP	6
<hr/>	
KAZIMIERZ KAROLCZAK Kolekcyjerskie pasje Dzieduszyckich	10
<hr/>	
DOROTA SIDOROWICZ-MULAK Biblioteka Poturzycka we Lwowie – historia i zbiory	36
<hr/>	
AGNIESZKA FRAN CZYK-CEGŁA Wybrane cymelia wśród poloników Biblioteki Poturzyckiej	66
<hr/>	
AGNIESZKA KNYCHALSKA-JASKULSKA Rękopisy rodziny Dzieduszyckich w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu	98
<hr/>	
BOHDANA PETRYSZAK Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie	116
<hr/>	
ANDRIY BOKOTEY, NATALIJA DZYUBENKO, IRYNA SUSUŁOWŚKA Przyrodnicza część Biblioteki Poturzyckiej w księgozbiorze Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie: jej przeszłość i terażniejszość	130
<hr/>	
ULIANA ROMANIV Konservacja książek ze zbiorów Biblioteki Poturzyckiej Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie	150
<hr/>	
MACIEJ RADZIWIŁŁ Czym dzisiaj może być nawiązanie do dzieła księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej w świetle tradycji I Rzeczypospolitej?	172
<hr/>	
INDEKS OSÓB	182

Wstęp

Zbliżająca się 200. rocznica urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego, która przypada w 2025 roku, zgromadziła 30 września 2022 roku w Zarzeczcu uczestników konferencji zatytułowanej WOKÓŁ KOLEKCJONERSKICH PASJI DZIEDUSZYCKICH. Rezultatem wystąpień konferencyjnych oraz towarzyszących im dyskusji jest niniejsza publikacja.

Główny bohater konferencji – Włodzimierz Dzieduszycki – wyniósł z rodzinnego domu wzorce patriotyczne i społeczne oraz pasję kolekcjonerską, która uczyniła z niego znanego mecenasa sztuki, kultury i nauki. Do najbardziej znaczących dzieł przekazanych przez niego potomnym – oprócz Muzeum Przyrodniczego – należy Biblioteka Poturzycka, którą odziedziczył po ojcu Józefie jako okazały księgozbiór i podniósł ją do rangi znamienitej placówki edukacyjnej, naukowej i kulturotwórczej.

Poturzyckie zbiory doświadczyły wielu zmian lokalizacji i podziałów. Celem niektórych z nich była chęć udostępnienia księgozbioru czytelnikom oraz potrzeba znalezienia odpowiedniej przestrzeni dla rozrastającej się kolekcji, inne zaś – wręcz przeciwnie – miały charakter rabunkowy lub zmierzający do rozproszenia i umniejszenia znaczenia kolekcji zebranej przez polskich arystokratów. Rozproszenie i niszczenie Biblioteki Poturzyckiej wpisywało się w realizację polityki historycznej komunistycznych władz na Ukrainie, zakładającej odcięcie się od tradycji i brak afirmacji spuścizny I Rzeczypospolitej.

Po II wojnie światowej zbiory nie tylko zostały rozdzielone między placówkami i miastami, ale też pomiędzy państwami. Książki z pieczęcią: „Biblioteka Poturzycka” można dzisiaj znaleźć w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, jak też w innych bibliotekach i archiwach polskich. Część kolekcji pozostała we Lwowie i obecnie jest podzielona pomiędzy Lwowską Narodową Naukową Bibliotekę Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie oraz Państwowe Muzeum Przyrodnicze Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

Zmieniająca się rzeczywistość – w szczególności upadek Związku Sowieckiego – przyczyniła się do reinterpretacji komunistycznej polityki historycznej. Zmiany polityczne umożliwiły podjęcie współpracy polsko-ukraińskiej w celu ochrony wspólnego dziedzictwa. Biblioteka Poturzycka stanowi jego ważną, choć do dziś mało znaną część. Podejmowane w ciągu ostatnich lat działania pokazują, że zarówno Polacy, jak i Ukraińcy wykazują troskę o zbiory o niebagatelnej wartości kulturowej dla obu narodów.

Prelegenci obecni na konferencji podkreślali wpływ działalności Włodzimierza Dzieduszyckiego, jego przodków oraz innych przedstawicieli polskiego ziemiaństwa, którzy gromadzili cenne zasoby biblioteczne, dzieła sztuki i inne przedmioty o dużej wartości historycznej i artystycznej, na zachowanie ciągłości duchowego i materialnego dziedzictwa I Rzeczypospolitej. Bogactwo zgromadzonych przez Dzieduszyckich zasobów, mimo ich rozproszenia, stanowi dzisiaj znaczący przedmiot badań naukowych. Prowadzone analizy nie tylko rekonstruują postawy mecenasów kultury z minionych stuleci, ale też uzmysławiają, że zachowany jest związek historycznych obiektów z teraźniejszością. Dzięki opisanym zależnościom zostaje podkreślona rola współczesnych kolekcjonerów, mecenasów sztuki i kuratorów, a jednocześnie dziedziców szlacheckich tradycji – ich aktywność pozwala kształtować społeczną świadomość historyczną i kulturową.

Składające się na niniejszą publikację artykuły świadczą o wieloaspektowości rozważanego tematu. Tom otwiera tekst prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka opisujący kolekcjonerskie pasje Dzieduszyckich. Po nim następują specjalistyczne teksty autorstwa dr Doroty Sidorowicz-Mulak o Bibliotece Poturzyckiej, dr Agnieszki Knychalskiej-Jaskulskiej o zbiorach Biblioteki Dzieduszyckich przeniesionych do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, dr Bohdany Petryszak o pozostałościach Biblioteki Poturzyckiej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie oraz dr. hab. Andriya Bokoteya, dr Nataliji Dzyubenko i Iryny Susułowskiej o losach przyrodniczej części zbiorów poturzyckich, które znajdują się dziś w księgozborze Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie. Dr Agnieszka Franczyk-Cegła opisuje wybrane cymelia Biblioteki Poturzyckiej. Cennym dopełnieniem publikacji jest artykuł Uliany Romaniv o przeprowadzonej konserwacji dziesięciu książek ze zbiorów tejże biblioteki. Artykuł Romaniv przedstawia troskę współczesnych duchowych spadkobierców Włodzimierza Dzieduszyckiego o zbiory, których gromadzeniu poświęcił on swoje pracowite życie. Szczególną okolicznością opisanych prac konserwatorskich była ich lokalizacja we Lwowie w dniach naznaczonych alarmami bombowymi. Dodatkowe

wyzwanie stanowiły poddyktowane warunkami wojennymi wąskie ramy czasowe na zamknięcie konserwatorskiego projektu.

Publikację zamyka tekst Macieja Radziwiłła, w którym autor pokazuje rolę kolekcjonerstwa i troski o kulturową i historyczną spuściznę we współczesnej rzeczywistości. Odnosi się także do zjawiska obecnego w dyskursie historycznym i określanego mianem „historii ludowej”. Wychodząc od spostrzeżeń na ten temat autor przedstawia w finale refleksję odnoszącą się do wielonarodowego dziedzictwa kulturowego I Rzeczypospolitej i roli arystokratycznych rodów w jego zachowaniu.

Związki, które łączą kolekcjonerskie pasje Dzieduszyckich z teraźniejszością, są świadectwem patriotycznego zaangażowania oraz głębokiej świadomości – i kulturowej, i naukowej – warstwy społecznej, do której ten ród przez wieki należał. W dyskusjach odbywanych na zakończenie każdej z trzech sesji ich uczestnicy podkreślali aktualny kontekst spotkania odbywającego się w cieniu toczącej się w pobliżu wojny. Doceniono polsko-ukraińską współpracę w zakresie troski o dobra kultury zwłaszcza w czasie, w którym są one szczególnie zagrożone, a także braterstwo narodów dziedziczących tradycję I Rzeczypospolitej.

Rozważania nad kolekcjonerskimi pasjami Dzieduszyckich uwypuklają jedynie wycinek bogatej tradycji patriotycznych i kulturotwórczych działań arystokratycznych rodzin, które czuły się spadkobiercami I Rzeczypospolitej. Podtrzymywanie przez nie patriotycznego ducha oraz wspomaganie rozwoju kultury i nauki w czasach zaborów i wojen, przekładało się na utrzymanie ciągłości polskich tradycji narodowych.

Ogromnie dziękujemy Szanownym Prelegentom, bez których nieocenionej życzliwości nie mogłaby powstać ta publikacja. Dziękujemy za recenzję i wszystkie życzliwe uwagi merytoryczne i redakcyjne dr. hab. Arkadiuszowi Wagnerowi, prof. UMK. Dziękujemy Janinie Wielowiejskiej za bezcenną pomoc przy prowadzonej przez Związek Rodowy Dzieduszyckich herbu Sas konserwacji książek z Biblioteki Poturzyckiej. Wszystkim uczestnikom naszej konferencji wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność za ich udział i zaangażowanie.

Melania Dzieduszycka
Jan Krzywdziński



Artur Grottger, *Wdowa*, z cyklu *Warszawa I*, 1861
fot.: domena publiczna

Kazimierz Karolczak

Kolekcyjnerskie pasje Dzieduszyckich

The Dzieduszycki's Collecting Passions

KAZIMIERZ KAROLCZAK

profesor doktor habilitowany, historyk, kierownik Katedry Historii XIX wieku w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie (2009–2021), w latach 2005–2012 dziekan Wydziału Humanistycznego, 2012–2016 prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej, 2016–2020 rektor UP. Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Pedagogicznych w Polsce i członek Prezydium KRASP (2016–2020). Laureat nagrody im. Adama Heymowskiego za najlepszą książkę (*Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, 2000) w dziedzinie heraldyki i genealogii (2002) oraz nagrody zespołowej Ministerstwa Edukacji Narodowej za współautorstwo książki *Żydzi w Małopolsce* (1992), członek Komitetu Nauk Historycznych PAN (2007–2015). Współautor koncepcji Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczcu, członek Rady Muzealnej Muzeum Kamienica Orsettich w Jarosławiu (od 2015), Rady Naukowej Biblioteki PAU i PAN w Krakowie (od 2019), Rady Naukowej „Rocznika Historii Prasy Polskiej”, organu Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie. W latach 1992–2020 organizował we współpracy z Uniwersytetem Lwowskim konferencje „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura”.

Streszczenie

W rodzinach ziemiańskich gromadzenie przedmiotów mających wartość pamiątkową było w XVIII–XIX wieku niezwykle popularne. Wśród Dzieduszyckich odnajdujemy kolekcjonerów w każdym pokoleniu. Najczęściej gromadzili oni dzieła sztuki, numizmaty, medale i książki. Wspaniałą bibliotekę zebrał już w początkach XVIII wieku Jerzy Dzieduszycki, a w XIX wieku powstała Biblioteka Poturzycka, utworzona przez Józefa Kalasantego i jego syna Włodzimierza. Ten ostatni był bez wątpienia największym kolekcjonerem w rodzinie, a dziełem jego życia stało się istniejące do dziś Muzeum Przyrodnicze we Lwowie. Mniej poznana i niezachowana kolekcją była Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich udostępniona publiczności w 1909 roku. Znalazło się w niej kilkaset obrazów pędzla mistrzów włoskich, niderlandzkich, niemieckich, francuskich i hiszpańskich zgromadzonych przez Ignacego Miączyńskiego oraz polskich systematycznie kupowanych przez Włodzimierza Dzieduszyckiego, ożenionego z wnuczką Miączyńskiego. Dzieła sztuki gromadzili też inni członkowie rodziny Dzieduszyckich: Eugeniusz, Tytus, Wojciech oraz Maurizio.

Abstract

In the eighteenth and nineteenth centuries, collecting items of souvenir value was extremely popular among landowning families. Collectors can be found in every generation of the Dzieduszycki family. Works of art, numismatic items and books were the most often sought items. Jerzy Dzieduszycki established his wonderful library at the beginning of the 18th century, and Józef Kalasanty with his son Włodzimierz founded the Poturzyca Library in the 19th century. The latter was indisputably the leading family collector, and his life's work was undoubtedly the Natural History Museum in Lviv, which exists to this day. A lesser known collection, and one that alas did not survive the trials of history, was the Miączyński-Dzieduszycki Gallery, which was opened to the public in 1909. It included several hundred paintings by Italian, Dutch, German, French and Spanish masters. It was put together by Ignacy Miączyński. Polish paintings were steadily acquired by Włodzimierz Dzieduszycki, who was married to Miączyński's granddaughter. Works of art were also collected by other members of the Dzieduszycki family, including Eugeniusz, Tytus, Wojciech and Maurizio.

W XVIII i XIX wieku pasją wielu bogatych rodzin szlacheckich było kolekcjonerstwo dzieł sztuki, książek, numizmatów, itp. artefaktów. Powstawały zbiory gromadzone w gruncie rzeczy przez amatorów, którzy jednak w miarę powiększania kolekcji zatrudniali specjalistów, a i sami stopniowo stawali się znawcami w określonej dziedzinie. Gromadzone zbiory pozostawały własnością rodziny niekiedy przez kilka pokoleń, ale zdarzało się, iż ulegały rozproszeniu po śmierci ich twórcy. Czasem tylko, zabezpieczone zarówno od strony materialnej, jak i formalnoprawnej, wrosły na stałe w kulturę, stając się instytucjami służącymi całemu społeczeństwu. Rodziną mającą niekwestionowane zasługi na tym polu byli Dzieduszyccy. Przykładali oni zazwyczaj ogromną wagę do wykształcenia swych dzieci i rozbudzenia w nich zainteresowań intelektualnych. Nie dziwią więc przejawiane niemal w każdym pokoleniu zamiłowania do kolekcjonerstwa i badań naukowych.

Bodaj pierwszym z Dzieduszyckich ogarniętym pasją kolekcjonerstwa, tak charakterystyczną w tej rodzinie w XIX wieku, był Jerzy Stanisław (1670–1730), koniuszy wielki koronny, siostrzeniec hetmana Stanisława Jabłonowskiego, a zięć ordynata Marcina Zamoyskiego. Wyróżniał się w swoim środowisku nie tylko niezłym wykształceniem w paryskim kolegium jezuitów, znajomością Europy poznanej podczas kilkuletniej podróży edukacyjnej, ale i ambicjami literackimi. Pisywał traktaty polityczne, był na poły poetą, na poły filozofem, postacią niezwykle kontrowersyjną, różnie ocenianą zarówno przez współczesnych, jak i potomnych¹. Po wycofaniu się z życia politycznego osiadł w Cucułowcach koło Halicza, gdzie oddawał się upiększaniu swojej rezydencji i kolekcjonerstwu. Na ścianach jego pałacu zawisło około 140 obrazów malarzy włoskich, a zebrał też znaczącą, jak na owe czasy, bibliotekę liczącą ponad 3565 tomów, w tym 1490 łacińskich, 1230 francuskich, 593 włoskich, 186 polskich, 27 hiszpańskich, 1 niemiecki i 36 albumów z rycinami. Niektóre z książek miały kosztowne oprawy, między innymi z czerwonego safianu². Księgozbiór podzielony był na działy w językach: łacińskim, polskim, francuskim i włoskim, ale były też tam dzieła w języku hiszpańskim i niemieckim³. Najzasobniejsze były działy w języku łacińskim i francuskim, stanowiące w sumie trzy czwarte całego księgozbioru. Dominowało piśmiennictwo o charakterze literackim i historycznym, były najważniejsze dzieła starożytnych

1 W. Konopczyński, *Dzieduszycki Jerzy Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 109–111.

2 A. Betlej, A. Markiewicz, *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 r.*, Kraków 2016, s. 16.

3 Tamże.

poetów i uczonych, twórców literatury francuskiej, liczne polonica⁴. Maurycy Dzieduszycki sugeruje w swojej *Kronice*, że biblioteka ta była znacznie liczniejsza, ale została przetrzebiona pomiędzy śmiercią Jerzego a dokonanym spisem, co wydaje się bardzo prawdopodobne⁵. Książki Jerzy nabywał już w czasie młodzieńczej podróży edukacyjnej po Europie⁶. Z korespondencji rodzinnej wynika, że jakaś część owego księgozbioru znalazła się potem w dużej bibliotece Waleriana Dzieduszyckiego w Potoczyskach, przekazanej później w części przez spadkobierców do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, a w części (głównie rękopisy) do tworzonej w Poturzycy biblioteki Józefa Dzieduszyckiego.

Ten ostatni zgromadził kilkanaście tysięcy dzieł i druków z zakresu historii i literatury polskiej, łacińskiej i francuskiej. Podstawą kolekcji, nazwanej od siedziby właściciela Biblioteką Poturzycką, były druki z XVI–XVII wieku, które starał się uzupełniać rękopisami oraz współczesnymi mu wydawnictwami. Jako jeden z nielicznych w Galicji posiadał niemal kompletny zbiór rozporządzeń austriackich wydawanych po włączeniu ziem polskich do monarchii habsburskiej. Utrzymywał kontakty z księgarzami krakowskimi i lwowskimi, którzy dostarczali mu nie tylko nowości wydawnicze, ale również rzadkie rękopisy, druki, pergaminy i archiwalia oraz ryciny. Stałą korespondencję w tych sprawach prowadził między innymi z Ambrożym Grabowskim i Kajetanem Jabłońskim. Wobec słabo rozwiniętego rynku antykwarycznego ogromne znaczenie miała wymiana prowadzona z innymi bibliofilami, wśród których znajdowali się: August Bielowski, Tytus Działyński, Gwalbert Pawlikowski, Edward Rastawiecki. Cenne nabytki Biblioteki Poturzyckiej pochodziły z sieniawskiej biblioteki Czartoryskich, od Adama Junoszy Rościszewskiego oraz od Łukasza Gołębiowskiego, któremu zawdzięczano zbiór dokumentów w odpisach.

Szczególnie bliskie kontakty łączyły Józefa Dzieduszyckiego z siostrzeńcem, a jednocześnie szwagrem, Tytusem Działyńskim, założycielem wspaniałej Biblioteki Kórnickiej. Józef Dzieduszycki tworzył swą bibliotekę po amatorsku, ale dzięki sporym możliwościom finansowym zdołał zgromadzić około dwadzieścia tysięcy woluminów, które mimo że nie były uporządkowane, to jednak stanowiły cenny i znany już w Galicji zbiór bibliofilski. Do swego skromnie prowadzonego pałacu często zapraszał znanych profesorów uniwersyteckich, artystów i literatów, dla których był zarówno autorytetem,

4 Tamże; autorzy omawiają inwentarz, w którym wymienione zostały tytuły zgromadzonych w cucułowieckiej bibliotece dzieł.

5 M. Dzieduszycki, *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865, s. 185.

6 A. Betlej, A. Markiewicz, dz. cyt., s. 7.

jak i mecenasem. Oprócz druków i rękopisów chlubą Józefa były zbiory ikonograficzne oraz kolekcja okazów przyrodniczych, spośród których samodzielną funkcję zyskały minerały, zebrane i uporządkowane w sposób naukowy przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwika Zejsznera⁷.

Jednym z największych kolekcjonerów w Galicji był Włodzimierz Dzieduszycki, którego przede wszystkim kojarzymy z założonym i finansowanym przez niego Muzeum Przyrodniczym we Lwowie. Przetrwało ono już półtora wieku i na trwałe wpisało się w dziedzictwo dziewiętnastowiecznej Galicji. To bez wątpienia największe, trwałe dziedzictwo rodziny Dzieduszyckich, przydające blasku nie tylko jego twórcy, ale poprzez ukazanie piękna przyrody ziem pogranicza polsko-ukraińskiego łączy w pewnym sensie obie nacje zamieszkujące ten teren w przeszłości i obecnie. Pasje kolekcjonerskie, nie tylko związane z przyrodą, wpisane były wręcz w geny hr. Włodzimierza. Odziedziczonym po ojcu zbiorem polskich numizmatów i medali Włodzimierz zajął się poważniej od 1849 roku⁸, powiększając go szybko drogą zakupów i wymiany. W 1864 roku obejmował on 362 medale i 1928 monet, a pod koniec XIX wieku liczył już około trzy tysiące artefaktów⁹. Najstarsze monety pochodziły z XI wieku (z czasów Kazimierza Odnowiciela), a ostatnie z okresu powstania listopadowego. Najliczniej reprezentowany był okres panowania królów Zygmunta III Wazy (422 szt.) i Zygmunta Starego (220 szt.)¹⁰. W stricte polskiej kolekcji medali (najstarszy z czasów króla Bolesława Chrobrego) znalazł się jeden austriacki, wybity z okazji pokonania Turków pod Wiedniem w 1683 roku. Ograniczenie zbioru do poloników było ze strony młodego hrabiego celowym zabiegiem wynikającym poniekąd z pobudek patriotycznych. W liście do Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wyjaśniał, że zbiera „(...) każdą pamiątkę naszej przeszłości przez poczucie obowiązku zachowania i nie zatracenia, nie zmarnowania własności ojców naszych (...)”¹¹. Zdecydowanie odrzucał propozycje wzbogacenia kolekcji o cenne okazy monet i medali obcego

7 M. Tyrowicz, *Józefi Włodzimierz Dzieduszyccy, twórcy Biblioteki Poturzyckiej i Muzeum Przyrodniczego*, Kraków 1947, s. 5. Ludwik Zejszner (1807–1871) był geologiem, autorem wielu prac naukowych opisujących budowę geologiczną Karpat i Gór Świętokrzyskich.

8 Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do barona Mikockiego z 22 maja 1851 r., w zbiorach rodziny Dzieduszyckich.

9 M. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 451.

10 Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej: LNNBU), f. 45, cz. 1, Archiwum Dzieduszyckich – Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich: rkps 312, Spis monet dawnej Polski.

11 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAH), f. 64, op. 1, spr. 3: List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Piotra Moszyńskiego z 12 kwietnia 1858 r.

pochodzenia, nawet jeżeli znajdowano je na ziemiach polskich¹². Chętnie natomiast wymieniał duplikaty i prowadził rozległą korespondencję z innymi kolekcjonerami.

W połowie XIX wieku numizmatyka była popularną pasją w wielu rodzinach ziemiańskich, ale nawet większe zbiory tworzone na ogół dość przypadkowo. Na tym tle kolekcja Włodzimierza Dzieduszyckiego wyróżniała się nie tylko wielkością, ale i koncepcją, a jego właściciel dodatkowo zamożnością, co miało niebagatelne znaczenie w dłuższym okresie. Do niego też najczęściej zwracali się kolekcjonerzy oraz ich spadkobiercy, zmuszeni trudną sytuacją materialną do sprzedawania swych zbiorów. Nie oznacza to, iż hrabia kupował wszystko i za każdą cenę, co potwierdza korespondencja z wiedeńskim numizmatykiem, notariuszem Leonem Mikockim, który nabył zbiór po zmarłym w Królestwie Polskim Ignacym Łagowskim¹³. Włodzimierz unikał raczej przejmowania całych kolekcji zgromadzonych przez kogoś innego, chociaż w 1856 roku – jak sam pisał – „jako namiętny zbieracz rzeczy krajowych odurzył się myślą zostania właścicielem pierwszego zbioru w kraju”, rozpoczynając przy pośrednictwie kasztelana Franciszka Wężyka pertraktacje w sprawie nabycia za około sto tysięcy złotych reńskich od Franciszki Potockiej odziedziczonego przez nią ogromnego gabinetu medali i monet¹⁴. Ostatecznie jednak do transakcji nie doszło, jako że Dzieduszycki doszedł do wniosku, iż „nie może pozwolić sobie na zamrożenie tak wielkiej sumy, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy obcy zaczynają ziemię nabywać”¹⁵. Wcześniej przejął jednak niewielki zbiór Maurycego Dzieduszyckiego, ale wynikało to w dużej mierze z chęci wspomoczenia borykającego się z kłopotami materialnymi a obarczonego liczną rodziną krewnego. Gabinet numizmatyczny Włodzimierz umieścił w swym lwowskim pałacu na ulicy Kurkowej, obok kolekcji obrazów.

Po ojcu hrabia odziedziczył też Bibliotekę Poturzycką, która w momencie śmierci Józefa liczyła około dwadzieścia tysięcy nieuporządkowanych woluminów, których fachowym usystematyzowaniem zajęł się serdeczny przyjaciel

- 12** Nie skorzystał m.in. z nabycia oferowanego mu przez J.I. Kraszewskiego skarbu 272 srebrnych monet rzymskich wykopanych w Siedlikowie pod Ostrzeszowem w majątku M. Kochanowskiego, CPAH, f. 64, op. 1, spr. 298: List Józefa I. Kraszewskiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 17 stycznia 1881 r.
- 13** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 3: List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Leona Mikockiego z 10 lutego 1857; spr. 264: Listy Leona Mikockiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 5 i 26 stycznia, 15 kwietnia 1857 r.
- 14** List Franciszka Wężyka do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 26 listopada 1856 r. [rękopis], w zbiorach rodziny Dzieduszyckich.
- 15** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 3: List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Franciszka Wężyka z 7 stycznia 1857 r.

Włodzimierza, Józef Łoziński. Po przeniesieniu do Lwowa biblioteka została w 1858 roku udostępniona czytelnikom. Prócz młodzieży korzystali z niej dziennikarze, literaci i uczeni, wśród których byli między innymi Karol Estreicher, Henryk Schmitt, Karol Szajnocha, Kornel Ujejski i Wincenty Pol. Wiersz tego ostatniego otwiera księgę pamiątkową Biblioteki Poturzyckiej, w której znaleźć można wiele wpisów wybitnych twórców kultury i polityków z pierwszych stron gazet. Włodzimierz skupiał swoją uwagę głównie na muzeum, ale wzbogacał też zbiory biblioteczne. Prowadził wymianę dubletów z właścicielami innych bibliotek, jak chociażby z Czartoryskimi z Sieniawy, nabywał zbiory po zmarłych bibliofilach. Rzadkie autografy kupował od emigrantów, między innymi od Władysława Mickiewicza z Paryża. Po powstaniu styczniowym księgozbiór został przeniesiony do gmachu muzealnego i udostępniany jedynie za specjalnym pozwoleniem. Dopiero po śmierci Włodzimierza biblioteka wróciła do pałacu na Kurkową, gdzie następczyni Łozińskiego na stanowisku bibliotekarza, Maria Zajączkowska, opracowała na nowo katalog, umożliwiając znów uczonym i literatom korzystanie z zasobów tej jednej z najlepszych bibliotek humanistycznych Lwowa.

Kolekcjonerem był też Wojciech Dzieduszycki (1848–1909), jedna z najbardziej barwnych postaci życia politycznego nie tylko Galicji, ale i Wiednia na przełomie XIX i XX wieku. Wyjątkowo inteligentny, znakomicie wykształcony, biegle władający greką i łaciną, pięknie wysławiający się w języku Goethego wpędzał w kompleksy rodowitych Austriaków, wzbudzał podziw i powszechne zainteresowanie prasy, która przywoływała jego opinię niemal w każdej politycznie ważnej sprawie. W Galicji uchodził co najmniej za dziwaka, oryginała i ekscentryka. Obdarzony wyjątkowo celnym dowcipem sytuacyjnym, błyszczał w towarzystwie, rozśmieszał, ale i uczył. Zebrał znaczącą kolekcję obrazów i starych ikon. Część obrazów kupił na Węgrzech podczas licytacji galerii jednego z książąt Esterhazych. Z malarzy polskich w Jezupolu zgromadzono dzieła Franciszka Żmurki, Jana Styki, Artura Grottgera. Około 160 prac Juliusza Kossaka (rysunki, akwarele, karykatury) zawierał ogromny album prezentujący sceny z życia dworu w Jarczowcach, portrety Dzieduszyckich i koni ze stadniny. Księgozbiór zgromadzony w Jezupolu liczył około piętnaście tysięcy woluminów w językach klasycznych, polskim, niemieckim, francuskim i włoskim. Przed śmiercią zapisał miastu Lwów kolekcję czterdziestu cennych obrazów, głównie mistrzów włoskich.

Henryka Dzieduszycka (córka Wawrzyńca), wrażliwa i utalentowana artystycznie, dzieliła pasję męża Gwalberta Pawlikowskiego z Medyki, który, kontynuując pasję kolekcjonerską ojca, utworzył słynną bibliotekę, a przy niej pomieścił

największy wówczas w Galicji zbiór rycin, medali, monet, map i pieczęci. Efektem jego zamiłowań przyrodniczych był świetnie prosperujący zakład botaniczno-pomologiczny w Medyce i utworzona w 1835 roku, znana w całej Galicji, czteroletnia szkoła ogrodnicza. Małżonkowie opiekowali się artystami, czyniąc z Medyki jedno z najważniejszych ognisk kultury polskiej w Galicji.

Ciekawe karty w życiu intelektualnym Galicji zapisali również bracia Henryki, Tytus i Eugeniusz Dzieduszyccy. Obydwaj wybitnie uzdolnieni i starannie wykształceni wyróżniali się nie tylko w środowisku ziemiańskim. Tytus (1796–1870) biegle władał językami obcymi: francuskim, angielskim i niemieckim, pasjonował się literaturą, sam dużo pisał. Polemizował z poglądami filozoficznymi Jana Śniadeckiego, interesował się wieloma dziedzinami nauki, gromadząc w Jabłonowie znaczący księgozbiór naukowy. Uznanie w Galicji przyniosły mu prace z dziedziny paleontologii, a międzynarodową sławę zdobył rozpoznając w wykopaliskach z Waławy pod Przemyślem czaszkę nosorożca włochatego¹⁶, za co Towarzystwo Naukowe Krakowskie w 1827 roku uczyniło go swym członkiem honorowym¹⁷. W 1834 roku (po śmierci Jana Krasińskiego) objął stanowisko tzw. „zastępcy potomności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” we Lwowie. Jego brat Eugeniusz (1801–1857) był znanym pod Wawelem kolekcjonerem dzieł sztuki, a w jego zbiorach znajdowały się makaty wschodnie spod Wiednia, materie słuckie, stara broń, obrazy i znaczący księgozbiór. We własnym domu „na Wesołej” prowadził salon towarzyski, w którym częstym gościem był między innymi Wincenty Pol, profesor geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wraz z Władysławem ks. Sanguszką należał Eugeniusz do grona założycieli Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Obydwaj kupowali często obrazy młodych artystów, stąd też w kolekcji Eugeniusza znalazło się sporo prac Artura Grottgera, Andrzeja Grabowskiego, Saturnina Świerzyńskiego i innych. Obrazy te sprzedały później jego wnuczki, będące w trudnej sytuacji materialnej. Jego syn Mieczysław Dzieduszycki (1832–1872), w swoim domu przy ulicy Grodzkiej w Krakowie miał liczącą osiem tysięcy tomów bibliotekę oraz kolekcję dzieł sztuki, którą odziedziczyła jego żona Paulina z Ratajskich. Wśród obrazów były portrety rodzinne Dzieduszyckich, pędzla mistrzów z końca XVIII wieku, między innymi nadwornych malarzy

16 *Opisanie głowy petryfikowanej, znalezionej w cyrkule przemyskim, z uwagami nad petryfikatami w ogólności i ich stosunkiem do teoryi ziemi*, „Czasopismo naukowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 1834, z. 1, s. 17–24; z. 2, s. 105–112; z. 3, s. 201–208; z. 4, s. 276–344.

17 M. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 438.

króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak Giovanni Battista Lampi, Marcello Bacciarelli czy Anglik nazwiskiem Pershing. Cztery z tych portretów wyceniano w 1920 roku: regimentarzewej Tadeuszowej Dzieduszyckiej (G.B. Lampi), Waleriana Dzieduszyckiego (Pershing), Emilii jako dziecka (Pershing), Emilii dorosłej (G.B. Lampi). Po śmierci Mieczysława i sprzedaży domu brakło miejsca na książki. Biblioteka została rozproszona: część książek latami leżała w pakach, dzieła naukowe (filozoficzne i historyczne) przejęli w końcu jezuita, którzy w swoim zgromadzeniu umieścili je w szafie z napisem „Piekło”. Sporo egzemplarzy jego córki rozdały do różnych zakładów, przytułków, czytelni ludowych, a romanse spaliły. Bibliotece Poturzyckiej we Lwowie sprzedały książki po Walerianie (356 tomów w pięknych oprawach z końca XVIII wieku), a cały zbiór dzieł francuskich zakupiła hr. Róża Raczyńska do Biblioteki Raczyńskich¹⁸.

Od pasji kolekcjonerskiej nie byli wolni również przedstawiciele włoskiej gałęzi Dzieduszyckich, osiadli w Toskanii już w końcu lat sześćdziesiątych XIX wieku, a więc wkrótce po zjednoczeniu Włoch. Maurizio Dzieduszycki (1872–1947), syn Michała i Amerykanki Elberty Veney-Jones, miał wszechstronne zainteresowania kolekcjonerskie – zbierał niemal wszystko, poczynawszy od starożytnej ceramiki, brązów, miniatur, tabakier, zegarów, obrazów i rysunków artystów z XIX wieku, autografów sławnych ludzi. Wykazał się niezwykłą intuicją, kompletując zbiór malarzy z Toskanii, tworzących tzw. grupę Macchiaioli¹⁹. W swoim domu we Florencji zgromadził wielką kolekcję dzieł sztuki, starych dokumentów i różnego rodzaju kosztowności²⁰.

W rodzinie Dzieduszyckich dbano o wykształcenie dzieci, ich wszechstronny rozwój intelektualny, kontakty z ludźmi kultury, intelektualistami i artystami. To pobudzało zainteresowanie sztuką i sprzyjało rozwojowi pasji kolekcjonerskich, oczywiście na miarę możliwości finansowych poszczególnych osób, ale mniejsze lub większe biblioteki były bez wyjątku w każdym gnieździe rodzinnym, co w XIX wieku nie było czymś wyjątkowym. Tworzenie kolekcji malarstwa wymagało

18 LNNBU, f. 45, cz. 4, Archiwum Dzieduszyckich: rkps 2923, t. 38, List Barbary Dzieduszyckiej do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 1 lutego 1922 (Kraków).

19 Macchiaioli (*macchia* – kropka, plamka), to grupa artystyczna malarzy z Toskanii (m.in. Giovanni Fattori, Silvestro Lega, Telemaco Signorini), tworzących w 2. poł. XIX w. Łamali oni ówczesne konwencje malując w plenerze, by wiernie uchwycić światło i kolory. Podobne założenia realizowali nieco później we Francji impresjoniści.

20 K. Karolczak, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013, s. 151–152.

już jednak znacznych nakładów finansowych i to stawało się udziałem tylko niektórych Dzieduszyckich. W drugiej połowie XIX wieku odnieść można to do Włodzimierza Dzieduszyckiego, aczkolwiek priorytetem dla niego były zawsze zbiory przyrodnicze, a dbać musiał także o Bibliotekę Poturzycką. Dziesięć lat po jego śmierci udostępniono dla publiczności kolekcję obrazów w pałacu na Kurkowej we Lwowie. Nazwana została Galerią Miączyńskich-Dzieduszyckich i choć nie przetrwała czasów wojen i zawieruchy pierwszej połowy XX wieku, to warto przypomnieć o jej istnieniu. Nie mamy wielu źródeł do szczegółowego odtworzenia i oceny tej kolekcji, stąd też z konieczności posłużyć trzeba się głównie maszynopisem Bohdana Mączewskiego²¹, który jako jeden z nielicznych znawców przedmiotu towarzyszył jej otwarciu.

Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich

Kolekcja obrazów tworzących Galerię Miączyńskich-Dzieduszyckich²² nie była wcześniej znana – z różnych przyczyn – poza Lwowem nawet w środowisku historyków sztuki. Wiedzano o wspieraniu przez Włodzimierza Dzieduszyckiego młodych malarzy, co łączyło się z kupowaniem ich dzieł, ale nie zdawano sobie sprawy z posiadania przez niego kolekcji obrazów starych mistrzów. Na różne wystawy wypożyczano od hrabiego dzieła Artura Grottgera czy akwarele Franciszka Tepy, nigdy nie poszukując jednak u niego obrazów znanych mistrzów malarstwa europejskiego. Ta część zbioru przez lata nie była bowiem eksponowana, pozostając niejako w ukryciu. Kolekcja ta pierwotnie należała do Ignacego hr. Miączyńskiego (1760–1809), dziadka Alfonsyny, późniejszej Włodzimierzowej Dzieduszyckiej. Tworzyło ją około 450 płócien o zróżnicowanej wartości artystycznej pędzla mistrzów: włoskich, niderlandzkich, niemieckich, francuskich i hiszpańskich²³. Do połowy XIX wieku obrazy pozostawały w pałacu w Pieniakach, dawnej siedzibie Bielskich, którą Miączyński przejął wraz z ręką Anieli, córki łowczego

21 B. Mączewski, *Galeria Dzieduszyckich* (autoreferat) [maszynopis], oryginał w posiadaniu rodziny Dzieduszyckich, kopia w zbiorach K. Karolczaka.

22 W skład tej galerii weszła zgromadzona w Pieniakach, a odziedziczona przez Alfonsynę (żonę Włodzimierza Dzieduszyckiego) kolekcja jej dziadka Ignacego Miączyńskiego, którą zebrał podczas swych licznych podróży po Europie na przełomie XVIII/XIX w. Pomieścić chciał ją w budynku wystawionym na przedmieściu lyczakowskim we Lwowie, ale nagła śmierć nie pozwoliła zrealizować tych planów, L.K., *Dom mieszkalny w Pieniakach, niedaleko Brodów w Galicji*, „Przyjaciel Ludu”, 1849 (R.16), nr 4, s. 26; J. Skowronek, *Miączyński Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, red. E. Rostworowski, Wrocław 1975, s. 555.

23 R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na kresach Rzeczypospolitej*, t. 7, Wrocław 1995, s. 415.

nadwornego koronnego Antoniego Bielskiego²⁴. Wielce prawdopodobne, że do kolekcji Ignacego Miączyńskiego włączono wówczas także obrazy ozdabiające wcześniej siedzibę Bielskich. Kolejne pokolenie rodziny – Mateusz Miączyński ożeniony z Klementyną Potocką – wzbogaciło ów zbiór jedynie o kilka portretów rodzinnych. W 1853 roku, po ślubie ich córki Alfonsyny, Pieniaki znalazły się w rękach Dzieduszyckich, a Miączyńscy zamieszkali w Tyśmienicy, majątku posagowym żony Mateusza, Klementyny z Potockich i tam też przenieśli obrazy. Po śmierci Mateusza w 1863 roku Klementyna oddała je na przechowanie Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu, dołączając przy okazji trzy tysiące złotych reńskich na budowę gmachu przyszłej Akademii Umiejętności. Jedyna spadkobierczyni Klementyny, córka Alfonsyna Dzieduszycka weszła w posiadanie kolekcji w 1878 roku, ale obrazy powróciły do Lwowa dopiero w 1891 roku. Umieszczone zostały w kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej 39, nazywanej wówczas „Galerią”, ale krótko po tym budynek przeznaczono do sprzedaży w związku z porządkowaniem spraw finansowych powołanej w tym czasie ordynacji. Ostatecznie obrazy przeniesiono w 1894 roku do pałacu Dzieduszyckich przy ulicy Kurkowej, umieszczając je początkowo w bocznym skrzydle, a po dobudowaniu drugiego piętra w 1906 roku przeznaczono dla nich sześć sal ostatniej kondygnacji i klatkę schodową pierwszego piętra.

Marzeniem Włodzimierza Dzieduszyckiego było udostępnienie galerii do zwiedzania, ale zrealizowała to dopiero po jego śmierci Alfonsyna, otwierając w 1909 roku „bezpłatnie dla publiczności” Galerię Miączyńskich-Dzieduszyckich²⁵. Nowa oferta na mapie kulturalnej Lwowa przydała kolejnego splendoru rodzinie. „Jako nowa zasługa zaszczytnie w dziejach naszych zapisanego rodu Dzieduszyckich przybywa do Lwowa, urządzona staraniem i znacznym kosztem Małżonki ś.p. Marszałka, Alfonsyny hr. Dzieduszyckiej wspinała instytucja kulturalna”²⁶. W nazwie uhonorowano zasługi obu rodzin łąjących na jej zbiory, które tworzyły dwie zasadniczo odmienne części galerii. Ignacy Miączyński zgromadził bowiem płótna malarzy europejskich, natomiast Włodzimierz Dzieduszycki zebrał obrazy mistrzów polskiego malarstwa: Artura Grottgera (m.in. słynny cykl *Warszawa*),

24 L.K., dz. cyt.; J. Skowronek, dz. cyt.

25 A. Schröder, *Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich we Lwowie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1911, nr 33, s. 643.

26 J. Piotrowski, *Füger, Lampi, Grassi w galerii obrazów hr. Dzieduszyckich we Lwowie*, „Lamus”, 1910, jesień, z. 8, cz. 1, s. 466.

Jana Matejki (m.in. podpisany przez autora pierwotny szkic do obrazu *Sobieski pod Wiedniem*)²⁷, Juliusza Kossaka, Franciszka i Brunona Tepów, Piotra Michałowskiego, Józefa Brandta, Aleksandra Orłowskiego, Henryka Rodakowskiego, Leopolda Löfflera, Józefa i Alojzego Reichanów, Józefa Chełmońskiego, Wojciecha Gersona, Michała Sozańskiego, Józefa Chojnickiego i innych. Ważną część kolekcji stanowiły portrety rodzinne²⁸, obrazy dotyczące dziejów Polski oraz zbiór rycin, litografii, rysunków artystów polskich i obcych. Znalazły się tam również szkicowniki i albumy malarzy polskich: Matejki, Norblina, Siemiradzkiego i innych. Umieszczenie płótna w kolekcji Włodzimierza Dzieduszyckiego w pewnym sensie nobilitowało młodego malarza. Zabiegali o to nawet uznani już artyści – jak Leopold Löffler (sam oferował *Śmierć Czarnieckiego*)²⁹.

Galerię można było zwiedzać w niedzielę (godz. 11–14), a w inne dni po zgłoszeniu w zarządzie Biblioteki Poturzyckiej. Kolekcja nie była należycie opisana, nie byli też znani (bądź pewni) autorzy znacznej części obrazów, co stawało się wyzwaniem dla ówczesnych historyków sztuki. Zachwycano się malowanym na papierze olejnym obrazem Heinricha Fügera³⁰, przedstawiającym świętego Brunona modlącego się w grocie, ale przypuszczano jedynie, że dwa inne wielkie płótna o tematyce religijnej też mogą być jego autorstwa³¹. Dziełem Fügera był też portret Ignacego Miączyńskiego, wykonany krótko przed jego zagadkową śmiercią w 1809 roku w Wiedniu, chociaż wcześniej przypuszczano, że malował go Giovanni Battista Lampi starszy. Jedynie część obrazów sygnowana była przez malarzy, chociaż i w takim wypadku mogły być wątpliwości. Popiersie amora na płótnie przypisane Lampiemu młodszemu miało wyraźny podpis „Johann Babtist

- 27** Szkic ten został potem sprzedany do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, co odnotowano w Inwentarzu Galerii Obrazów ordynata hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej ZNiO), Dział Rękopisów, Archiwum Dzieduszyckich, sygn. 17116/II.
- 28** Portrety Włodzimierza i Alfonsyny Dzieduszyckich malował zaprzyjaźniony z nimi, jeden z najlepszych portrecistów polskich XIX wieku, Henryk Rodakowski. Córki: Annę (późniejsza Dzieduszycka), Klementynę (późniejsza Szembekowa) i Marię (późniejsza Cieńska) portretował Artur Grottger.
- 29** Leopold Löffler (1827–1898) został w 1866 r. członkiem wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, a w latach 1876–1897 był profesorem krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych.
- 30** Heinrich Friedrich Füger (1751–1818) uprawiał malarstwo mitologiczne, był cenionym portrecistą, nadwornym malarzem w Wiedniu i dyrektorem galerii obrazów w Belvedere, gdzie przechowywano obrazy należące do rodziny cesarskiej.
- 31** J. Piotrowski, dz. cyt., s. 472.

Edler von Lampi pinxit Anno 806”, ale znawcy sztuki zwracali uwagę, że tak samo podpisywał się jego ojciec, Lampi starszy³².

W posiadaniu Włodzimierza Dzieduszyckiego znalazł się też portret Tadeusza Kościuszki, malowany przez innego przedstawiciela szkoły wiedeńskiej Józefa Grassiego³³. Malarz ten w końcowym okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego przebywał w Warszawie, gdzie uchodził za znakomitego portrecistę tamtejszych arystokratek (m.in. Jabłonowskiej, Lubomirskiej, Ossolińskiej), ale do ważniejszych jego dzieł zalicza się też portrety księcia Józefa Poniatowskiego oraz wspomniany Tadeusza Kościuszki w zbroi. Ten ostatni powstał około 1792 roku i prawdopodobnie nie był jedynym portretem późniejszego Naczelnika namalowanym przez Grassiego, ale ten się zachował³⁴. Po wybuchu powstania 1794 roku malarz pozostał w Warszawie, zaciągnął się nawet w szeregi oddziałów broniących miasta przed wojskiem pruskim, a na prośbę Kościuszki wykonał też kopię jego portretu, która wiek później znalazła się w zbiorach Włodzimierza Dzieduszyckiego. Kopia jest pomniejszoną wersją wcześniejszego obrazu, przedstawia samo popiersie Naczelnika w zbroi, z orderami, ale bez pejzażu³⁵. Ów konterfekt Tadeusz Kościuszko podarował Wawrzyńcowi Dzieduszyckiemu, swojemu adiutantowi spod Raławic i Szczekocin. Wcześniej portret własnoręcznie oprawił w ramę, na której wyrył słowa: „LORANOWI DZIEDUSZYCKIEMU TADEUSZ KOŚCIUSZKO”. Po śmierci Wawrzyńca (w 1836 roku we Lwowie) należące do niego obrazy podzielono pomiędzy dzieci: synów Tytusa i Eugeniusza oraz córkę Henrykę (Pawlikowską). Portret Kościuszki przypadł młodszemu Eugeniuszowi, który ostatecznie osiadł w Krakowie, gdzie kupił duży dom przy ulicy Wesołej. W kolejnym pokoleniu obraz znalazł się w kolekcji dzieł sztuki jego syna Mieczysława, ozdabiał

- 32** Giovanni Battista Lampi starszy (1751–1830), ceniony portrecista pochodzenia włoskiego, wieloletni profesor Akademii Wiedeńskiej, nadworny malarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a potem carycy Katarzyny II, nobilitowany przez cesarza Franciszka II. Jego synem był Giovanni Battista Lampi młodszy (1775–1837), także malarz portrecista, pracujący na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego w Warszawie.
- 33** Józef Mathias Grassi (1757–1838), Austriak pochodzenia włoskiego, wychowanek Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, w latach 1791–1794 przebywał w Warszawie, w 1799 roku osiadł w Dreźnie, gdzie był profesorem tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych.
- 34** Przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym znajdował się w zamku w Gołuchowie, obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. W grudniu 2020 r. Zamek Królewski w Warszawie zakupił portret Tadeusza Kościuszki wykonany na papierze przez Józefa Grassiego w 1793 r.: (916) Portret Tadeusza Kościuszki - Najnowsze nabytki w kolekcji Zamku Królewskiego w Warszawie – YouTube (dostęp: 2.11.2022).
- 35** Opis portretu na stronach Muzeum Narodowego w Kielcach: https://mnki.pl/pl/obiekt_tygodnia/2021/pokaz/427,portret_tadeusza_kosciuszki,1 (dostęp: 13.08.2022).

ściany pięknego domu przy ulicy Grodzkiej w Krakowie, gdzie mieściła się też biblioteka licząca około ośmiu tysięcy tomów³⁶. Prawdopodobnie w tym okresie (pomiędzy 1836 a 1872 r.) podczas wymiany zniszczonej ramy portretu Kościuszki rzemieślnik popełnił błąd w inskrypcji, w której zamiast imienia Loran³⁷ wyrył Waleryan.

Dzieło Grassiego było najbardziej znanym i najczęściej oglądanym obrazem w salonie Dzieduszyckich w Krakowie. Problemy finansowe rodziny zdecydowały ostatecznie o tym, że znalazł się on w rękach Włodzimierza Dzieduszyckiego. Córki Mieczysława wyprzedawały dzieła sztuki, ale za portret Kościuszki nie wyznaczyły ceny, przekazując go jako pamiątkę rodzinną do Biblioteki Poturzyckiej. Włodzimierz formalnie dar przyjął, ale przekazał w formie wspomnienia dla szybko ubożającej tej części rodziny sporą kwotę trzech tysięcy złotych reńskich³⁸. Należy dodać, że pomoc kierowana do córek Mieczysława przez ordynację Dzieduszyckich trwać będzie jeszcze przez kilkadziesiąt lat. Ciekawe, że przed otwarciem Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich obraz Grassiego uważano za zaginiony, o czym jeszcze w 1905 roku pisał Marian Gumowski, poszukujący wszelkich portretów Tadeusza Kościuszki: „sam Grassi powtórzył ten portret, tylko ale w popiersiu... Portret ten miał się znajdować w zbiorze Dzieduszyckich. Tymczasem z bardzo poważnych ust słyszałem, że obecnie go tam nie ma i że nikt nie wie gdzie się znajdować może”³⁹. Udostępnienie dla zwiedzających kolekcji obrazów w pałacu na Kurkowej stało się więc w 1909 roku niemalą sensacją i z ciekawością odnotowywano umieszczone tam dzieła. Nie było wśród nich zbyt wielu obrazów o tematyce przyrodniczej, jako że te Włodzimierz zawieszał w zajmowanych przez siebie pomieszczeniach w pałacach na Kurkowej, w Pieniakach i Poturzyca, a najwięcej w Muzeum przy ulicy Teatralnej. Były to głównie obrazy olejne znanych („znaczniejszych”) malarzy polskich, wyszukiwane dla hrabiego

36 LNNBU, f. 45, cz. 4, Archiwum Dzieduszyckich: rkps 2923, t. 38, List Barbary Dzieduszyckiej do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 1 lutego 1922 (Kraków).

37 Wawrzyniec to polski odpowiednik imienia Laurenty. W rodzinie Dzieduszyckich Wawrzynica nazywano zdrobniale Loranem i tak też prawdopodobnie zwracał się do niego Tadeusz Kościuszko, J. Piotrowski, dz. cyt., s. 478.

38 Włodzimierz kupił też od córek Mieczysława za 400 złr broń po emirze Rzewuskim: dwa połączone pistolety, tzw. damascenkę, sztylet i ładownicę, LNNBU, f. 45, cz. 4, Archiwum Dzieduszyckich: rkps 1815, t. 26, List Barbary Dzieduszyckiej do Alfonsyny Dzieduszyckiej z 3 listopada 1892 (Kraków).

39 M. Gumowski, *Portrety Kościuszki*, „Tygodzień”. Dodatek literacko-naukowy „Kuriera Lwowskiego”, 1905, s. 12 [nadbitka].

przez współpracujących z nim ludzi kultury. Na przykład na rynku wileńskim kupował dla niego obrazy przyrodnicze Józef Ignacy Kraszewski, który szczególnie polecał dzieła zamieszkałego w Grodnie Michała Kuleszy. Przez granicę rosyjską obrazy przesyłano bez ram, by uniknąć wysokich opłat celnych. We Lwowie specjalne zamówienia Włodzimierza wykonywał z kolei Michał Sozański; objęły one między innymi rysunek zubra, zdobytego po wielu latach starań dla Muzeum Przyrodniczego⁴⁰. W gromadzeniu tzw. „rzeczy krajowych” Dzieduszycki nie był jednak bezkrytyczny. Nie widział potrzeby nabywania prac ludzi, którzy nigdy nie wznieśli się ponad przeciętność, uznając, że „lepiej te pieniądze obrócić na kupowanie u prawdziwych artystów i tym sposobem przyczynić się do rozwinięcia u nas sztuki”⁴¹. Przy takim założeniu uznanie kolekcjonera znajdowały natomiast czasem nawet słabsze płótna wielkich malarzy.

Obrazy artystów polskich gromadzone latami przez Włodzimierza Dzieduszyckiego miały udokumentowane pochodzenie i łatwo było ocenić ich wartość, natomiast kolekcja Ignacego Miączyńskiego nie tylko pozostawała niezinventaryzowana przez całe stulecie, ale wiele płócien nie było oznaczonych i podpisanych. Zasięgano wprawdzie ogólnych opinii prof. Jana Bołozza-Antoniewicza z Uniwersytetu Lwowskiego, ale przed otwarciem galerii należało przeprowadzić specjalistyczne ekspertyzy, zwłaszcza płócien uważanych za najcenniejsze. Alfonsyna Dzieduszycka zaangażowała w tym celu Bohdana Mączewskiego, którego zadaniem miało być ocenienie nie tylko wartości, ale zwłaszcza autentyczności obrazów ze starszej części oraz wybranie płócien do eksponowania w największej, reprezentacyjnej sali. Po kilkumiesięcznej pracy sporządził on prowizoryczny katalog, wskazał dzieła wymagające odrestaurowania, ale szczegółowo zdołał opisać jedynie czterdzieści cztery obrazy, w części niesygnowane, a więc wymagające czasu dla przeprowadzenia studiów porównawczych. W obszernym sprawozdaniu, które nazwał autoreferatem⁴², zawarł ważne ustalenia dotyczące oceny najważniejszych dzieł w starszej części kolekcji, przypisywanych najslawniejszym artystom europejskim. Słabymi kopiami okazały się dwa dzieła Rubensa⁴³: *Oplakiwanie*

40 CPAH, f. 64, op. 1, spr. 359: List Juliusza Załęskiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 27 lutego 1898 r.

41 CPAH, f. 64, op. 1, spr. 3: List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Józefa I. Kraszewskiego z 16 kwietnia 1853 r.

42 B. Mączewski, dz. cyt.

43 Peter Paul Rubens (1577–1640), malarz flamandzki, jeden z najwybitniejszych artystów epoki baroku. Pozostawił po sobie około 2 tys. obrazów o tematyce religijnej, mitologicznej, portretów,

Chrystusa (oryginał wówczas w Galerii Cesarskiej w Wiedniu) i *Adoracja Najświętszej Marii Panny* (oryginał w kościele Augustianów w Antwerpii), a o wiele lepszą *Pokłon Trzech Króli* (oryginał w Brukseli). Z trzech kopii Antoona van Dijka⁴⁴ słabą i wręcz niedokończoną był *Św. Herman-Józef* (oryginał w Galerii Cesarskiej w Wiedniu), lepszą, ale odwróconą *Bachanalia* (oryginał w Dreźnie), natomiast znacznych rozmiarów obraz *Naigrawanie się z Chrystusa* (oryginał w Berlinie) Mączewski zaliczył do najbardziej wartościowych kopii w całej galerii. Niemal wszystkie kopie w Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich były bardzo stare, ale tylko kilka z nich zasługiwało na większą uwagę, w tym *Wieża Babel* Pietera Brueghela⁴⁵ starszego (oryginał w Galerii Cesarskiej w Wiedniu) oraz *Mistyczne zaślubiny św. Katarzyny* Correggia⁴⁶ (oryginał w Luwrze). Niektóre z tych kopii uważano wcześniej za oryginały.

Do najcenniejszych obrazów w galerii zaliczano trzy głowy (młodzieńca, mężczyzny i dziecka) przypisywane Rubensowi (olej na płótnie, 41 × 51 cm). Mączewski po przeprowadzeniu szczegółowej analizy uznał, że powstał on około 1620 roku i bez wątplenia pochodzi z pracowni Rubensa. Nie rozstrzygnął jednak, czy autorem jest sam Rubens, jego uczeń van Dijk, czy ewentualnie jeszcze ktoś trzeci. Wykazał natomiast, że niemal identyczne dwie głowy (młodzieńca i mężczyzny) znajdują się na obrazie Rubensa *Św. Ambroży i Cesarz Teodozjusz* (Galeria Cesarska w Wiedniu), a głowa dziecka na obrazie w Kassel. Tam również nie rozstrzygnięto, czy Rubens malował je osobiście.

Za autentyczne uznał dwa nieoznaczone obrazy Jacoba Jordaensa⁴⁷, innego wielkiego mistrza szkoły flamandzkiej. Pierwszy z nich, mogący być ozdobą najlepszych europejskich galerii, przedstawiał scenę bachiczną, kompozycyjnie zbliżoną do *Tryumfu Bachusa* (Galeria w Kassel), uznawanego za jeden z najlepszych

scen z polowań, nastrojowych krajobrazów. Wykonywał też dekoracje miejskie, rysunki dla rytowników, kartony do tkanin itp.

- 44** Antoon van Dijk (1599–1641) (Anton van Dyck), malarz flamandzki, uczeń Rubensa, ceniony portrecista. Pracował m.in. na dworze Karola I w Anglii, tam też otrzymał tytuł szlachecki.
- 45** Pieter Brueghel (ok. 1525–1569), malarz niderlandzki, pejzażysta. Na jego płótnach często pojawiają się chłopcy, stąd też miał przydomek „Chłopski”. *Wieża Babel* uważana jest za jeden z najlepszych jego obrazów.
- 46** Antonio Allegri zwany Correggio (1494–1534), malarz włoski, tworzył dzieła o tematyce religijnej, ozdobił malowidłami m.in. katedrę w Parmie.
- 47** Jacob Jordaens (1593–1678), najwybitniejszy obok Rubensa i van Dijka malarz flamandzki okresu baroku.

obrazów Jordaensa, a drugi dwie głowy starców, pomiędzy nimi niedokończona twarz anioła. Tu duże podobieństwo zachodziło z obrazem Jordaensa w Luwrze (*Czterej Ewangelści*) oraz w Lipsku. Trzeci obraz, związany w Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich z nazwiskiem Jordaensa, *Święta Rodzina*, Mączewski uznał podczas oczyszczania jedynie za zaczęty przez mistrza, a dokończony (lub przemalowany) mniej wprawną ręką. Duże wątpliwości miał co do innego niedokończonego obrazu przypisywanego Jordaensowi (*Satyra wyciskający winogrona*) pewnie jedynie ze względu na powtarzający się u artysty temat. Autorem mógł być jakiś naśladowca mistrza.

Do szkoły Rubensa Mączewski zaliczył obraz *Cimona i Pero* (córka karmiąca własną piersią ojca w więzieniu), a wykluczył autorstwo van Dijka w obrazie przedstawiającym św. Sebastiana przywiązanego do drzewa. To raczej któryś z jego naśladowców podszył się pod mistrza, podpisując nawet w lewym dolnym rogu: „Andon van Dick!”. Za jeden z najbardziej interesujących obrazów do analizy przez historyka sztuki uznał piękną kompozycję ilustrującą starożytny poemat o Heroinie i Leandrze (płótno, 148 × 122 cm). Znalazł na niej sygnaturę Gerarda Seghersa⁴⁸, malarza szkoły flamandzkiej. Podobny obraz, Gillisa Backereela⁴⁹, mało znanego malarza szkoły flamandzkiej, posiadała Galeria Cesarska w Wiedniu, ale w tym wypadku Mączewski przekonująco dowodził, że to właśnie ta renomowana placówka miała kopię podpisaną innym nazwiskiem.

Do szkoły flamandzkiej z drugiej połowy XVII wieku zaliczył też portret kobiety oraz starszego mężczyzny z widocznymi wpływami szkoły van Dijka. Ten ostatni oznaczony był u góry monogramem Gerarda Dou⁵⁰, co jednak budziło pewne wątpliwości. Bardziej prawdopodobne było autorstwo Dou w przypadku niewielkiego obrazka przedstawiającego handlarzkę sprzedającą śledzie. To dzieło było kilkakrotnie wystawiane, między innymi na wystawie „Starych mistrzów” urządzonej przez Andrzeją ks. Lubomirską, ale zwykle też budziło wątpliwości ze względu na „zbyt świeże barwy”. Przyczyną było w tym wypadku przemalowanie olejne obrazu przeprowadzone kilka lat wcześniej w Berlinie.

48 Gerard Seghers (1591–1651), malarz flamandzki, naśladowca Caravaggia, krótko pracował na dworze hiszpańskim w Madrycie, potem osiadł w rodzinnej Antwerpii.

49 Gillis Backereel (1572– przed 1652), malarz flamandzki, związany z Antwerpią. Specjalizował się w tematyce religijnej i historycznej, tworzył dla miejscowych kościołów.

50 Gerard Dou (1613–1675), malarz niderlandzki, uczeń Rembrandta, większość jego prac przedstawia sceny rodzajowe z życia codziennego.

Najbardziej reprezentacyjnym działem Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich były martwe natury, ale w większości były to obrazy trzeciorzędnej wartości, porównywalne do dzieł eksponowanych w ostatniej sali Galerii Lichtensteina w Wiedniu. Znaczna ich część wisiała w pałacu Dzieduszyckich na klatce schodowej pierwszego piętra, a sygnowane były przez mniej znanych artystów, np. „H. v. Streek. F.”, gdzie „H.” oznaczało „Hendrika” (1659–1713), którego obrazy wisiały w petersburskim Ermitażu i w Muzeum w Schwerinie. Oznaczenie „IF Adolf F. 1731” Mączewski odnosił do osoby imieniem Józef Franciszek (1671–1749), nadwornego malarza księcia von Dietrichsteina, który zyskał sławę jako „malarz zwierząt”.

Liczebnie najmniejszy był w Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich dział pejzaży, w którym zwracały na siebie uwagę dwa niewielkie obrazki sygnowane „P. A.”, co bez żadnej wątpliwości Mączewski przypisywał bolończykowi Paolo Alboniemu (1671–1730), który wiele lat podróżował po Włoszech, a od 1710 roku przebywał w Wiedniu. Znakomicie naśladował on flamandzkie i niemieckie pejzaże, a jego płótna stanowiły w galerii swego rodzaju przejście od obrazów szkoły flamandzkiej do włoskiej, ale późniejszymi przemalowaniami zostały znacznie zszpeczone. Mączewski jeden z nich osobiście odrestaurował, a drugi pozostawił dla porównania w pierwotnym stanie. Podobieństwo wielu obrazów wiedeńskich i lwowskich (szczególnie kompozycyjne, wymiary, ramy, ten sam czas powstania) nasuwało przypuszczenia co do pochodzenia kolekcji Ignacego Miączyńskiego. Wiele wskazywało na to, że zakupiona mogła ona zostać od któregoś z arystokratów wiedeńskich.

Niesygnowany obraz przedstawiający Chrystusa i Samarytanę przy studni (85 × 122 cm) ekspert, bez żadnych wątpliwości, przypisał Bernardo Strozziemu (1581–1644), uznając, że należy do najbardziej charakterystycznych dzieł tego malarza. Jeden z największych obrazów w galerii (przedstawiający wyrostka szarpiącego dziewczynę) sygnowany był: „Anneb. Carracius: ft. 1660”. Jego walorem nie była kolorystyka, a raczej rysunek, przypominający „niecenzuralne” sztychy Annibale Carracciego: motyw dwóch postaci we wzajemnym związku.

Część obrazów późniejszej Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich poddawano wcześniej zabiegom konserwatorskim, wysyłając do renomowanej – jak się wydawało – pracowni w Berlinie. Rezultat owych prac był niekiedy zaskakujący: obrazy wracały tak nieudolnie przemalowane, że nie można było ocenić ich pierwotnej wartości artystycznej. W takim stanie odesłano popiersie kobiecie Jana van Scorela (1495–1562) oraz starą kopię *Madonny del divino amore*, przypisywaną

wcześniej Rafaelowi. Kontakty z pracownią berlińską przerwano, a za namową Wojciecha Dzieduszyckiego zaczęto korzystać z usług konserwatorów wiedeńskich, do których pracy zgłaszano znacznie mniej zastrzeżeń.

Inne obrazy ze starszej części kolekcji sygnowane były między innymi nazwiskami Johanna von Aachen, malarza z szesnastowiecznej szkoły kolońskiej (wielki obraz ołtarzowy ze św. Hieronimem), Ferdynanda van Apshovena (1630–1694; *Kuszenie św. Antoniego*), czy Bartholomeusa Sprangera (1546–1611) – jedno z najciekawszych kolorystycznie płócien w całej galerii. To ostatnie przedstawiało charakterystyczną dla XVII wieku kompozycję *vanitas vanitatum* (tu jako amorek ze śliczną twarzyczką), malowaną pod silnym wpływem Andrea del Sarto. Za prawdziwą perłę galerii Mączewski uznał niesygnowany portret młodego mężczyzny w stroju węgierskim, który po wielokrotnym sprawdzeniu przypisał bez wątpliwości Janowi Kupetzky’emu⁵¹, którego prace wisiały między innymi w galeriach Norymbergi, Budapesztu, Wiednia i Warszawy.

Kolekcja pozostała po Ignacym Miączyńskim nie została przed wybuchem I wojny światowej do końca opisana i poddana ekspertyzie historyków sztuki. Przed udostępnieniem dla publiczności, prócz Mączewskiego, bliżej zapoznał się z nią jedynie Wojciech Dzieduszycki (nazywany w rodzinie i wśród przyjaciół „Tuniem”), spędzający w galerii każdą wolną chwilę podczas pobytów we Lwowie. Był kolekcjonerem, uznanym znawcą malarstwa europejskiego i rodzimej sztuki⁵². Sam nosił się z zamiarem naukowego opracowania kolekcji, w czym na przeszkodzie stały jednak obowiązki poselskie we Lwowie i Wiedniu⁵³. Z jego komentarzy korzystał skwapliwie Bohdan Mączewski, odnotowując nawet drobne

51 Jan Kupetzky (1667–1740), czeski malarz okresu późnego baroku. Tworzył w Rzymie, Wiedniu i Norymberdze. Uważany jest za największego środkowoeuropejskiego mistrza portretu barokowego. Portretował m.in. cara Piotra I oraz królewicza Aleksandra Sobieskiego.

52 Wojciech Dzieduszycki opublikował m. in.: *Historia malarstwa we Włoszech* (Lwów 1892), *Historia malarstwa na północy i w Hiszpanii do końca XVII wieku*, t. 1–2, Lwów 1900, *Ludzie i rzeczy Czasów Odrodzenia. Gdzie Arno płynie*, t. 1–2, Warszawa 1904 (zbeletryzowana rozprawa na temat sztuki florenckiej). Uznawany był za wybitnego znawcę sztuki ruskiej, co potwierdzały chociażby prace: *Fara łacińska i cerkiew św. Jura w Drohobyczu*, [w:] *Zbiór prac naukowych z dziedziny sztuki, etnografii, lingwistyki i literatury*, Warszawa 1885, *Ikonostas bohorodczański*, Lwów 1886.

53 Od 1876 r. aż do śmierci był posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego, a w latach 1879–1885 i 1895–1909 do wiedeńskiej Rady Państwa. W Wiedniu zaliczano go do grona najbardziej aktywnych polityków. Był wiceprezesem (1900–1904) i prezesem (1904–1906) Koła Polskiego, ministrem do spraw Galicji (1906–1907) w gabinecie Maxa Becka. Przez lata faktycznie kierował polską polityką w Wiedniu, a jednocześnie udzielał się w wielu towarzystwach, wykładał na uniwersytecie i wykazywał niezwyklej wprost aktywność pisarską. Według Stanisława Tarnowskiego „wszędzie był, wszędzie znaczył, wszędzie się odznaczał”, S. Tarnowski, *Wojciech Dzieduszycki. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Polski”, 1909 (kwiecień – czerwiec), t. 172, s. 6.

uwagi, jak przy starym obrazie przedstawiającym Madonnę z Dzieciątkiem i trzema wiśniami: „Mabuse i nie kopia...”. Trop okazał się słuszny, jako że w galerii znalazła się jedna z licznych replik (oryginał w Xanten, w Nadrenii Północnej-Westfalii) Jana van Mabuse (1478–1532). Obraz ten był niedokończony, a na dodatek uszkodzony (pęknięty na pół) i z przemalowanymi detalami (białka oczu).

Ulubionym obrazem Wojciecha Dzieduszyckiego był okazały *Pokłon trzech króli*, który wiązał on ze szkołą hiszpańską, a także wielka kompozycja przedstawiająca przypowieść o synu marnotrawnym, oznaczana jako szkoła Rembrandta; potem odkryto na niej wyraźną sygnaturę: „B. Pottonny f. 1759”. Ogromnie cenił też dwa inne obrazy. Jednym był portret starszej kobiety przypisywany Rembrandtowi, w co Tunio wątpił, ale nie wykluczał kogoś z jego bliskiego otoczenia. Drugi, malowany na desce – Matka Boska pod rozłożystym pnem drzewa, z Dzieciątkiem na kolanach – oceniał jako pierwszorzędnej wartości i przypisywał Joosowi van Cleve starszemu (1485–1540)⁵⁴. Według Wojciecha Dzieduszyckiego to właśnie dzieło mogłoby stać na czele mniej więcej dwudziestu obrazów, których nie powstydziliby się większość galerii europejskich.

Przed otwarciem Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich starsza część kolekcji liczyła około 400 dzieł, ale nie wszystkie znajdowały się w pałacu na Kurkowej. Kilkadziesiąt (20–30) obrazów wisiało w Pieniakach, a kilkanaście innych ozdabiało ściany najbliższej rodziny pierwszego ordynata. Brak katalogu nie pozwalał ocenić rzeczywistej wartości całej kolekcji. Około trzydziestu obrazów Mączewski uważał za całkowicie bezwartościowe, kilkadziesiąt dalszych zaliczał do drugiej kategorii (scenki rodzajowe, mitologiczne, pejzażyki produkowane wręcz masowo w krajach niemieckich w XVIII wieku), większości nie zdołał dokładnie poznać i ocenić, ale nie wykluczał, że wśród nich mogły znajdować się prawdziwe perełki. Wielu wysoko zawieszonych nie zdołał nawet zdjąć ze ścian⁵⁵.

Trudności w naukowym opisanu obrazów wynikały między innymi z braku właściwego materiału porównawczego. Mimo iż we Lwowie istniały inne, często bardzo cenne zbiory, to Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich jako pierwsza podjęła próbę naukowego opracowania swojego zasobu. Brakowało fachowej literatury, nie wspominając już o udokumentowaniu zakupów, czy nawet ustnej tradycji. Zachowały się jedynie akty spadkowe, ale trudno na ich podstawie szacować

54 Joos van Cleve (1485–1540), malarz niderlandzki, przedstawiciel manieryzmu antwerpskiego. Był m.in. nadwornym malarzem króla Francji Franciszka I.

55 Na końcu swojego autoreferatu Bohdan Mączewski postawił datę 23.06.1909.

wartość kolekcji, bo ze względów fiskalnych niektóre obrazy wyceniano czasem na kilka centów! Wykonana praca pozwoliła jednak na udostępnienie zbioru do zwiedzania, mimo iż większość obrazów nie została należycie opisana.

Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich dostępna była publicznie przez kilka godzin raz w tygodniu, w niedzielę, co wynikało z jej umieszczenia w prywatnej rezydencji, w której cały czas zamieszkiwała Alfonsyna Dzieduszycka i drugi ordynat Tadeusz Dzieduszycki z rodziną⁵⁶. Do wybuchu I wojny światowej zwiedziło ją nie więcej niż kilkaset osób. W pałacu na Kurkowej obrazy pozostały także, w miarę bezpieczne, w latach wojny 1914–1918. Pałac nie został przez Dzieduszyckich opuszczony, aczkolwiek okresowe trudności w zaopatrzeniu w różnorodne materiały potrzebne do życia sprawiły, że nie wszystkie pomieszczenia były zimą ogrzewane, co musiało odbić się również na obrazach. Niezakończona przed wojną szczegółowa inwentaryzacja kolekcji nie pozwala stwierdzić, czy okres ten przetrwała w całości, ale można przypuszczać, że bez większego uszczerbku, chociaż niektóre dzieła zostały przeniesione do innych siedzib rodziny.

W okresie międzywojennym ordynacja poturzycko-zarzecka przeżywała, podobnie jak całe rolnictwo, ogromne trudności finansowe, wywołane między innymi najpierw zniszczeniami wojennymi, a potem wielkim kryzysem gospodarczym. Odbiło się to mocno na utrzymywanych przez ordynację instytucjach kulturalno-naukowych: Muzeum Przyrodniczym, Bibliotece Poturzyckiej oraz Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich. Bezpośrednio po wojnie ratowano budżet sprzedażą pojedynczych płócien, ale i tak inwentarz sporządzony w 1923 roku wykazał obecność w kolekcji ponad 500 obrazów⁵⁷, wśród których bogato reprezentowane było malarstwo europejskie. Szkołę niemiecką tworzyli między innymi Peter Strudel, Heinrich Füger, Johann von Aachen, Johann Baptist von Lampi (Giovanni Battista Lampi) młodszy; włoską: Bernardo Strozzi, Annibale Carracci, Federico Barocci i inni. Spośród mistrzów flamandzkich do lepszych zaliczały się prace Jana Fyta, Jakuba Jordaensa, Adriaena Beeldemakera, Willema van Royena. Za najciekawszy w galerii niektórzy uważali przypisywany Rubensowi obraz *Pan i Syrinx*⁵⁸. Niezbyt intensywne prace dokumentacyjno-historyczne

56 J. Piotrowski, *Dwór polski*, „Wieś Ilustrowana”, 1911, nr 10, s. 13.

57 ZNiO, Dział Rękopisów, Archiwum Dzieduszyckich, sygn. 17116/II, Inwentarz Galerii Obrazów ordynata hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, według stanu na 1 marca 1923 r., kopia w zbiorach K. Karolczaka.

58 K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, s. 241–242.

trwały w galerii w latach dwudziestych XX wieku. Świadczy o tym chociażby nieumieszczenie w inwentarzu sporządzonym w 1923 roku przy wielu dziełach nazwisk ich autorów, które pojawiły się już na początku lat trzydziestych w katalogu dzieł przeznaczonych do sprzedaży.

W okresie międzywojennym galeria tylko okresowo była dostępna do zwiedzania i to po wcześniejszym uzgodnieniu z właścicielem. Trudności finansowe zmusiły ostatniego ordynata Włodzimierza Dzieduszyckiego juniora do częściowego jej rozprzedania w latach 1933–1934. Do sprzedaży wystawiono wówczas 109 obrazów malarzy XVII i XVIII wieku, głównie ze szkół: flamandzkiej, holenderskiej, niemieckiej i włoskiej. Wśród nich znalazła się jedna tylko praca artysty polskiego, głogowianina związanego ze Lwowem, Marcina Jabłońskiego⁵⁹.

Definitywny kres Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich położyła II wojna światowa. Jesienią 1939 roku pierwszych rabunków w pałacu dokonali mieszkający tam uciekinierzy, którzy porozbijali kufry, zabrali pościel i naczynia. Potem budynek zajęły władze sowieckie. W tragicznej sytuacji znalazły się wówczas zgromadzone tam zbiory – Biblioteka Poturzycka i Galeria Obrazów. Książki uległy częściowo rozproszeniu, inne, wyrzucone z szaf, zalegały podłogi, służyły za podpałkę i z takim też przeznaczeniem były wymieniane na wódkę⁶⁰. Po kilku miesiącach Rosjanie włączyli pozostałości księgozbioru do dawnego Ossolineum, które stało się wówczas filią Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie. Na Kurkowej ulokowano internat i to jego dyrektor, bolszewik o nazwisku Drożdzo, dokonał największych spustoszeń w pałacu wywoząc porcelanę, dywany, akwarele i inne cenne rzeczy. Obrazy, których nie zdążono rozkraść, wywieziono do Galerii Orzechowicza⁶¹. Po uderzeniu bomb w parku, w budynku pałacowym wyleciały szyby, spadła część dachówek, kolejni nieproszeni lokatorzy zabrali wszystkie klamki i zamki z drzwi, a żołnierze wymalowali na sufitach każdego pomieszczenia czerwone gwiazdy.

Ocalałe obrazy z Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich włączono ostatecznie do Lwowskiej Galerii Obrazów, gdzie znajdują się do dziś, ale w większości nie są na stałe eksponowane. W spisie obrazów, rzeźb i rysunków Lwowskiej

59 Katalog wystawy sprzedażnej obrazów starych mistrzów, Lwów 1934.

60 K. Karolczak, *Dzieduszyckich związki ze Lwowem*, [w:] Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 86.

61 Galeria Orzechowicza – kolekcja dzieł sztuki zebrana przez Bolesława Orzechowicza (1847–1927), ziemianina i znanego mecenasa kultury. W 1923 r. swoje zbiory podarował Muzeum Narodowemu we Lwowie, za co otrzymał honorowe obywatelstwo miasta.

Galerii Obrazów z 1944 roku wymieniono 216 pozycji przejętych ze zbiorów Dzieduszyckich, co jednak nie oznacza, że wszystkie pochodziły z Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich. Są tam między innymi prace Artura Grottgera (2), Juliusza Kossaka (12), Piotra Michałowskiego (1), Alojzego Reichana (6), Michała Sozańskiego (10), Franciszka Tepy (13), Kazimierza Pochwalskiego (1), Henryka Rodakowskiego (1) oraz szereg płócien niesygnowanych ze szkoły niemieckiej, holenderskiej, flamandzkiej i włoskiej⁶².

W ostatnich latach niektóre płótna polskich malarzy (z tzw. młodszej części byłej Galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich) wypożyczano na przygotowywane w Polsce wystawy. W 1996 roku Muzeum Lubelskie eksponowało w Dworku Wincentego Pola na wystawie „W kręgu rodziny Dzieduszyckich herbu Sas” przede wszystkim portrety członków rodziny Dzieduszyckich oraz prace im dedykowane, bądź też przez samych Dzieduszyckich wykonane. Przygotowany z tej okazji katalog wymienia między innymi prace Artura Grottgera, Juliusza Kossaka, Tytusa Maliszewskiego, Leonarda Marconiego, Jana Maszkowskiego, Alojzego Reichana, Michała Sozańskiego, Bruno i Franciszka Tepów⁶³.

62 *Spisy obrazów i rzeźb Lwowskiej Galerii Obrazów*, sporządził dr Jerzy Güttler, Lwów 1944 [maszynopis], Lwowska Galeria Obrazów, kopia w zbiorach K. Karolczaka.

63 *W kręgu rodziny Dzieduszyckich herbu Sas*, katalog wystawy ze zbiorów Lwowskiej Galerii Obrazów i zbiorów krajowych, Muzeum Lubelskie, Lublin 1996.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyła Stefanyka we Lwowie

Zespół (fond) 45 – część 1, Archiwum Dzieduszyckich – Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich: rkps 312, Spis monet dawnej Polski; zespół (fond) 45 – część 4, Archiwum Dzieduszyckich: rkps 1815 (t. 26), List Barbary Dzieduszyckiej do Alfonsyny Dzieduszyckiej z 3 listopada 1892 (Kraków); rkps 2923 (t. 38), List Barbary Dzieduszyckiej do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 1 lutego 1922 (Kraków).

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Zespół (fond) 64: Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do Franciszka Wężyka z 7 stycznia 1857 r., op. 1, spr. 3; Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do Józefa I. Kraszewskiego z 16 kwietnia 1853 r., spr. 3; Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do Leona Mikockiego z 10 lutego 1857 r., op.1, spr. 3; Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do Piotra Moszyńskiego z 12 kwietnia 1858 r., spr. 3; List Józefa I. Kraszewskiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 17 stycznia 1881 r., op. 1, spr. 298; List Juliusza Załęskiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 27 lutego 1898 r., op. 1, spr. 359; Listy Leona Mikockiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 5 i 26 stycznia, z 15 kwietnia 1857 r., op. 1, spr. 264.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu Dział Rękopisów, Archiwum Dzieduszyckich

Inwentarz Galerii Obrazów ordynata hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego wg stanu na 1 marca 1923 r., sygn. 17116/II.

Materiały w posiadaniu rodziny Dzieduszyckich

Brudnopis listu Włodzimierza Dzieduszyckiego do Leona Mikockiego z 22 maja 1851 r.; List Franciszka Wężyka do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 26 listopada 1856 r.; Bohdan Mączewski, *Galeria Dzieduszyckich* (autoreferat) [maszynopis].

Lwowska Galeria Obrazów

Spisy obrazów i rzeźb Lwowskiej Galerii Obrazów, sporządził dr Jerzy Güttler, Lwów 1944 [maszynopis].

Opracowania

- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na kresach Rzeczypospolitej*, t. 7, Wrocław 1995.
- Betlej A., Markiewicz A., *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 r.*, Kraków 2016.
- Dzieduszycki M., *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.
- Dzieduszycki T., *Opisanie głowy petryfikowanej, znalezionej w cyrkule przemyskim, z uwagami nad petryfikatami w ogólności i ich stosunkiem do teoryi ziemi*, „Czasopismo naukowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 1834, z. 1–4.
- Dzieduszycki W., *Fara łacińska i cerkiew św. Jura w Drohobyczu*, [w:] *Zbiór prac naukowych z dziedziny sztuki, etnografii, lingwistyki i literatury*, Warszawa 1885.
- Dzieduszycki W., *Historia malarstwa na północy i w Hiszpanii do końca XVII wieku*, t. 1–2, Lwów 1900.
- Dzieduszycki W., *Historia malarstwa we Włoszech*, Lwów 1892.
- Dzieduszycki W., *Ikonostas bohorodczański*, Lwów 1886.
- Dzieduszycki W., *Ludzie i rzeczy Czasów Odrodzenia; Gdzie Arno płynie*, t. 1–2, Warszawa 1904.
- Gumowski M., *Portrety Kościuszki*, „Tygodzień”. Dodatek literacko-naukowy „Kuriera Lwowskiego”, 1905 [nadbitka].
- Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.
- Karolczak K., *Dzieduszyckich związki ze Lwowem*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998.
- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013.
- Katalog wystawy sprzedanej obrazów starych mistrzów*, Lwów 1934.
- Konopczyński W., *Dzieduszycki Jerzy Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 109–111.
- L.K., *Dom mieszkalny w Pieniakach, niedaleko Brodów w Galicji*, „Przyjaciół Ludu”, 1849 (R.16), nr 4.
- Piotrowski J., *Dwór polski*, „Wieś Ilustrowana”, 1911, nr 10.
- Piotrowski J., *Füger, Lampi, Grassi w galerii obrazów hr. Dzieduszyckich we Lwowie*, „Lamus”, 1910, jesień, z. 8.
- Portret Tadeusza Kościuszki, Muzeum Narodowe w Kielcach, https://mnki.pl/pl/obiekt_tygodnia/2021/pokaz/427,portret_tadeusza_kosciuszki,1 (dostęp: 13.08.2022).
- Schröder A., *Galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich we Lwowie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1911, nr 33.

Skowronek J., *Miączyński Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20,
red. E. Rostworowski, Wrocław 1975.

Tarnowski S., *Wojciech Dzieduszycki. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Polski”, 1909
(kwiecień – czerwiec), t. 172.

Tyrowicz M., *Józef i Włodzimierz Dzieduszyccy, twórcy Biblioteki Poturzyckiej i Muzeum
Przyrodniczego*, Kraków 1947.

W kręgu rodziny Dzieduszyckich herbu Sas, katalog wystawy ze zbiorów Lwowskiej
Galerii Obrazów i zbiorów krajowych, Muzeum Lubelskie, Lublin 1996.

Dorota Sidorowicz-Mulak

Biblioteka Poturzycka we Lwowie – historia i zbiory

The Poturzyca Library in Lviv – History and Collection

DOROTA SIDOROWICZ-MULAK

doktor nauk humanistycznych, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, bibliotekarz, od 1996 roku związana zawodowo z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, w latach 2005–2019 kierownicza Działu Starych Druków, od 2020 roku – wicedyrektor ZNiO ds. Biblioteki Ossolineum. Członek Rady ds. narodowego zasobu bibliotecznego działającej przy MKiDN, Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym i Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Koordynatorka ogólnopolskiej Proweniencyjnej Grupy Roboczej. Badaczka dziejów polskich bibliotek, historii Ossolineum i jego zbiorów oraz zabytkowych opraw. Autorka licznych artykułów naukowych, redaktorka monografii zbiorowych i katalogów zbiorów bibliecznych Ossolineum.

Streszczenie

W artykule przedstawione zostały dzieje Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich od momentu jej założenia przez Józefa Kalasantego do czasów współczesnych. Na podstawie materiałów źródłowych pochodzących z Archiwum Dzieduszyckich przechowywanych we Lwowskiej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka oraz innych opublikowanych w XIX i XX wieku opisano dzieje tworzenia kolekcji w Poturzycy, jej przeniesienia do Lwowa, początkowy okres funkcjonowania w tym mieście, podział zbiorów związany z założeniem przyrodniczego Muzeum im. Dzieduszyckich. Ostatnia część artykułu dotyczy losów Biblioteki Poturzyckiej podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Abstract

The article presents the history of the Dzieduszycki Poturzyca Library, from its founding by Józef Kalasanty to the present. Source materials from the Dzieduszycki Archives, held at The Vasyl Stefanyk National Scientific Library of Ukraine in Lviv (LNSL) – as well as other data published in the nineteenth and twentieth centuries – recount the story of the founding, of the Poturzyca Collection. The source materials also describe the transfer to Lviv, the early days in the city, as well as the collection's break-up following the establishment of the Dzieduszycki Natural History Museum. The last part of the article deals with the Poturzyca Library's fate, during and after the Second World War.

W *Encyklopedii wiedzy o książce*, w haśle *Biblioteki rodowe* znajdują się ogólne informacje o Bibliotece Poturzyckiej Dzieduszyckich¹. Nota przygotowana na potrzeby kompendium sytuuje tę bibliotekę wśród innych księżnic prywatnych utworzonych przez rody ziemiańskie w przedwojennej Polsce. Według definicji z *Encyklopedii biblioteki rodowe* to

typ bibliotek prywatnych, stanowiących własność jednej rodziny, najczęściej magnackiej, która łożyła na utrzymanie i pomnażanie zbiorów. W ich skład wchodziły dzieła współczesne i dawniejsze, niejednokrotnie starannie dobierane [...]. W Polsce każda rodzina magnacka posiadała mniejsze lub większe biblioteki rodowe, ale rozwój ich przypadł głównie na okres porozbiorowy i był spowodowany troską o zebranie i zachowanie dla przyszłych pokoleń ojczystego piśmiennictwa. Szczególnie liczne [były – D.S.M.] na terenie Galicji, gdzie ucisk polityczny był nieco mniejszy, te najczęściej cenne zbiory naukowe były warsztatem dla wielu badaczy².

Do takich bibliotek zaliczyć należy Bibliotekę Poturzycką Dzieduszyckich, która nie doczekała się do dziś szerszego opracowania. Literatura przedmiotu skupia się zasadniczo na historii rodu i biografii jej poszczególnych członków, podkreślając przy tym ich pasje kolekcjonerskie³. Badacze, poczynając od Mariana Turowicza, wspominają o Bibliotece omawiając koleje życia i dokonania Józefa Kalasantego Dzieduszyckiego (1776–1847) oraz osiągnięcia jego syna – Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899). Roman Aftanazy w *Dziejach rezydencji na dawnych kresach* opisał Poturzycę – majątek, od którego kolekcja ta zawdzięcza swą nazwę⁴. Kazimierz Karolczak poświęcił dziejom rodziny wiele prac naukowych,

1 *Encyklopedia wiedzy o książce* (dalej: EWOK), red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971, łamy 254–260.

2 Tamże, łamy 254–255.

3 M. Turowicz, *Dzieduszycki Józef Kalasanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 6, Kraków 1949, s. 111; tenże, *Dzieduszycki Włodzimierz*, tamże, s. 123–126.

4 R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6. *Województwo bełskie, Ziemia Chełmska województwa ruskiego*, Wrocław 1995, s. 183–185.

niemal w każdej poruszając kwestie Biblioteki⁵. Gabriel Brzęk skupił się na opisie Muzeum im. Dzieduszyckich, nie pomijając zagadnień związanych z funkcjonowaniem Biblioteki⁶. Z kolei Jerzy Reizes-Dzieduszycki opisał bibliotekę założonego przez Włodzimierza Muzeum we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej⁷. Celem niniejszej pracy jest zebranie i uporządkowanie wiedzy na temat jej powstania, rozwoju, zasad funkcjonowania, roli, jaką pełniła, oraz jej rozproszenia.

Wielu informacji na temat Biblioteki dostarczają materiały źródłowe. Jednym z najważniejszych są notatki pierwszego zatrudnionego w Poturzycy kustosa bibliotecznego – Józefa Łozińskiego (1827–1897). Najwcześniejszą hipotezę dotyczącą genezy i czasu powstania kolekcji postawił jednak jeden z ostatnich bibliotekarzy Dzieduszyckich – Marian Des Loges (1898–1957). W publikacji z 1926 roku charakteryzującej działające wtedy we Lwowie biblioteki publiczne stwierdził:

Daty powstania Biblioteki Poturzyckiej dokładnie oznaczyć nie sposób. Józef Kalasanty Dzieduszycki [...] był faktycznym jej założycielem. Czy jednak jeszcze przed osiedleniem się w r. 1812 w Poturzycy [...] zrodziła się w nim myśl systematycznego zbierania książek, trudno stwierdzić z pewnością. Niewątpliwie istniejące poprzednio [...] zbiory, zostały po przeniesieniu na nowo uporządkowane, miejsce ich złożenia ustalone, tak więc lata 1812–1820 lub 1830 uważać można za czas tworzenia się Biblioteki. Książki dawnego zbioru oznaczone na grzbiecie inicjałami J.D. tyczą się przede wszystkim historii i literatury polskiej, literatury łacińskiej (przeważnie druki wieków XVI i XVII) oraz francuskiej⁸.

- 5 K. Karolczak, *Lwowski pałac Dzieduszyckich w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 1, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1996, s. 62–71; tenże, *Dzieduszyckich związki ze Lwowem*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 77–93; tenże, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2001; tenże, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Warszawa 2013.
- 6 G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.
- 7 J. Reizes-Dzieduszycki, *Włodzimierz Dzieduszycki jako inicjator utworzenia Biblioteki Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *200 lat Ossolineum. Rozprawy i materiały*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2022, s. 481–498.
- 8 M. Des Loges, *Biblioteka Ordynacji hr. Dzieduszyckich*, [w:] *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926, s. 53.

Nie ulega zatem wątpliwości, że biblioteka rodowa Dzieduszyckich została założona przez Józefa Kalasantego, oficera armii Księstwa Warszawskiego, galicyjskiego działacza politycznego, społecznego i kulturalnego⁹. Na początku XIX wieku otrzymał on Poturzycę, w zamian za dobra skonfiskowane mu przez władze carskie za udział w insurekcji kościuszkowskiej. Około 1812 roku Józef osiadł w starym dworze w tej miejscowości, a na początku lat trzydziestych rozpoczął budowę pałacu. Mieszkał tam z żoną Pauliną z Działyńskich (1795–1856) i jedynym synem – Włodzimierzem – ponad trzydzieści lat. Sytuacja zmieniła się w 1847 roku. Po siostrze, Magdalenie Morskiej, odziedziczył wtedy pałac w Zarzeczcu. Zapewne z tego powodu w Poturzycy wykończone zostało tylko jedno skrzydło planowanej pierwotnie budowli¹⁰.



Pałac w Poturzycy

za: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6, *Województwo bełskie, Ziemia Chełmska województwa ruskiego*, Wrocław 1995, s. 183

9 M. Turowicz, dz. cyt., 111.

10 Więcej o Zarzeczcu zob. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 8, *Województwo ruskie, Ziemia Przemyska i Sanocka*, Wrocław 1996, s. 269–292.

Kilka słów o Józefie Kalasantym skreślił malarz Franciszek Ksawery Prek (1801–1863) – bywalec w Zarzeczcu za czasów hrabiny Morskiej. Wśród jego wspomnień na temat życia towarzyskiego w zarzeckim majątku znalazły się także informacje na temat założyciela Biblioteki Poturzyckiej. Prek przedstawił go jednak jako zamożnego arystokratę, a nie kolekcjonera:

Józef hr. Dzieduszycki jest to jeden z najbogatszych magnatów galicyjskich. Wielkie ma po bankach kapitały, które mu znaczny procent nosą, ma bardzo znaczne dobra ziemskie, pomnożył swój majątek spuścizną po siostrze odziedziczoną, lecz niedługo używał tego nowego majątku, gdyż w pół roku po siostrze życia swego we Lwowie dokończył¹¹.

Natomiast kronikarz rodu – Maurycy Dzieduszycki (1813–1877)¹² – zwrócił uwagę na bibliofilskie pasje założyciela biblioteki: „Józef [...] rozumiał, co [...] da się uczynić dla kraju i dla rodaków. Sam wielce obczytany a szczególnie z bibliografią polską doskonale obeznany, zbierał przez całe życie księgi i znakomitą utworzył bibliotekę”¹³.

Józef Kalasanty, po aktywnej politycznie młodości i udziale w insurekcji kościuszkowskiej, około 1812 roku osiadł w Poturzycy, skąd zarządzał dobrami ziemskimi. Maurycy Dzieduszycki słusznie zauważył, że swoją troskę o sprawy ojczyzny wyrażał zbierając materiały źródłowe służące poznaniu historii i kultury polskiej oraz okazy przyrodnicze. Dzięki tej pasji w Poturzycy zgromadził sporą bibliotekę. O dbałości założyciela o zbiory świadczą pieczętki i superekslibrisy, pozostawione na książkach i rękopisach, wspomniane w artykule Des Logesa. Warto podkreślić, że przyrodnicze pasje zbierackie dzieliła z nim żona Paulina z Działyńskich (1795–1856). Miłością do przyrody i kolekcjonerstwa Dzieduszyccy zarazili jedynego syna – Włodzimierza.

Załączek biblioteki Józefa Kalasantego stanowiły książki ze zbioru jego ojca – Tadeusza (1724–1777), cześnika wielkiego koronnego. Było tak w przypadku wielu rodowych kolekcji, które powiększane przez kolejne pokolenia przechodziły z ojca na syna. W Archiwum Dzieduszyckich przechowywanym w Lwowskiej

11 F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, przygotował do druku H. Barycz, Wrocław 1959, s. 514.

12 Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), historyk, wicekurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

13 M. Dzieduszycki, *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865, s. 408.

Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka wśród innych materiałów dotyczących Biblioteki Poturzyckiej znajduje się rejestr książek sporządzony po śmierci Tadeusza¹⁴. Przygotowany w 1778 roku obejmuje 952 dzieła, spisane na podstawie informacji z kart tytułowych. Wśród wymienionych tytułów odnaleźć można dzieła cenionych autorów szesnastowiecznych: Jana Długosza, Jana Herburta, Łukasza Górnickiego, Marcina Kromera i Szymona Starowolskiego, *Statuty* Jana Łaskiego oraz inne dawne cymelia. Maurycy Dzieduszycki charakteryzując Tadeusza nie wspomina o jego bibliotece, lecz o dużej wiedzy i czytaniu, szczególnie w literaturze historycznej i prawnej:

całe życie Tadeusza i pozostałe po nim pisma świadczą wymownie, że mimo tyłu zajęć publicznych, do ostatniego tchu nie ustawał w umysłowej pracy i że zgłębił szczególnie ojczyste i zagraniczne prawodawstwo, dzieje i stosunki polityczne [...] ¹⁵. Tadeusz [...] zbierał materiały do historii swej rodziny i zaprzętał się tym aż do śmierci [...]. Ze wstępu [do tej pracy – D.S.M.] widać jak był wszechstronnie wykształconym i czytającym, mianowicie w rzeczach historycznych [...].

Dalszym nierównie wymowniejszym pomnikiem jego wszechstronnego wykształcenia, zagłębiania się w różnych gałęziach wiedzy ludzkiej [...] oraz sprawności w pisaniu jest ogromny pozostały po nim foliant [...] Encyklopedią [nazwany – D.S.M.], w porządku alfabetycznym, wszakże tylko do słowa kwiat włącznie doprowadzoną [...]. A wszystko własnoręcznie z korzystaniem wprawdzie z różnych źródeł, ale po większej części oryginalnie napisane¹⁶.

Ten zatem zbiór ksiąg, zgromadzony przez Tadeusza w celu poszerzania wiedzy i przygotowania prac naukowych, stanowił trzon Biblioteki Poturzyckiej założonej przez jego syna Józefa Kalasantego i powiększonej przez wnuka Włodzimierza. Wielu ważnych informacji na jej temat z czasów tych dwóch przedstawicieli

14 Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (dalej: LNNBU), z. 45, cz. 1, sygn. 303, k. 1–11; ZNiO, DE-12416, skany 3–24.

15 M. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 229.

16 Tamże, s. 303–306.

rodu Dzieduszyckich dostarcza *Dziennik Biblioteki Poturzyckiej* prowadzony przez Józefa Łozińskiego w latach 1855–1861 oraz jego pamiętnik spisany pod koniec życia¹⁷. Obraz biblioteki po śmierci założyciela wyłaniający się ze wspomnień Łozińskiego odbiega znacząco od opisu uporządkowanej kolekcji pióra Des Logesa. Zatrudniony w 1848 roku w Poturzycy Łoziński stwierdził bowiem, że w tym czasie biblioteka: „Nie była [...] wcale uporządkowana, lecz bez ładu w szafach i stosach złożona”¹⁸. Łoziński dodał również informacje o pierwszych działaniach podjętych przez Włodzimierza po śmierci ojca:

W r. 1848 i następnym latach sprowadzono ze Lwowa wszystkie książki, jakie się tam znajdowały, i z połączenia tych dwóch zbiorów uformował się księgozbiór przeszło 20 000 tomów w sobie zawierający. Hrabia Józef pragnął ją w całości umieścić w Poturzycy. W tym celu kazał porobić okazałe szafy, które zajęły trzy obszerne sale. Cały zbiór przedstawiał chaos niezmierny, który rozwikłać i w pewien ład wprowadzić należało¹⁹.

Łoziński opisał księgozbiór poturzycki jako zasobny w różnorodne materiały: dawne związane z Polską, ze współczesną literaturą polską i zachodnioeuropejską oraz periodyki:

Hrabia Józef Dzieduszycki z gorliwością i znanstwem zbierał dzieła naszej dawnej literatury, rękopisma i dokumenta [...]. Nadto nie szczędził grosza na nabywanie najcenniejszych dzieł nowoczesnej literatury polskiej, niemieckiej, francuskiej, na prenumeratę czasopism politycznych i literackich [...]. W celu odszukania i nabycia dzieł dawnych, rzadkich, zawiązywał stosunki z właścicielami bibliotek, literatami, księgarzami, antykwarzami. Najwięcej pozyskał dzieł rzadkich, rękopisów cennych za pośrednictwem Ambrożego Grabowskiego²⁰ [...],

17 LNNBU, z. 45, cz. 1, sygn. 304.

18 W. Olszewicz, *Pamiętnik bibliotekarski Józefa Łozińskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, 1959, s. 263.

19 Tamże.

20 Ambroży Grabowski (1782–1868), historyk, księgarz i antykwariusz działający w Krakowie.

we Lwowie zaś księgarzów Milikowskiego²¹ i Jabłońskiego²². Nabywał też całe zbiory, mieniał duplikaty²³.

Taki obraz zasobów Biblioteki Poturzyckiej dzięki kronice Dzieduszyckiego i wspomnieniom Łozińskiego został utrwalony w materiałach źródłowych.

Łoziński, ściągnięty przez Włodzimierza do Poturzycy w 1848 roku, po dwóch latach pracy wyjechał do Krakowa. Zamierzał ukończyć studia na tamtejszym uniwersytecie i zdobyć kompetencje bibliotekarskie. Odbił w tym celu praktykę w Bibliotece Jagiellońskiej pod okiem doświadczonych pracowników tej instytucji. Po powrocie do Poturzycy w 1855 roku otrzymał od Włodzimierza posadę kustosa i zadanie uporządkowania znajdującej się tam kolekcji. 28 marca tego roku spisał w dziewiętnastu punktach *Notatki biblioteczne*, które „przedłożone zostały” właścicielowi biblioteki. Zebrał w nich stojące przed nim zadania oraz sposób ich wykonania. Ujął wśród nich podstawowe prace związane z gromadzeniem, opracowaniem, przechowywaniem, udostępnianiem oraz kontrolą zbiorów, zakreślił plany badań naukowych nad tym materiałem. Zdawał sobie jednak sprawę z charakteru Biblioteki Poturzyckiej i wynikających stąd konsekwencji. Napisał bowiem: „Biblioteka tutejsza jako prywatna zupełnie zawisła od właściciela, który dla niej prawidła stanowi. Od tych prawideł, luboby się przepisom w bibliotekach publicznych przyjętym sprzeciwiały, bibliotekarzowi odstąpić nie wolno”²⁴.

Zapewne w uzgodnieniu z właścicielem zamierzał podjąć prace, które służyć miały realizacji ambitnego celu: postawienia tej instytucji na równi z innymi znaczącymi placówkami bibliotecznymi w Galicji. Dla realizacji tych planów zamierzał w nowy sposób uporządkować zasób: „Uwagi te są programem pracy, jakiej biblioteka wymaga, by stanęła w rzędzie bibliotek systematycznym porządkiem przystępnych i użytecznych”²⁵. Łoziński zakładał zatem wprowadzenie zasady obowiązującej powszechnie w bibliotekach prywatnych i publicznych – ułożenia ksiązek według układu systematycznego. Polegał on na rzeczowym ustawieniu

21 Jan Milikowski (1781–1866), księgarz i nakładca działający we Lwowie.

22 Bartłomiej Jabłoński (1764–1842), księgarz i nakładca działający we Lwowie.

23 W. Olszewicz, dz. cyt., s. 263–264.

24 Archiwum Dzieduszyckich, LNNBU, z. 45, dz. 1, rkps 304, s. 27, 29; ZNiO, DE-12321, skan 29, 31.

25 Tamże, s. 30, ZNiO, DE-12321, skan 32.

zbiorów na półkach, według głównych działów i ich poddziałów określonych na podstawie treści publikacji²⁶.

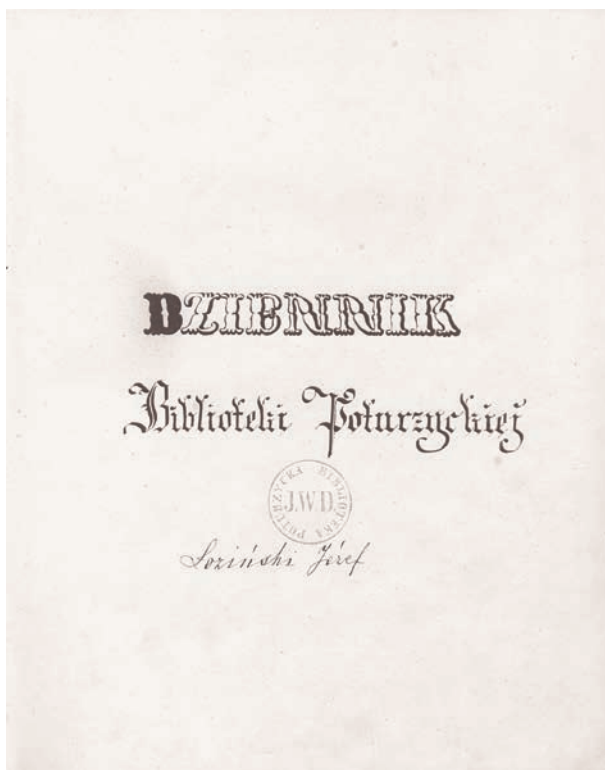
Przygotował scenariusz konkretnych czynności i prac. Jako pierwszą zarządził kontrolę zbiorów. Wynikało to z faktu przejęcia przez niego odpowiedzialności za duży zbiór dzieł zgromadzonych w Poturzycy przez Józefa Kalasantego i Włodzimierza, uzupełnionym materiałami przywiezionymi ze Lwowa na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku. Skontrum opierać się miało o katalog kartkowy znajdujący się w bibliotece i polegało na porównaniu liczby dzieł znajdujących się w bibliotece z kartami tego katalogu. Podstawą do skontrum nie był zatem spisany w specjalnej księdze inwentarz zbiorów, a katalog kartkowy. Najprawdopodobniej miał on układ alfabetyczny, ułożony według nazwisk autorów książek lub tytułów w przypadku dzieł opublikowanych anonimowo. Z zapisków Łozińskiego wynika zatem, że w 1855 roku nie istniał jeszcze inwentarz zbiorów poturzyckich. Z tego powodu informacje o wielkości kolekcji w tym czasie były tylko szacunkowe.

Dalsze prace porządkowe towarzyszące kontroli zbiorów polegały na opatrzeniu wszystkich dzieł pieczętką biblioteczną oraz znakami lokalizującymi je w konkretnym miejscu biblioteki: numerem szafy i półki dla nich przeznaczonej. Łoziński poszukiwał rozwiązania dla bezpiecznego przechowywania rękopisów i dyplomów uwierzytelnionych pieczęciami, aby te materiały nie uszkadzały się w trakcie przechowywania i użytkowania. Kolejnym etapem porządków bibliotecznych było sukcesywne oddawanie książek do jednolitej oprawy. Książki oprawiano w półskórek i opatrywano tytułami dzieł umieszczonymi na grzbietach woluminów. Zatrudniono do tego celu rzemieślnika działającego w okolicach Lwowa – introligatora Kajetana Jaśkiewicza. W marcu 1855 roku Łoziński zanotował: „W końcu miesiąca marca zgodzony został introligator z Pieniak, Jaśkiewicz²⁷, który ma oprawić książki biblioteczne [i] żadnej ubocznej roboty nie wolno mu podejmować. Należy mu się 5 zł. M. k. miesięcznie, którą kwotę ma pobierać z kasy poturzyckiej. Nadto żona jego zostająca w Pieniakach pobiera miesięcznie pół korca zboża”²⁸. W pierwszym roku pracy Jaśkiewicz oprawił 801 woluminów.

26 EWOK, łamy 1137–1138.

27 Zapewne: Kajetan Jaśkiewicz, czynny we Lwowie w latach 1846–1859, zob. E. Różycki, *Z dziejów XIX i XX-wiecznego introligatorstwa we Lwowie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, 1992, nr 3/71, s. 32.

28 Archiwum Dzieduszyckich, LNNBU, z. 45, dz. 1, rkps 304, k. 1.



Karta tytułowa *Dziennika Biblioteki Poturzyckiej* Józefa Łozińskiego, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, z. 45, dz. 1, rkps 304
fot.: ZNiO

Z *Dziennika Biblioteki Poturzyckiej* możemy się dowiedzieć, że współpraca ta nie trwała długo. Jesienią 1856 roku Łoziński zanotował: „Dnia 25 września oddalony został introligator Jaśkiewicz. Oprawił od 1go kwietnia 1855 książek 1435 (tomów 1954) głównie polskich, broszur 138”²⁹.

Ustalając kwestie zasad gromadzenia zbiorów, Łoziński postulował ustanowienie przez właściciela stałego funduszu na ten cel. Według niego kwota przeznaczona na zakupy powinna umożliwiać dokonywanie transakcji w księgarniach, antykwiariatach, podczas publicznych licytacji oraz od osób prywatnych. Odpowiednie wpływy zbiorów zapewnić miała współpraca właściciela

i bibliotekarza przy nabywaniu książek. Idealnym dla Łozińskiego rozwiązaniem było pozyskiwanie druków nowych przez Dzieduszyckiego, podczas gdy do jego zadań należeć miało nabywanie dzieł starszych. W celu poszerzenia orientacji na rynku księgarskim i antykwarycznym zamierzał nawiązać odpowiednie kontakty zapewniające mu dopływ aktualnych katalogów wydawniczych oraz wykazów dzieł polskich znajdujących się w obiegu. Kolejnym sposobem powiększania kolekcji była wymiana biblioteczna, opierająca się na wykazach dubletów. Oddębne listy miały być pomocne przy uzupełnianiu defektów i dzieł niekompletnych. Warto podkreślić, że zgodnie z założeniami Józefa Kalasantego Łoziński zamierzał podtrzymać zasadę gromadzenia poloników w bibliotece.

Kolejnym zadaniem stojącym przed Łozińskim było opracowanie zbiorów. W związku z zamiarem zastosowania układu tematycznego w bibliotece do jednych z ważniejszych zadań kustosz zaliczył sporządzenie katalogu systematycznego obejmującego wszystkie grupy materiałów bibliotecznych: książki, mapy, grafiki i czasopisma. W dalszej kolejności widział konieczność przygotowania inwentarza dyplomów, jako najstarszych i najcenniejszych dokumentów w bibliotece. Do ich opracowania potrzebował literatury pomocniczej, której nie było w Poturzycy. Zamierzał więc nawiązać kontakty z pracownikami lwowskich instytucji naukowych: Ossolineum i Biblioteki Uniwersyteckiej. Następną z prac uznaną przez niego za bardzo potrzebną było sporządzenie katalogu dzieł pisarzy polskich: „Ponieważ biblioteka niniejsza jest głównie zbiorem dzieł polskich, należy przeto ułożyć [je] według systemu przyjętego w dziełach przedstawiających rozwój literatury polskiej lub na podstawie dzieł bibliograficznych, jak np. Jochera”³⁰. Zapewne w związku z tymi planami jako pierwsze oddane do oprawy zostały materiały przeznaczone do spisywania katalogów. Na pierwszej karcie *Dziennika Biblioteki Poturzyckiej* odczytamy bowiem zamówienie: „Na katalogi cztery książki”³¹, wszystkie w formacie *folio*.

Udostępnianie dzieł miało się odbywać po podpisaniu odpowiedniego dokumentu przez czytelnika i za zgodą właściciela. Łoziński czuł się odpowiedzialny za powierzone sobie dobra kultury i uważał, że „Jeżeli bibliotekarz ma być odpowiedzialny za bibliotekę, powinien bezwarunkowo i sam nią zawiadywać, tak iżby

30 Łozińskiemu chodziło o dzieło Adama Jochera, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie*, Wilno 1840; LNNBU, z. 45, cz. 1, rkps 304, s. 27–30.

31 Tamże, s. 1.



Siedziba Biblioteki Poturzyckiej przy ul. Kurkowej 15 we Lwowie
za: *Publiczne biblioteki lwowskie*, red. L. Bernacki, Lwów 1926, tabl. XXVII

nikt z obcych przystępu bez niego nie miał, w przeciwnym bowiem razie nikt a więc i bibliotekarz za ubytek w bibliotece odpowiadać nie może”. Zatem osoby spoza rodziny nie mogły bez jego wiedzy, zgody i obecności wejść do pomieszczeń bibliotecznych. W ten sposób zbiory zostały zabezpieczone przed niepożądanymi gośćmi, a proces wypożyczenia nadzorowała osoba odpowiedzialna za księgozbiór.

Zakładając w 1855 roku *Dziennik Biblioteki Poturzyckiej*, Łoziński chciał, aby znalazły się w nim wszystkie informacje dotyczące kolekcji i jej losów: „Bibliotekarz powinien prowadzić dziennik, wykazujący wszystko, cokolwiek do biblioteki się odnosi, tak iżby w późniejszych latach ów dziennik stanowił historię upadku lub rozrostu biblioteki. Urządzenie wewnętrzne takowego dziennika albo przez właściciela wskazane będzie lub bibliotekarzowi powierzone”³².

Wolumin *Dziennika* również uszył i oprawił Kajetan Jaśkiewicz, miał on format *quarto* i liczył sto kart. Znalazły się w nim informacje o bieżących sprawach: nowych nabytkach i źródłach ich pozyskania, dziełach wypożyczonych czytelnikom do 1861 roku, czy oddanych do oprawy w pierwszym okresie porządkowania zbiorów.

Dziennik Biblioteki Poturzyckiej przynosi wiele informacji na temat jej organizacji oraz funkcjonowania za życia Włodzimierza Dzieduszyckiego. Do końca 1856 roku kolekcja znajdowała się w Poturzycy. W 1857 roku Włodzimierz postanowił przenieść swe zbiory biblioteczne i muzealne do Lwowa, żeby udostępnić je mieszkańcom miasta. W celu realizacji tych zamierzeń kupił najpierw kamienicę u zbiegu ulic Fredry (obecnie: Szewczenki) i Batorego (obecnie: Kniazia Romana), a potem przy ulicy Kurkowej 15 (obecnie: Łysenki 15)³³.

We wspomnieniach Łoziński szczegółowo opisał ten fragment dziejów Biblioteki Poturzyckiej, był bowiem z tego okresu życia i pracy bardzo zadowolony:

Wraz z przeniesieniem do Lwowa otworzył się dla mnie [...] rozleglejszy obszar działania [...]. Na umieszczenie biblioteki przeznaczono cztery dolne pokoje, dwa szerszych rozmiarów, dwa zaś szczuplejszych. Należało przede wszystkim obmyśleć jakiś system w rozłożeniu działów, następnie przystąpić do fizycznego ich uporządkowania. Umiejętny rozkład biblioteki stał się o tyle bardziej koniecznym, że ona odtąd miała być otworzoną na użytek publiczny i odpowiedzieć słusznym wymaganiom ludzi w nauce pracujących [...]. Wreszcie po kilku miesiącach ład był wprowadzony i w połowie roku 1858 była biblioteka przystępna dla ogółu. Szerokie ramy zakresił hr. Włodzimierz temu pożytkowi. Miała biblioteka służyć szczególnie uczącej się młodzieży, następnie uczonym i ludziom do nauki się garnącym. Szeroki też otworzył kredyt bibliotece i sam wiele dzieł nabywał. Przybywały wszystkie niemal celniejsze dzieła literatury polskiej i niemieckiej pojawiające się, skupowano stare książki u antykwariuszów, nabywano nawet całe zbiory, jak np. bibliotekę po komorniku Januszowskim od spadkobiercy jego Konstantego Tretera [...], mieszczącą w sobie

wiele cennych i rzadkich dzieł. Hr.[abia] Włodzimierz w częstych swych podróżach poszukiwał nabytków dla biblioteki. Tak np. znalazł u emeryta profesora gimnazjalnego Strzetelskiego książkę nieocenionej wartości, drukowaną w Krakowie u Wietora 1522 (*Eklesiastes Księgi Salomonowe*), niezawodnie najpierwszy znany druk polski w całości niemal przechowany, którą kupił za 5 złp. Mieniano też dublety i kupowano. W r. 1858 [...] udałem się do Sieniawy w celu zwiedzenia biblioteki książąt Czartoryskich i traktowania o zamianę licznych duplikatów [...]. Układ o zamianę dubletów z łatwością został dokonany.

W czerwcu r. 1858 już biblioteka była otwartą. Napływ młodzieży do niej był bardzo liczny. Ponieważ przy zajęciach bibliotecznym nie mogłem sam podołać tej nowej pracy, przydał mi hr. Włodzimierz pomocnika, który szczególnie wydawaniem książek się zajmował. Takimi pomocnikami byli po kolei: Julian Świątkiewicz, Lucjan Tatomir³⁴, dzisiejszy dyrektor seminarium nauczycielskiego męskiego, Aleksander Hirschberg³⁵, obecnie kustosz Biblioteki Ossolińskich i docent uniwersytecki, Stanisław Justian, Kazimierz Okaz, w końcu przenoszenia biblioteki do domu muzealnego Stanisław Chudzikiewicz. Korzystali też ze zbiorów uczeni, profesorowie, literaci [...]. Z całą starszą generacją uczonych i literatów stykałem się bliżej, a z niektórymi zawarłem nawet ściślejszy stosunek, jak z Stanisławem Przyłęckim³⁶, Henrykiem Schmittem³⁷, Karolem Szajnochą³⁸, Antonim Małeckim³⁹, Kornelem Ujejskim⁴⁰, Bielowskim⁴¹,

34 Lucjan Tatomir (1836–1901), pedagog, autor podręczników do historii i geografii.

35 Aleksander Hirschberg (1847–1907), lwowski historyk, bibliotekarz i bibliofil.

36 Stanisław Przyłęcki (1805–1866), historyk, bibliotekarz, bibliograf, w latach trzydziestych kustosz w Ossolineum.

37 Henryk Schmitt (1817–1883), historyk, bibliotekarz Gwalberta Pawlikowskiego.

38 Karol Szajnocha (1818–1868), pisarz, historyk, działacz niepodległościowy, od 1853 r. zastępca kustosa w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich.

39 Antoni Małecki (1821–1913), historyk, filolog, zastępca kuratora ZNiO, przekazał do Ossolineum rękopisy Juliusza Słowackiego.

40 Kornel Ujejski (1823–1897), poeta, publicysta.

41 August Bielowski (1806–1876), poeta, historyk, bibliotekarz, w latach 1850–1876 dyrektor ZNiO.

Pol⁴², Łobarzewski⁴³ i Julian Dunajewski⁴⁴, wówczas profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Karol Estreicher⁴⁵, wtedy adiunkt sądowy, profesor Lipiński, Józef Szujski⁴⁶, Władysław Zawadzki⁴⁷ i inni częstymi byli gośćmi w bibliotece. Zjawiali się często zagraniczni uczeni, szczególnie polscy, poszukujący mianowicie w dziale rękopiśmiennym materiałów do prac swoich⁴⁸.

Z relacji tej wyłania się obraz rozrastającej się kolekcji, stanowiącej ważny punkt na mapie naukowej i kulturalnej Lwowa, odwiedzanej przez uczącą się młodzież akademicką i pracowników tamtejszych uczelni. Potwierdza to Łoziński w wspomnieniach:

Wtedy cyfra wypożyczanych książek wynosiła 7000 rocznie [...], można cyfrę wydawanych z biblioteki książek podnieść do 13 000 rocznie. Wypożyczało się ogółem tylko dzieła nowsze, dzieł dawnych, rzadkich, ilustrowanych, słowników, encyklopedii, rękopisów, rycin, atlasów, map Biblioteka nie wydawała, wyjątkowo tylko za wyraźnym zezwoleniem właściciela brali je uczeni, literaci i profesorowie. Czytelnicy w bibliotece nie było, z powodu niemożności odpowiedniego jej umieszczenia⁴⁹.

Uwaga Łozińskiego o braku pomieszczenia przeznaczonego do czytania najcenniejszych książek na miejscu pozwala nakreślić dwa kręgi osób korzystających ze zbiorów. Wymienione przez kustosa cymelia były wypożyczane tylko badaczom i pisarzom po uzyskaniu akceptacji właściciela. Studenci i uczniowie mogli korzystać tylko z książek nowych. Maurycy Dzieduszycki

- 42** Wincenty Pol (1807–1872), poeta, geograf.
- 43** Hiacynt Łobarzewski (1814–1862), prawnik, botanik, badacz flory Karpat, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i założyciel tamtejszego Ogrodu Botanicznego.
- 44** Julian Dunajewski (1821–1907), ekonomista, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 45** Karol Estreicher (1827–1908), historyk literatury, bibliograf, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.
- 46** Józef Szujski (1835–1883), historyk.
- 47** Władysław Zawadzki (1824–1891), pisarz i publicysta.
- 48** W. Olszewicz, dz. cyt., s. 268–270.
- 49** Tamże, s. 274.

uzupełnił relację Łozińskiego informacjami o liczbie zbiorów w 1865 roku, opisując w swej *Kronice* życie i działalność Włodzimierza:

znakomitą po ojcu bibliotekę odziedziczoną powiększył do tyła, że dnia 1 marca 1865 liczyła 18 325 tomów drukowanych, rękopiśmiennych 321, dokumentów 203 (między tymi pergaminowych 93), autografów 1473, rycin 2568. Utworzył prócz tego zbiór numizmatyczny polski, który 10 kwietnia 1864 obejmował medalów i monet 2290⁵⁰.

Po tym okresie nastąpiły znaczące zmiany w organizacji Biblioteki Poturzyckiej. Wynikały one z decyzji Włodzimierza o założeniu muzeum przyrodniczego, do którego zgromadził przez lata wiele ciekawych i rzadkich okazów. W 1880 roku w informatorze o Muzeum hrabia pisał do czytelników:

Od lat dziecinnych zbierałem z zapałem przedmioty nasze zachęcany i kierowany radami rodziców moich [...]. Dla uczczenia przeto pamięci moich najdroższych rodziców i rodziny całej otwieram instytucję naukową pod nazwą: „Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie”, mam bowiem to przekonanie, iż [...] oddawanie na użytek publiczny podobnych zbiorów w większych miastach naszego kraju, wiele ułatwi naukowe badania i przyczyni się silnie do rozbudzenia zamiłowania naszej przyrody⁵¹.

Ta chlubna decyzja, korzystna dla rozwoju nauk przyrodniczych w Galicji i na innych ziemiach polskich, okazała się fatalna dla integralności budowanego przez lata księgozbioru, został on bowiem podzielony. Książki o treści przyrodniczej trafiły do biblioteki muzealnej, pozostałe nadal stanowiły zasób Biblioteki Poturzyckiej. Łoziński z żalem relacjonował po latach:

W roku 1871 nastąpiło rozselekcjonowanie tego zbioru. Hr.[abia] Włodzimierz pozostawił część jego u siebie, jako bibliotekę

50 M. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 451; dla porównania: w tym czasie w Ossolineum było 52 679 druków.

51 W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1880, s. V–VIII.

podręczną, z drugiej utworzył zbiór przyrodniczy przy Muzeum, który z czasem do imponujących rozmiarów pomnożył, resztę zaś umieścił w oficynach w domu muzealnym, w lokalu szczupłym, w pięciu małych pokoikach, w których systematycznego porządku, ani dostatecznego miejsca na przyrost nie ma i być nie może [...]. Degradacja ta biblioteki i bibliotekarza była nader bolesnym ciosem dla mnie [...]. Ta resztką biblioteczną, która była pod moim dozorem [...] była tylko nader słabo pożyteczna, mozoliłem się w pomysłach, jakby ją [...] najrozumniej i w tak nieodpowiednich warunkach pomieścić i rozłożyć [...]”⁵².

Doceniając ideę założenia Muzeum, Łoziński krytycznie oceniał decyzję swego pracodawcy o podziale zbiorów bibliecznych – na Bibliotekę Muzealną zawierającą dzieła przyrodnicze i Bibliotekę Poturzycką, w której pozostała reszta ksiązek. Ponadto „cały dział ksiąg dawnych” hrabia Włodzimierz pozostawił na jakiś czas w swoim mieszkaniu⁵³. Łoziński uważał, że przed założeniem Muzeum kolekcja biblieczna bardzo dobrze służyła młodzieży akademickiej oraz ludziom nauki. Tym chętniej kustosz powracał pamięcią do czasów świetności Biblioteki, po jej przeniesieniu do Lwowa:

Moją jest zasługą ów pożytek wielkiego znaczenia, jaki biblioteka przez 16 lat uczącej się młodzieży, literatom i uczonym przynosiła [...]. Pozostały ślady mojej mrówczej pracy w tym zbiorze. Ład i porządek był w nim aż do chwili rozbicia go praktyczny i prawdziwie pożyteczny. Katalogi różnego rodzaju dawały wskazówki każdemu wymaganiu. Rękopisma, skatalogowane chronologicznie, aż do najdrobniejszych świstków, stały się łatwo dostępnym materiałem dla naukowych pracowników. Druki dawne objaśnione co do treści i pochodzenia swego [...]. Zbiór autografów, druków ulotnych, szczególnie z lat 1846, 1848

52 W. Olszewicz, dz. cyt., s. 272–273.

53 Tamże, zapewne wykaz tych ksiązek obejmuje wykaz z Archiwum Dzieduszyckich, LNNBU, z. 45, cz. 1, rkps 308, s. 279.

i 1863 głównie moim staraniem i zabiegami dokonany. Dziś z zalem widzę rozstrój w tej mojej długoletniej pracy [...]”⁵⁴.

Informator *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie* opublikowany przez Włodzimierza Dzieduszyckiego w 1880 roku, oprócz opisu idei towarzyszącej ufundowaniu tej placówki i zbiorów muzealnych, zawierał także plany poszczególnych pięter budynku. Wynika z nich, że biblioteka ulokowana była na drugim piętrze nowego budynku – mieszczącego się przy ulicy Teatralnej 18 i zajmowała kilka pomieszczeń położonych w amfiladzie. Była to zapewne rozbudowana przez lata Biblioteka Muzealna (zawierająca między innymi druki przyrodnicze wyłączone z Biblioteki Poturzyckiej) oraz reszta kolekcji poturzyckiej (być może również uzupełnianej o nowe nabytki). W 1895 roku, kiedy byt Muzeum był zapewniony dzięki ustanowieniu przez Włodzimierza ordynacji poturzycko-zarzeckiej, hrabia wypowiedział się na temat genezy Muzeum i dalszych planów związanych z Biblioteką. We wstępie do *Przewodnika po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie* wrócił wspomnieniami do lat dziecińczych i pierwszych prac zbierackich z matką oraz lektur z ojcem: „najzaciejsi i światli rodzice, kochający gorąco chłopca i krajowe rzeczy i krajową przyrodę i wszystko co rodzime [...] ułatwili mu [...] zbieranie, a [...] matka [...] pomagała rośliny zbierać i zasuszać, a ojciec, znany swego czasu bibliograf polski, rośliny w starych zielnikach, jak Marcin z Urzędowa⁵⁵, Syreniusz⁵⁶, wyszukiwać i oglądać pozwalał”⁵⁷. Opisując budynek Muzeum nawiązał do zbiorów bibliotecznych: „W oficynach drugiego piętra znajduje się dziś jeszcze Biblioteka Poturzycka, która, mam nadzieję, że przeniesioną zostanie. Biblioteka zaś przyrodnicza, należąca do Muzeum jest dziś osobno umieszczona na dole, w muzealnym pomieszkaniu właściciela”⁵⁸.

Po śmierci Włodzimierza pieczę nad ordynacją, Muzeum i Biblioteką przejął jego zięć Tadeusz (1841–1918). Jednak ze względu na zły stan zdrowia w działalność Muzeum i Biblioteki zaangażował swego najstarszego syna Pawła (1881–1951). Paweł Dzieduszycki – doktor prawa – zamierzał zmodernizować

54 Tamże, s. 273–274.

55 Chodzi o zielnik Marcina z Urzędowa, *Herbarz polski to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych*, Kraków, Jan Januszowski, 1595.

56 Syreniusz – zielnik Szymona Syreńskiego, *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią, to jest opisanie... ziół wszelakich*, Kraków, Bazyl Skalski, 1613.

57 W. Dzieduszycki, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1895, s. VII–VIII.

58 Tamże, s. XII.

Muzeum na wzór instytucji zachodnich. Do tego celu potrzebował przestrzeni na powiększenie ekspozycji i – za zgodą ojca, a zarazem realizując wolę swego dziadka Włodzimierza – przeniósł Bibliotekę Poturzycką na ulicę Kurkową 15⁵⁹. W 1907 roku, we wstępie do drugiego wydania *Przewodnika po Muzeum* [...] ogłoszono urzeczywistnienie tych zamiarów: „od śmierci wspaniałomyślnego Założyciela Muzeum [...] uległo urządzenie całego Muzeum znacznym zmianom. Przede wszystkim z oficyn II. Piętra wydzielono Bibliotekę Poturzycką i przeniesiono ją do pałacu przy ul. Kurkowej pod l.[liczbą] 15”⁶⁰. Biblioteka Poturzycka znalazła się zatem w nowym miejscu. Według badań Kazimierza Karolczaka pomieszczenia biblioteczne w pałacu przy ul. Kurkowej znajdowały się na parterze. Kolekcja poturzycka została umieszczona za salonem i zajmowała sześć szaf bibliotecznych. Wystroju wnętrza dopełniały popiersia pisarzy polskich⁶¹.

Dwa lata po śmierci Łozińskiego, w 1899 roku w Bibliotece Poturzyckiej zatrudniona została Maria Zajączkowska (1854–1928). Również ona prowadziła zapiski, które pozwalają zorientować się w rozwoju i charakterze kolekcji w tym okresie. W *Dodatku do inwentarza Biblioteki Poturzyckiej* Zajączkowska zanotowała, że w latach 1900–1918 do zbiorów przybyło 15 168 dzieł w 16 924 woluminach. Najliczniej wśród nich reprezentowane były dzieła polskie w liczbie 12 037 woluminów, potem kolejno francuskie (3808 woluminów), niemieckie (611 woluminów), łańskie (189 woluminów), w językach słowiańskich (13 woluminów), angielskie (120 woluminów), włoskie (6 woluminów) i holenderskie (jedno dzieło). Bibliotekarka odrębnie odnotowała katalogi w różnych językach, których przybyło 140. Jako inny zbiór potraktowała broszury (6 pudeł, 380 tomów). Kolejną kategorią w bibliotece były dokumenty pergaminowe (tych przybyło dziesięć), autografy współczesne (1286 sztuk) i rękopisy (180 tomów). Zajączkowska przyjmowała do Biblioteki także materiały z Archiwum Dzieduszyckich (w tym okresie przybyło 80 aktów i 6 tek listów) i archiwów historycznych (322 tomów). Odrębną grupę zbiorów tworzyły mapy i atlasy, których przybyło w tym czasie piętnaście sztuk. Łącznie przez te osiemnaście lat zbiory powiększyły się o 19 163 tomy⁶². Nie wiemy jednak, jak liczny był zbiór Biblioteki pod koniec 1918 roku. Według jej wcześniejszych notatek 1 stycznia 1909 roku na Kurkowej 15 znajdowało się 43 857 wolu-

59 G. Brzęk, dz. cyt., s. 126–127.

60 W. Dzieduszycki, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1907, s. XVII.

61 K. Karolczak, dz. cyt., s. 69.

62 LNNBU, z. 45, cz. 1, rkps 1003, k. 3.

minów książek. Jeśli chodzi o powiększanie kolekcji bibliotecznej Zajączkowska za niezwykle korzystny uznała rok 1911, kiedy do zbiorów wpłynęła spuścizna Maurycego Dzieduszyckiego oraz kilkadziesiąt książek od wydawców i autorów, którzy utrzymywali kontakty z Biblioteką.

Zbiory były w tym okresie udostępniane i to także podczas I wojny światowej. W latach 1900–1918 liczba osób korzystających z zasobu Biblioteki wahała się między 190 a 240 rocznie. Bibliotekarka udostępniła im w tym czasie po parę tysięcy dzieł. Według wspomnień Stanisława Łempickiego⁶³ dostęp do kolekcji poturzyckiej nie był w tym czasie łatwy. Zapamiętał bowiem, że „Biblioteka Poturzycka (Dzieduszyckich) w pięknym ogrodzie na Kurkowej [była otwierana – DSM], kiedy zacna pani Zajączkowska miała czas”⁶⁴. Nie wiemy niestety, jakie inne zadania poza nabywaniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów wykonywała bibliotekarka. Na pewno pracowała nad nowym katalogiem książek i sporządzała różne wykazy zbiorów. Opracowała między innymi wykaz książek ruskich (czyli ukraińskich) oraz rosyjskich. Z archiwaliów nie wynika jednak, jakim celom służyły te prace⁶⁵.

W 1918 roku Paweł Dzieduszycki podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu jezuitów. Pieczę nad ordynacją i muzeum przejął jego młodszy brat, Włodzimierz (1885–1971). W tym czasie placówka rozwijała się, przybywało zbiorów. W 1920 roku z pracy odeszła Zajączkowska, a zatrudniona została Jadwiga Wrzoskówna, której zadaniem było sporządzenie nowego inwentarza. Kuratelę nad Biblioteką powierzono Rudolfowi Kotuli, zasłużonemu pracownikowi Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie i Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego⁶⁶. W 1925 roku dzięki decyzji Kotuli do opieki nad zbiorami poturzyckimi zatrudniono Des Logesa.

W 1926 roku, kiedy Ludwik Bernacki⁶⁷ przygotował do druku książkę o funkcjonujących we Lwowie bibliotekach publicznych, zamieścił w niej także informację o „Bibliotece Ordynacji Hr. Dzieduszyckich”. Biblioteka Poturzycka była zatem ważnym miejscem na mapie naukowej i kulturalnej miasta. Umieszczono ją bowiem wśród innych instytucji służących za „warsztaty pracy i myśli twórczej”

63 Stanisław Łempicki (1886–1947), historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, kierownik literacki Wydawnictwa Ossolineum.

64 S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948, s. 49.

65 LNNBU, z. 45, cz. 1, rkps 1003, k. 5 i następane.

66 Rudolf Kotula (1875–1940), bibliotekarz, bibliograf, długoletni dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza i Biblioteki Fundacyjnej im. W. Baworowskiego.

67 Ludwik Bernacki (1882–1939), historyk literatury polskiej i teatru, edytor, bibliotekarz, bibliograf, od 1918 r. dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

BIBLIOTEKA POTURZYCKA

W L W O W I E
UL. KURKOWA 15.

Sprawozdanie Biblioteki Poturzyckiej
za rok 1911.

Rok 1911 był dla rozwoju Biblioteki bardzo korzystny. Powiększyły się zbiory cennymi depozytami i darami, podniósł się poziom i rozszerzył stosunki z innymi instytucjami naukowymi tak w kraju, jak i zagranicą. Najcenniejszym nabytkiem jest spuścizna literacka Maurycego M. Dieiduszewskiego, złożona przez J. H. Anne, M. Wolanśki. Składa się z 20 rękopisów Maur. Dieiduszewskiego, 17 dzieł i 39 mniejszych utworów drukowanych, 7 dokumentów rodzinnych, 18 rycin, i zbioru recenzji o pracach literackich M. Dieiduszewskiego. Dalej odznamiła Biblioteka: 69 dzieł darem Autorów i wydawców, Pamiętnik Króla nar. pol. w północnych Stanach Ameryki (dar p. Skrzyńskiego z Chicago), Sprawozdania z posiedzeń I Domy (dar pani Abgronowiczowej), 4 dokumenty historyczne, autograf N. Aug. Bertramyńskiego, autografy Rydla, Kasperowina, Krombkiego i t. d.

we Lwowie, obok Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z Biblioteką Pawlikowskich, Biblioteki Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego, Biblioteki Miejskiej i Biblioteki Wojskowej.

Przybliżając historię i charakteryzując kolekcje Biblioteki Poturzyckiej Des Loges dostrzegął zarówno jej zalety, jak i niedostatki oraz wskazywał zadania na najbliższe lata:

Biblioteka liczy obecnie 48 222 tomów, w tym 4 inkunabuły, 43 tek broszur i ulotek, rękopisów 334, autografów 1820, sztychów około 3000. Znaczna co do zasobów, nie ma jednak osobnego i godnego pomieszczenia. Rzeczą więc przyszłości będzie usunięcie tych niedomagań oraz ponowne założenie katalogów, opartych na naukowych, niestosowanych tu dotąd zasadach, wreszcie radykalne zmiany w ustawieniu ksiąg.

Pomimo tych wad i mimo oficjalne zamknięcie [!] Biblioteki wzrasta frekwencja czytelników, a stare i rzadkie druki, jak np. *Ecclesiastes* (Kraków, H. Wietor, 1522), szereg pierwszych biblii polskich, zbiory pism sejmowych, dokumentów (odpisów) w tekach Gołębiowskiego, oraz wiele innych zostaną na zawsze trwałą jej ozdobą⁶⁸.

Niestety, kryzys lat trzydziestych dotknął majątki ordynacji, z których utrzymywana była także Biblioteka Poturzycka. W tym czasie podupadło muzeum, brakowało pieniędzy na powiększanie zbiorów bibliotecznych i dbałość o nie. Na początku lat trzydziestych o złym stanie Muzeum im. Dzieduszyckich donosiła prasa, o Bibliotece Poturzyckiej nawet nie wspomiano⁶⁹. Z czasem sytuacja finansowa ordynacji zaczęła się poprawiać.

Warto podkreślić, że w okresie przedwojennym Dzieduszyccy zatrudniali bibliotekarzy nie tylko do opieki nad kolekcją poturzycką. W 1915 roku stanowisko takie utworzono również w Muzeum, gdzie przecież znajdowała się część zbiorów przewiezionych w XIX wieku z Poturzycy do Lwowa. Funkcję tę w latach 1915–1924 pełnił Adam Krasucki (1887–1951), doktor zoologii zatrudniony na Uniwersytecie Lwowskim. Potem, do 1939 roku, księgozbiorem opiekował się

68 M. Des Loges, dz. cyt., s. 55.

69 G. Brzęk, dz. cyt., s. 135 i następne.

Jan Noskiewicz (1890–1963), doktor habilitowany z zakresu zoologii i zoogeografii Uniwersytetu Lwowskiego⁷⁰. W Archiwum Dzieduszyckich przechowywane jest jego sprawozdanie z lat 1932–1935. Pozwala ono wyobrazić sobie, z jakimi problemami musieli mierzyć się w tym czasie także pracownicy Biblioteki Poturzyckiej. Według relacji Noskiewicza brakowało pieniędzy na zakupy i oprawę książek. Wpływy pochodziły z darowizn od autorów i wydawców, w niewielkim stopniu funkcjonowała wymiana. Według tego raportu u progu 1936 roku w bibliotece muzealnej znajdowało się:

4933 dzieł większych (w czym 221 pism periodycznych) oraz nieco ponad 3000 mniejszych publikacji, przeważnie odbitek, pomieszczonych w 133 tekach, ponadto 87 map; część geologiczna posiada 1015 pozycji inwentarza, niektóre jednak pozycje mają charakter zbiorowy [...].

W latach 1932–1935 wzrost biblioteki następował znacznie wolniej niż dawniej, gdyż zmniejszyła się ilość wydawnictw przychodzących drogą wymiany oraz ustał zupełnie dopływ wszelkich dzieł i czasopism nabywanych drogą kupna. Nie mniej przeto otrzymuje biblioteka w dalszym ciągu dużą jeszcze ilość periodyków, tak z kraju, jak i z zagranicy, z tytułu dawniej nawiązanych stosunków wymiennych [...].

Nie zmieniła się w stosunku do lat poprzednich ilość prac, przeważnie drobniejszych, nadsyłanych przez autorów lub przez redakcje czasopism. Z tego źródła otrzymuje biblioteka stale znaczną ilość publikacji, przeważnie z kraju, w pewnej mierze jednak także i z zagranicy [...]. W latach sprawozdawczych nie otrzymała biblioteka żadnych kwot na oprawę książek [...]. Z biblioteki korzystało ponad 50 pracujących naukowo osób ze Lwowa i innych miast Polski⁷¹.

Gabriel Brzęk stwierdził, że w drugiej połowie lat trzydziestych stan finansów ordynacji uległ poprawie. Lepiej działało się w Muzeum im. Dzieduszyckich. Można przypuszczać, że Włodzimierz Dzieduszycki junior potrafił wygospodarować

70 G. Brzęk, dz. cyt., s. 152–153.

71 LNNBU, z. 45, cz. 1, rkps 1003, k. 1–2.

środki także na Bibliotekę Poturzycką. Wybuch II wojny światowej przerwał rozwój odradzającej się po kryzysie instytucji. Według niedatowanej, zachowanej w Ossolineum relacji Tadeusza Mańkowskiego⁷² – jednego ze świadków wydarzeń przełomu 1939 i 1940 roku – po wkroczeniu do Lwowa armii sowieckiej Biblioteka Poturzycka została przewieziona z ulicy Kurkowej na ulicę Ossolińskich:

W ciągu zimy 1939/40 zwiezione zostały zbiory Biblioteki Poturzyckiej z pałacu przy ul. Kurkowej 15 do Ossolineum i złożone w tzw. Oddziale Koncentracji. Zbiory te jednak przed przewiezieniem ucierpiały znacznie wskutek kwaterunku wojskowego. Zdekompletowano niektóre starodruki, deptano książki powyrzucane z półek na ziemię, możliwe że i palono nimi w piecach. Straty w zbiorze dałoby się ustalić dopiero przez porównanie z katalogiem biblioteki, zbioru graficznego i rękopisów. W Ossolineum w myśl zarządzeń władz sowieckich zbiór został rozbity na części. Część zatrzymana została w tzw. Oddziale Koncentracji, stare druki włączono w zbiory Oddziału Starodruków, inne książki stosownie do swej treści oddano poszczególnym utworzonym wówczas gabinetom i oddziałom. Rękopisy włączono do Oddziału Rękopisów, zbiory graficzne przekazano oddziałowi sztuki. Rozdzielony na kilkanaście części zbiór Biblioteki Poturzyckiej przestał stanowić jednolitą całość i trzeba będzie szeregu lat pracy i porządkowania prowadzonego w łączności z przedstawicielem Biblioteki Ossolineum, do pierwotnego stanu by wydzielić znów to, co stanowiło przedtem Bibliotekę Poturzycką⁷³.

Niewielkie różnice w opisie tych wydarzeń zawiera relacja Wacława Olszewicza⁷⁴:

72 Tadeusz Mańkowski (1878–1956), prawnik, historyk sztuki, pracownik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, w latach 1945–1951 dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

73 ZNiO rkps. 17066/II, k. 210–211.

74 Wacław Olszewicz (1888–1974), historyk, podczas II wojny światowej pracownik Ossolineum.

Biblioteka Poturzycka Dzieduszyckich uległa przed przewiezieniem do Ossolineum silnemu zniszczeniu, gdy po zajęciu pałacu przy ul. Kurkowej przez wojsko sowieckie zbiory zostały przez nie z pokoi bibliotecznych brutalnie usunięte i na kupę w nieładzie rzucone. Dopiero po pewnym czasie udało się zarządowi biblioteki filii Akademii Nauk Ukraińskiej [!] uzyskać dostęp do zbiorów i pozwolenie na ich przewiezienie. Uskuteczniło to w największym pośpiechu i przewieziono, co się dało, w stanie zupełnego nieładu otwartymi wozami, bez żadnej ochrony w formie pak czy skrzyń – na ul. Ossolińskich 11 do t. zw. Koncentracji. Zanim to nastąpiło część zbiorów w sposób dziś nikomu nieznaną została z ul. Kurkowej usunięta i rozproszona. Dochodzą obecnie wiadomości, że skrzynie z dyplomami znalazły się w klasztorze bernardynów, a jakieś dokumenty z Biblioteki Poturzyckiej – w klasztorze dominikanów.

To, co zostało zwiezione na ul. Ossolińskich, zwalono na ziemię w ciasnym, brudnym 2-pokojowym lokalu [...]. W czerwcu 1940 r. rozpoczęto ich segregowanie pod zwierzchnim kierunkiem dra T. Mańkowskiego. Wyłączono wówczas rękopisy, starodruki (XV–XVIII w.) oraz ryciny i przekazano je odpowiednim oddziałom Ossolineum, dzięki czemu uratowano znaczną część zbiorów choć w stanie fragmentarycznym. Reszta t. j. książki XIX w. zostały posegregowane według treści i rozmieszczone wspólnie z książkami innego pochodzenia w różnych lokalach koncentracji [...] ⁷⁵.

Obaj sprawozdawcy wydarzeń z przełomu 1939 i 1940 roku opisujący podział kolekcji poturzyckiej w zbiorach Lwowskiej Filii Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk ⁷⁶, postulowali, aby Biblioteka Poturzycka pozostała już w Ossolineum, jako jej odrębna część, na wzór Biblioteki Pawlikowskich ⁷⁷. Według relacji Olszewicza

75 ZNiO, rkps 17066/II, k. 212.

76 W gmachu Ossolineum władze sowieckie utworzyły Lwowską Filię Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk, ze zbiorów Ossolineum oraz innych lwowskich bibliotek publicznych i prywatnych.

77 ZNiO, rkps 17066/II, k. 212.

część druków już w 1940 roku została wpisana na ossolińskie numery inwentarżowe 275.000–289.000 oraz 300.001–330.000. Uwięzienie ordynata Włodzimierza Dzieduszyckiego juniora przez władze niemieckie uniemożliwiło realizację tych planów⁷⁸. Szacuje się, że w dawnym gmachu Ossolineum schronienie znalazło między dwadzieścia a trzydzieści tysięcy dzieł z jego kolekcji przy ulicy Kurkowej⁷⁹.

Po II wojnie światowej niewielka część zbiorów poturzyckich ze Lwowa została przewieziona do Polski. Nie trafiła tutaj jako część „daru narodu ukraińskiego dla narodu polskiego”, jakim oficjalnie był przekazany Polsce fragment kolekcji bibliotecznych Ossolineum – nie były to bowiem zbiory ossolińskie. Obecnie tylko nieliczne dzieła z Biblioteki Poturzyckiej przechowywane są w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu. Są to jednak dzieła wybitne i znaczące – jak wymienione z dumą przez Łozińskiego *Ecclesiastes* – pierwszy druk w języku polskim zachowany w całości, czy modlitewnik dla kobiet *Modlitwy nabożne wszem białym głowom należące* w aksamitnej oprawie ze srebrnymi okuciami⁸⁰. Pojedyncze woluminy znalazły się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Trafić tam mogły po II wojnie światowej w skrzyniach odnalezionych przez ekipy poszukiwawcze w Zagrodnie koło Złotorii, gdzie trafiły wywiezione przez Niemców wraz z najcenniejszymi obiektami ossolińskimi⁸¹. Największa część kolekcji poturzyckiej znajduje się we Lwowie – we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka.

Zbiory poturzyckie nadal pełnią ważną rolę dla poznania historii i kultury polskiej. Przez około dwieście lat swego funkcjonowania Biblioteka Poturzycka ewoluowała i zmieniała się. Z kolekcji zaspokajającej potrzeby rodziny i przyjaciół, przerodziła się w ważną placówkę naukową we Lwowie. Po podziale Biblioteki Poturzyckiej i wyodrębnieniu z niej mocno sprofilowanego zbioru przyrodniczego do biblioteki w Muzeum im. Dzieduszyckich obie kolekcje rozrastały się i były wykorzystywane przez kolejne pokolenia mieszkańców Lwowa. Druki, rękopisy i archiwalia oznaczone pieczętką z napisem: „Biblioteka Poturzycka J.W.D.”

- 78** M. Matwijów, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 121.
- 79** W. Olszewicz, dz. cyt., s. 257; ZNiO, rkps 17066/II, k. 212 – obie dane liczbowe pochodzą od tej samej osoby.
- 80** *Wszystkie modlitwy Rzeczypospolitej*, katalog wystawy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, red. D. Sidorowicz, Wrocław 2009, il. s. 17, poz. kat. 65.
- 81** D. Sidorowicz-Mulak, *Kolekcja starych druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jej proveniencje*, [w:] *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 94–95.



Pieczętka Biblioteki Poturzyckiej (ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)
fot.: ZNiO

do dziś stanowią dla badaczy ważny materiał źródłowy. Spełniają się tym samym nadzieje Józefa Łozińskiego wyrażone w 1892 roku. Liczył on na to, że „ów poważny i bogaty zbiór [...] kiedyś z gruzów zapomnienia i zaniedbania, jak feniks z popiołów powstanie i prawdziwy pożytek przynosić będzie”⁸². Współcześnie, dzięki rozwojowi międzynarodowych badań nad księgozbioremami historycznymi, wkracza w nowy, oby niezachwianie dobry, okres.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyła Stefanyka we Lwowie

Zespół (fond) 45, część 1, Archiwum Dzieduszyckich – Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich: rkps 303, Materiały dotyczące zbiorów bibliotecznych Dzieduszyckich i innych; rkps 304, J. Łoziński, *Dziennik Biblioteki Poturzyckiej* z lat 1855–1861; rkps 308, W. Dzieduszycki, Katalog książek tego pokoju; rkps 1003, Akta Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich 1909–1936.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Rkps 17066/II: Papiery Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie dotyczące zbiorów bibliotecznych z lat 1939–1946.

Opracowania

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6. *Województwo bełskie, Ziemia Chełmska województwa ruskiego*, Wrocław 1995; t. 8, *Województwo ruskie, Ziemia Przemyska i Sanocka*, Wrocław 1996.

Biernacki K., *Dzieduszycki Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1949, s. 117–119.

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Brzęk G., *Włodzimierz Dzieduszycki – życie i dzieło*, „*Analecta*”, 1998, nr 14, s. 189–220.

Des Loges M., *Biblioteka Ordynacji hr. Dzieduszyckich*, [w:] *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926.

Dzieduszycki M., *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.

Dzieduszycki W., *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1880.

Dzieduszycki W., *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1895; wyd. 2, Lwów 1907.

Encyklopedia wiedzy o książce, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.

Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2001.

Karolczak K., *Dzieduszyckich związki ze Lwowem*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998.

- Karolczak K., *Lwowski pałac Dzieduszyckich w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 1, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1996.
- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Warszawa 2013.
- Łempicki S., *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948.
- Matwijów M., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003.
- Olszewicz W., *Pamiętnik bibliotekarski Józefa Łozińskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, 1959, s. 258–280.
- Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926.
- Różycki E., *Z dziejów XIX i XX-wiecznego intrologatorstwa we Lwowie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, 1992, nr 3/71, s. 21–37.
- Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Warszawa–Łódź 1972.
- Turowicz M., *Dzieduszycki Józef Kalasanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1949, s. 111.
- Turowicz M., *Dzieduszycki Włodzimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1949, s. 123–126.
- Wszystkie modlitwy Rzeczypospolitej*, katalog wystawy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, red. D. Sidorowicz, Wrocław 2009.

Agnieszka Franczyk-Cegła

**Wybrane cymelia wśród poloników
Biblioteki Poturzyckiej**

Selected Polonica Treasures
of the Poturzyca Library

AGNIESZKA FRANCZYK-CEGŁA

doktor nauk humanistycznych (literaturoznawstwo), absolwentka filologii romańskiej i klasycznej, bibliolog zajmujący się historią bibliotek oraz badaniami typograficznymi i proveniencyjnymi. Kierownik Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przewodnicząca Provenance Working Group przy Consortium of European Research Library, członek Grupy Doradczej w Gesher Galicia, Proveniencyjnej Grupy Roboczej, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie najcenniejszych zbiorów Biblioteki Poturzyckiej związanych z kulturą polską, rozproszonych w czasie II wojny światowej. Jako kryterium wyróżnienia przyjęto ich unikatowość z punktu widzenia historycznego w skali ogólnopolskiej i światowej. Badania opierały się na analizie zachowanych materiałów archiwalnych oraz źródeł materialnych, czyli zachowanych fragmentów kolekcji Dzieduszyckich.

Abstract

The piece aims to describe the most valuable constituent elements of the Poturzyca Library Collection, linked to Polish culture, and their subsequent dispersal during World War II. Their uniqueness, from a historical point of view, both nationally and globally, was the key measure of choice. The research was based on an analysis of preserved archival materials, material sources, including surviving elements of the Dzieduszycki collection.

Jednym z ważniejszych celów bibliotek o charakterze kolekcjonerskim bądź bibliofilskim jest gromadzenie zbiorów z różnych względów wyjątkowych, wyróżniających się nie tylko w zasobie danej instytucji, lecz także na tle innych kolekcji. Zbiory te w nauce o książce określa się mianem cymeliów (dawniej także cime-liów), potocznie stosuje się także nazwę białe kruki, unikaty, skarby itd. Te „obiekty biblioteczne szczególnej wartości, wydzielone z ogólnych zasobów, specjalnie chronione (w osobnym pomieszczeniu, często skarbcu) i czasem wystawione jako eksponaty muzealne”¹, mogą być każdego rodzaju – są wśród nich rękopisy, druki (stare i nowe, czasopisma, komiksy), archiwalia, ryciny, rysunki, fotografie, mapy, muzykalia, plakaty i inne różnorakie dokumenty życia społecznego. Łączy je wyjątkowość wynikająca z wieku, formy, proveniencji, rzadkości lub unikatowości oraz szczególna wartość historyczna lub artystyczna. Do cymeliów zalicza się zatem np. autografy i pierwodruki przełomowych dla cywilizacji dzieł i pism klasyków, iluminowane księgi rękopiśmienne i drukowane, srebrne oprawy, dziewiętnastowieczne i przedwojenne plakaty. Warto zauważyć, że z punktu widzenia metodologicznego kryteria zakwalifikowania obiektów do cymeliów są płynne i nierzadko zależą od instytucji, która tworzy tego typu kolekcję w swym zasobie.

Celem niniejszego artykułu jest opisanie najcenniejszych obiektów związanych z szeroko pojętą kulturą polską z dawnej Biblioteki Poturzyckiej. Czynniki służącymi za podstawę oceny będą szczególne walory historyczne lub/i artystyczne na tle kolekcji krajowych (polskich), a w niektórych przypadkach zagranicznych. W Polsce do cymeliów bibliotecznych zaliczane są „druki najstarsze, w szczególności polonica XVI w.; cenniejsze zespoły piśmiennicze z okresów późniejszych (zabytki tzw. literatury mieszczańskiej, literatury ariańskiej); pozostałości ciekawszych kolekcji (np. Volsciana w Bibliotece Jagiellońskiej, biblioteka Zygmunta Augusta w Bibliotece Narodowej); a także książki nowe dobierane ze względu na rzadkość egzemplarzy”² oraz kryterium szczególnej wartości historycznej bądź artystycznej.

Wyodrębnienie cymeliów w zbiorach Biblioteki Poturzyckiej opierało się na analizie pozostałości jej inwentarzy i archiwów zachowanych w zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka i Zakładu

1 J. Puchalski, *Cymelia*, [w:] *Encyklopedia książki*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, t. 1, Wrocław 2017, s. 426.

2 *Cimelia*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, s. 411.

Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz przebadaniu zbiorów instytucji polskich i zagranicznych pod kątem występowania w nich obiektów z poturzyckiej kolekcji³. Przedwojenny katalog kartkowy biblioteki zachował się częściowo. Sporządzany był już w XIX wieku przez bibliotekarza Józefa Łozińskiego (1827–1897), lecz został znacznie uszkodzony w czasie I wojny światowej. W 1940 roku po zajęciu siedziby Biblioteki przez wojska sowieckie jego fragmenty przewieziono do Ossolineum:

Również pudła katalogu kartkowego przywiezione nie wszystkie; niektóre były puste i zniszczone, inne zawierały kartki pomieszczone. Złożono je możliwie starannie w oddziale rękopisów [Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – A.F.C.] jako mające głównie historyczne znaczenie. [...] [B]rak inwentarzy i zniszczenie katalogu nie pozwalają na rekonstrukcję biblioteki⁴.

Znane są także fragmentaryczne spisy robione przy różnych okazjach⁵. Część zbiorów (np. łacińskie) w ogóle katalogu przed II wojną światową nie posiadała⁶. Pomimo tych utrudnień, identyfikacja cymeliów poturzyckich jest możliwa – z zachowanych archiwaliów, dzienników i sprawozdań wynika, że ochrona, ratowanie i zachowanie najcenniejszych zbiorów Biblioteki Poturzyckiej zawsze było priorytetem jej opiekunów, toteż nawet jeśli źródła oraz same cymelia są dziś rozproszone, można dokonać rekonstrukcji najwartościowszej części zbiorów poturzyckich.

Najcenniejszy pod względem bibliograficznym obiekt do swojej Biblioteki Włodzimierz Dzieduszycki nabył w roku 1858. Był to krakowski druk *Ecclesiastes*

3 Zachowane katalogi i inwentarze Biblioteki Poturzyckiej wymieniono w: U. Paszkiewicz, *Catalogus catalogorum. Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej od XVI wieku do 1939 roku*, Warszawa 2015, s. 598–601.

4 Sprawozdanie z przewożenia zbiorów poturzyckich z pałacu przy ul. Kurkowej do Ossolineum ręką prawdopodobnie Wacława Olszewicza, ossolińskiego bibliotekarza, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), rkps 17066/II, k. 212v.

5 Spisy książek poturzyckich zawierają np. J. Łoziński, *Dziennik Biblioteki Poturzyckiej z lat 1855–1861* [spisy książek oddanych do oprawy i nabytych w tychże latach], Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (dalej LNNBU), rkps 45/I/304, oraz spisy książek poturzyckich przewożonych ze Lwowa do Wrocławia w l. 1945–1946: Różne wykazy zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (w tym przekazanych do kraju za pośrednictwem różnych osób i instytucji w latach 1945–1946), ZNiO, rkps 17072/II [77 k.].

6 Zob. np. pismo [niepodpisane] Biblioteki Poturzyckiej z 1930 r. do niezidentyfikowanego adresata, w którym stwierdza się, że „z powodu braku katalogu łacińskiego” nie można było wykonać kwerendy, LNNBU im. W. Stefanyka, rkps 45/I/1004, k. 3r.

Xięgi Salomonowe, ktore polskim wykładem kaznodzieyskye mynaniemy z 1522 roku, najstarsza zachowana w całości książka w języku polskim, przekład Księgi Koheleeta dokonany przez Hieronima Spiczyńskiego, a wytłoczony w oficynie Hieronima Wietora. Nie była to pierwsza książka drukowana w języku polskim, lecz najwcześniejsza, która dotrwała bez defektów do czasów współczesnych. W środowisku naukowym spory o to, kto i kiedy pierwszy wydał po polsku książkę, toczą się od dawna, a ich przyczyną jest brak materiału – sprzed 1521 roku znany jest bowiem tylko fragment druku *Hortulus animae* bez wyrażonej daty druku, najprawdopodobniej z 1513 roku, oraz zniszczony w czasie II wojny światowej *Żywot św. Anny* z 1520 roku, o którym posiadamy jedynie wzmiankę w literaturze; istnienie innych książek polskich sprzed 1521 roku oparte jest na przypuszczeniach⁷. *Ecclesiastes* należy do grupy sześciu znanych nam tytułów drukowanych w języku polskim w Krakowie w latach 1521–1522, które według badaczy wyznaczają w historii języka polskiego umowną granicę między dobą staropolską a średniopolską i od których datuje się masowy rozwój książki polskiej⁸. Spośród nich jedynie trzy zachowały się w więcej niż fragmentach – *Ecclesiastes* (w całości) oraz dwa wydania *Żywotu Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca, pierwsze opracowane przez introligatora i drukarza Hieronima Wietora⁹, drugie przez Jana Hallera i Floriana Unglera¹⁰. Trzy pozostałe książki znane były jedynie z fragmentów, obecnie zaginionych – po kartach *Rozmów Salomona z Marchołem* z 1521 roku i *Historii o szczęściu* z 1522 roku zostały przedwojenne fotokopie, a *Księgi św. Augustyna* z 1522 roku były przedmiotem transliteracji w 1915 roku¹¹. Uważa się, że *Żywot Pana Jezu Krysta* wydany przez Unglera w 1522 roku wyszedł później niż ten sam tytuł drukowany

7 O hipotezach dotyczących najstarszych druków w języku polskim zob. np. T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby Renesansu*, Kraków 1977, s. 87–93, 96–97; W. Wydra, *Drukowane teksty polskie*, Poznań 2019, tam też informacja nt. *Żywotu św. Anny*, s. 22–23.

8 T. Lisowski, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Poznań 2001, s. 10; W. Wydra, W.R. Rzepka, *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, [w:] *Dawna książka i kultura*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 263–264.

9 Egzemplarze w: Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. Cim.F.4188 (defekt), Bibliotece Narodowej, sygn. XVI.F.3 (Zamojs.; defekt); LNNBU im. W. Stefanyka, sygn. CT II 21204 (Czarn. – Bawor.); Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. 612.230; Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. Cim. 8032.

10 Egzemplarze w: Bibliotece Czarotoryskich, sygn. 1721 II Cim, Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. Cim. 4042, oraz w LNNBU, sygn. CT II 21608 (Czarn. – Bawor.). Miał też być w Bibliotece Branickich w Suchej Beskidzkiej.

11 T. Lisowski, dz. cyt., s. 11–12.

ECCLESIASTES

Żygi Salomonowe/ktore polskimi wykla-
dem kásmodzicyskimi myánutem. Woyhem
ten kásmodzicyska Salomon mady/przes ni-
nieysse ríegi náucza nas wógárdzyc ten swiat
máry. Wdyte wiec jesti pilnie przecz-
tác bedzemy/nhemáty pózytek y
pocieszenie nássé wozmiemy.



Przemowa do wyerne-
go krzeszánina.

Qtory wiernye násláduiesz bogá nawysszego/
Wusisz wógárdzic rozkosz swiátá mizerneho
Tego wezy Salomon y Ecclesiastes tego/
Csci sobye tá jest sciesz ká práwa do nyego
Tu mądrosc y náucze czerpay przyacielu miły
Jestli chceš przydy wrychle miedzy niebieskie
síly.

tegoż roku u Wietora piątego maja¹². Wietorowski *Żywo*t uchodził za najstarszą książkę polską zachowaną w całości (również współcześnie czasem błędnie jest tak określany), jednak po odnalezieniu jego egzemplarza „zaczęto się domyślać jeszcze innych polskich książek wcześniejszych”¹³, a to na podstawie uwagi drukarza w przedmowie: „jakom to szerzej przy Księgach Salomonowych rozwodził”¹⁴. Unikatowy egzemplarz owych Ksiąg Salomonowych, czyli *Ecclesiastes*, odnalazł się w połowie XIX wieku i jest dziś najstarszą znaną nam książką w języku polskim zachowaną w całości.

Okoliczności zdobycia druku Józef Łoziński opisał w notatce na karcie przybyszowej *Ecclesiastes*: „w r[oku] 1858 kupił niniejszą książkę Właściciel Biblioteki Poturzyckiej w Stanisławowie za 5 zł ze zbioru książek Strzetelskiego, profesora emeryta”¹⁵. Dzieduszycki nabył książkę jesienią 1858 roku; do *Dziennika Biblioteki Poturzyckiej* wpisano jej akcesję pod datą 20 listopada jako nabytek „od Właściciela”¹⁶. Już w styczniu 1859 roku ukazała się pierwsza w prasie wzmianka o druku: pisarz i publicysta Władysław Zawadzki podał jego dokładny opis bibliograficzny, identyfikując go z *Księgami Salomonowymi* z przedmowy do *Żywota* Wietora¹⁷. Wcześniej w *Dzienniku Biblioteki Poturzyckiej* odnotował tę zależność już zresztą Łoziński pod datą 18 grudnia 1858 roku¹⁸. Dzieduszycki kupił *Ecclesiastes* wraz z kilkoma innymi drukami¹⁹ od Erazma Strzetelskiego (1794–1862) mieszkającego wówczas w Stanisławowie. Strzetelski, prawnik i filozof, absolwent

12 *Żywo*t Pana Jezu Krysta, Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego wedle ewangelist świętych z rozmyślanim nabożnym doktorow Pisma Świętego krotko zebrany [...] / Baltazar Opec, oprac. W. Wydra, Poznań 2015, s. 414.

13 T. Ulewicz, dz. cyt., s. 96.

14 K. nlb. []2r.

15 Podobnie pisał we wspomnieniach: „[Włodzimierz Dzieduszycki] znalazł u emeryta profesora gimnazjalnego Strzetelskiego książkę nieocenionej wartości, drukowaną w Krakowie u Wietora 1522 (*Ecclesiastes Księgi Salomonowe*), którą kupił za 5 Złp.”, zob. W. Olszewicz, *Pamiętnik bibliotekarski Józefa Łozińskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, 1959, R. 3, s. 269.

16 LNNBU, rkps 45/I/304, s. 182.

17 W. Zawadzki, *O najdawniejszych drukach polskich*, „Dziennik Literacki”, 1859, nr 4, s. 47; [dokończenie:] toż, nr 5, s. 61–63.

18 LNNBU, rkps 45/I/304, s. 46.

19 Dzieduszycki nabył wówczas m.in. klocek z dziełami Jana Sacranusa: *Modus epistolandi* (Kraków 1520) i *Elucidarius ritus ruthenici* (Kraków 1507) oraz *Descriptio Sarmatarum* Macieja z Miechowa (Kraków 1521). Obecnie druki te znajdują się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pod sygn. odpowiednio XVI.Qu.1568–1569 oraz XVI.Qu.1942. W obydwu woluminach oprócz pieczęci i ekslibrisów wskazujących na przynależność do kolekcji Dzieduszyckich znajduje się obecnie zamazany wpis rękopiśmienny: „Ex libris Erasmi Strzetelski” wraz z datą: „1836”.

Uniwersytetu Lwowskiego²⁰, był profesorem gimnazjalnym, który swoją karierę nauczycielską rozpoczął w latach dwudziestych jako adiunkt w gimnazjum akademickim we Lwowie (1821–1822)²¹, potem nauczał przedmiotów humanistycznych w gimnazjum w Nowym Sączu (1823–1828)²², Samborze (1829–1844)²³, Czerniowcach (1844–1850)²⁴ oraz łaciny i greki w gimnazjum w Stanisławowie (1850–1858?)²⁵. Strzetelski był także zapalonym bibliofilem – „gromadził skarby polskiej literatury” oraz zebrał, częściowo odziedziczoną po ojcu, „bardzo piękną bibliotekę, zawierającą dobór dzieł pisarzy Polskich z czasów Zygmunto-wskich”, którą udostępniał uczącej się młodzieży²⁶. Z Dzieduszyckimi Strzetelski miał współpracować od około 1846 roku, kiedy to odsprzedał część swojej kolekcji Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, prawdopodobnie z powodu kłopotów finansowych. Pod koniec życia natomiast miał mu przekazać swoją bibliotekę w celu włączenia jej do zbiorów Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie²⁷. Łoziński zdawał sobie sprawę z wartości *Ecclesiastes*, o których pisał w *Dzienniku Biblioteki Poturzyckiej* pod datą 17 grudnia 1858 roku, że należą „w równym stopniu tak pod względem wartości bibliograficznej, jako też językowym do nader rzadkich i drogocennych skarbów przeszłości”, a ponieważ znany jest tylko ten jeden jedyny ich egzemplarz, „obok niezaprzeczonej wartości literackiej, przyłącza się wartość niemała unikalna”²⁸. Kilkustronicowy wpis o tym unikacie skłonił Łozińskiego do wymienienia także innych cennych książek znajdujących się w Bibliotece Poturzyckiej:

- 20** J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 5, Rzeszów 2001, s. 172.
- 21** *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1821*, Lemberg [1820], s. 513; *Taschenbuch der k. k. Lemberger Universität für das Jahr 1822*, Lemberg [1821], s. 54.
- 22** *Hof- und Staats-Schematismus des österreichischen Kaiserthums*, Wien 1824, s. 217.
- 23** *Hof- und Staats-Schematismus des österreichischen Kaiserthums*, Wien 1830, s. 195; toż, Wien 1836, s. 204; *Taschenbuch der ... Universität zu Lemberg für das Jahr 1843*, Lemberg [1842], s. 50; J. R. Müller, *Versuch eines Leitfadens bei dem zweckmäßigen Studium der redenden Künste*, Wien 1829, s. XV.
- 24** *Provinzial-Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien: für das Jahr 1845*, Lemberg [1844], s. 470; *Zeitschrift für die deutsch-österreichischen Gymnasien*, B. 1, Wien [1850], s. 476.
- 25** *Zeitschrift...*, s. 476; *Provinzial-Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien: für das Jahr 1853*, Lemberg [1852], s. 581.
- 26** S. p. profesor Strzetelski, „Gazeta Polska”, 1862, 13 XII (nr 285), s. [2].
- 27** P. Strzetelski, *Erazm Strzetelski (1787–1862)*, *Strzetelscy – Genealogia rodziny online*, 14.02.2010, <https://piotrstrzetelski.blogspot.com/2010/02/erazm-strzetelski-1787-1862-prawo-i.html> (dostęp: 6.07.2022).
- 28** LNNBU, rkps 45/I/304, s. 46.

Takich zabytków nader ważnych posiada Biblioteka Poturzycka oprócz wyżej opisanego: Reja *Żywot Józefa*, pierwszy utwór dramatyczny polski, i inne nader rzadkie pisma tego autora; Falimierza *Zielnik*, egzemplarz defektowy (1534); *Rozmyślenia o umęczeniu Jesusa itd. w dr[ukarni] Unglerowej Wdowy* 1545; M. Siennika *Zielnik z 1564 r[oku]*; Biblię Leopolicy 1561, Biblię Radziwiłłowską, i inne nie mniej rzadkie i wielkiej wartości dzieła²⁹.

Ciekawa historia wiąże się z unikatowym egzemplarzem *Żywotu Józefa* Reja, którego pełny tytuł brzmi *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego, syna Jakobowego, rozdzielony w rozmowach persen, który w sobie wiele cnót i dobrych obyczajów zamyka* (Kraków: Wdowa Floriana Unglera, 1545). Do przełomu lat 1833 i 1834 druk należał do zbiorów Biblioteki Ossolińskich we Lwowie, skąd trafił z wiedeńskiej kolekcji założycielskiej Józefa Maksymiliana Ossolińskiego³⁰. Pod koniec 1833 lub na początku 1834 roku został skradziony przez Kazimierza Władysława Wójcickiego, późniejszego literata i wydawcę, wraz z wieloma innymi cennymi drukami ossolińskimi. Wójcicki, korzystając z czytelni Ossolineum, potajemnie wydierał druki z klocków, dopóki nie zainterweniował jeden z pracowników Zakładu, powiadomiony przez innego czytelnika, Żegotę Pauliego. Skradzionych księzek w większości nie udało się odzyskać, niektóre do dziś uchodzą za zaginione, inne w wieku XIX i jeszcze w XX pojawiały się w obiegu antykwarycznym lub w innych zbiorach³¹. *Żywot Józefa* trafił do Biblioteki Poturzyckiej w nieznanych okolicznościach, prawdopodobnie Wójcicki go sprzedał, tak jak czynił to z innymi ossolińskimi zdobyczami³², być może w listopadzie 1844 roku (bowiem wcześniej musiał tę książkę mieć Wójcicki przy sobie, jako że w 1844 r. wydał *Bibliotekę starożytną pisarzy polskich*, gdzie dał przedruk *Żywotu*³³) na bliżej

29 Tamże, s. 47.

30 Świadczy o tym częściowo zamazany rękopiśmienny zapis na verso ostatniej karty: „[...] 76 ½”, który jest numerem inwentarzowym spisu wiedeńskiej biblioteki J. M. Ossolińskiego sporządzonego przez Gwalberta Pawlikowskiego w 1826 r. w momencie jej przewożenia z Wiednia do Lwowa (spis obecnie w zbiorach ZNiO, rkps 1302/III).

31 Szczegółowy opis kradzieży i strat zob. A. Franczyk-Cegła, *Konsekwencje udostępniania cymeliów w pierwszej ossolińskiej czytelni we Lwowie*, „Czasopismo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”, 2019, t. 30, s. 59–125.

32 Tamże, s. 69.

33 K. Wójcicki, *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, Warszawa 1844, t. 4, s. 273–435. Nota bene Karol Estreicher o tymże przedruku: „Przedruk bardzo niepoprawny”, K. Estreicher, *Bibliografia*

niezidentyfikowanej aukcji książek „po Wójcickim”, o której wiadomo, że miała miejsce³⁴, a na pewno przed rokiem 1857³⁵. Na proveniencję ossolińską wskazują wspomniani wyżej numer inwentarzowy Pawlikowskiego oraz znajdująca się powyżej, częściowo zatarta, charakterystyczna pieczęć ossolińska z herbem Topór i napisem w otoku: „Instytut Ossolińskiego”. W zbiorach poturzyckich opatrzone *verso* karty tytułowej pieczętką: „Biblioteka J.W.D. Poturzycka”. Egzemplarz nie pozostał jednak długo w Bibliotece, bowiem już w 1889 roku znajdował się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej. W tym roku wyszedł reprint *Żywotu*, którego wydawcą Roman Zwiliński pisał:

Egzemplarz pierwodruku, jedyny znany, znajduje się w Bibliotece Kórnickiej pod Poznaniem. Na odwrotnej stronie karty tytułowej [...] znajduje się orzeł zygmunowski [...]. Na wolnej przestrzeni od orła na lewo znajduje się pieczęć [...] której napis okolny brzmi „Biblioteka Poturzycka” a w środku większe litery J.W.D. poniżej orła i wymienionej pieczętki wytarto gwałtownie znak biblioteczny, wskutek czego uszkodzono kartę dosyć silnie tak w tym, jak i w sąsiednich miejscach: mimo to tłuszczowe ślady pieczętki pozwalają odczytać napis: „Instytut Ossolińskiego” i domyślić się w wytartym mocno środku herbu Topór. Taką samą pieczętkę wytarto na ostatniej, niezadrukowanej stronie³⁶.

Zwiliński dodaje w przypisie, że Wacław Aleksander Maciejowski, opisując *Żywo*t w 1851 roku w *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, twierdzi, że miał egzemplarz Wójcickiego, a inny znalazł w Kórniku, lecz, jak dodał Zwiliński „mamy powody do przypuszczenia, że to ten sam egzemplarz przeszedł od p. Wójcickiego na własność Biblioteki Kórnickiej”³⁷. Owe

polska. Stolecie XV–XVIII w porządku abecedowym, t. 26, Kraków 1915, s. 191.

34 A. Franczyk-Cegła, dz. cyt., s. 72.

35 W listopadzie tego roku Łoziński zapisał go w *Dzienniku Biblioteki Poturzyckiej* w sekcji „Z przeniesienia”, co oznacza, że wcześniej znajdował się w Poturzycu, zob. LNNBU, rkps 45/1/304, s. 157.

36 M. Rej, *Mikołaja Reja z Nagłowic Żywo*t Józefa z pokolenia żydowskiego, 1545, oprac. R. Zawiliński, Kraków 1889, s. XIII.

37 W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 1, Warszawa 1851, s. 435, przypis 1.

powody to zapewne znaki proveniencyjne; pewne wątpliwości wzbudza co prawda fakt, że Maciejowski widział egzemplarz w Kórniku przed rokiem wydania *Piśmiennictwa*, tj. 1851, kiedy jeszcze w 1857 roku Łoziński wymieniał *Żywot* jako znajdujący się w zasobie Biblioteki Poturzyckiej, lecz można to wyjaśnić np. wypożyczeniem egzemplarza do Biblioteki Kórnickiej. Być może potem wypożyczono go powtórnie i drugim razem już do zbiorów poturzyckich nie powrócił. Pewne jest, że egzemplarz *Żywota* Reja miał zawiłą historię: ze zbiorów ossolińskich został skradziony przez Kazimierza Wójcickiego, potem trafił do Biblioteki Poturzyckiej, a następnie do Biblioteki Kórnickiej, gdzie znajduje się do dziś³⁸.

Wśród unikatowych wczesnych drukowanych poloników w kolekcji Dzieduszyckich znajdowały się także:

- 1) Statuty Łaskiego na pergaminie³⁹;
- 2) jeden z dwóch istniejących egzemplarzy dzieła Jana Kochanowskiego *Proporzec albo hołd pruski* wydany w Krakowie w Drukarni Łazarzowej w 1587 roku⁴⁰;
- 3) komplet słynnych Biblii katolickich i innowierczych z XVI wieku: Biblia Leopoldy, Radziwiłłowska, Ostrogska, Budnego, Wujka⁴¹;
- 4) *Zwierzyniec* Mikołaja Reja (fragment obejmujący *Żywot człowieka poczciwego*)⁴²;
- 5) wydanie *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika z 1566 roku⁴³;

38 Pod sygnaturą Cim.O.54.

39 W spisie książek odesłanych ze Lwowa do Poturzycy ok. 1828 r., zob. LNNBU, rkps 45/I/303, k. 19r. Także w spisie książek przewożonych ze Lwowa do Wrocławia w latach 1945–1946: „Łaski J Statut na pergaminie 1506”, zob. ZNiO, rkps 17072/II, k. 2r. W Bibliotece Poturzyckiej znajdował się także egzemplarz tego Statutu na papierze, zob. tamże, k. 18r.

40 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XVI.Qu.2204. *Kochanoviana*, czyli druki autorstwa Jana Kochanowskiego, były przechowywane w specjalny sposób. W Dzieduszycki spisując w 1890 r. zawartość biblioteki wymienia: „Kochanowski Jan różne dzieła i wydania są w pudełku z napisem Jan Kochanowski”, zob. LNNBU, rkps 45/I/308, k. 72 r. Druki Kochanowskiego w Bibliotece Poturzyckiej wymienia *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego* Kazimierza Piekarskiego (Kraków 1934, s. 76) w liczbie 11 tytułów. Trzy z nich znalazły się po II wojnie światowej w ZNiO (sygn. XVI.Qu.2204, XVII-451, XVII-1092).

41 W spisie książek odesłanych ze Lwowa do Poturzycy, LNNBU, rkps 45/I/303, k. 22r jako: „Bibel in Polni. Sprache [1]599”; też wymieniona w: LNNBU, rkps 45/I/308, k. 148r.

42 LNNBU, rkps 45/I/303, k. 27r.

43 Tamże, k. 21r.

- 6) *Goniec cnoty* Macieja Strykowskiego wydrukowany przez Macieja Wirzbięte w 1574 roku⁴⁴;
- 7) unikatowe wydanie druku *Modlitwy nabożne wszem białym głowom należące* wydane w Krakowie przez Mikołaja Szarfenbergera w 1587 roku w aksamitnej czerwonej oprawie ze złożonymi okuciami⁴⁵.



Modlitwy nabożne wszem białym głowom należące (Kraków 1587),
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI.O.27
fot.: ZNiO

Pod względem tegumentologicznym wyróżniał się w Bibliotece Poturzyckiej także druk *Strozii Poetae Pater et Filius* wydany w 1530 roku w Paryżu. Egzemplarz pochodził z biblioteki królewskiej Zygmunta II Augusta i opatrzony był jego superekslibrisem herbowym na okładzinie górnej oraz formułą: „SIGISMVNDI

44 Obecnie w zbiorach ZNiO pod sygn. XVI.Qu.3545. Jest to jeden z kilku zachowanych egzemplarzy; inne posiada Biblioteka Narodowa (sygn. XVI.Qu.285, z BOZ), Biblioteka Czartoryskich (sygn. 2145/I), Biblioteka Narodowa w Pradze w oddziale Slovanská knihovna (ze zbiorów Józefa Przyborowskiego, sygn. T.30/P. 2734). Lelewel widział tę książkę u wileńskich bazylianów, zob. J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826, s. 197, pozostałe odnotowane egzemplarze miały znajdować się w Bibliotece Krasieńskich, Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, Staatsbibliothek zu Berlin (dawna sygnatura 4” Zo 8682, strata wojenna, obecnie w Rossijskaja Gosudarstvennaja Biblioteka Moskwa).

45 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XVI.O.27.

AVGVSTI REGIS POLONIAE MONVMENTVM 1555” na okładzinie dolnej⁴⁶. Włodzimierz Dzieduszycki w 1890 roku tak opisywał ten wolumin:

Oprawa oryginalna współczesna w brązowej ciemnej skórze z wyciskami gmerkowymi. Na pierwszej kompakturce wyciśnięto: Strozii Poetae Pater, u góry, u dołu: et Filius. W środku zdaje się, że był podwójny herb, ale już dobrze nie widać. Na drugiej kompakturce wyciśnięty jest napis w 8 liniach, a na koniec rok: Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumentum 1555. Kompakturki są z desek skórą obciążnięte. Jest ślad, że książka była zamykana na klamerki. Oprawa tej książki wskazuje, że pochodzi z biblioteki króla Zygmunta Augusta, który bibliotekę testamentem przekazał Coll. Soc. Jes. W Wilnie⁴⁷.

Do cymeliów bibliotecznych zazwyczaj zaliczane są także „druki najstarsze”⁴⁸, czyli inkunabuły. W Bibliotece Poturzyckiej znajdowało się do czasów II wojny światowej co najmniej dwadzieścia pięć książek w szesnastu woluminach⁴⁹ z najwcześniejszego okresu rozwoju drukarstwa:

- 46** Wolumin z biblioteki Zygmunta Augusta, opatrzony ekslibrisem Józefa Dzieduszyckiego na wyklejce górnej oraz pieczętką: „Biblioteka J.W.D. Poturzycka”, znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie pod sygn. BN Z.A.44. Opis zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona: pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, s. 292, poz. 929.
- 47** LNNBU, rkps 45/I/308, k. 133r.
- 48** *Cimelia*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, dz. cyt., s. 411.
- 49** W zachowanych dokumentach Biblioteki Poturzyckiej czasami występuje większa liczba inkunabułów, ale wynika to z faktu, że wówczas inkunabułami nazywano niekiedy książki z 1. poł. XVI w., choć poprawnie są to druki wydane do 1500 roku. Już po wizycie Isaaca Collijna w Bibliotece Dzieduszyckich w 1910 r. nazwę tę stosowano prawidłowo. Jeszcze sprawozdanie Biblioteki Poturzyckiej z 1911 r. podaje, że w zbiorach było 19 inkunabułów, jako źródło cytując I. Collijna, słynnego inkunabulistę, który w 1910 r. rejestrował inkunabuły we Lwowie w Bibliotece Poturzyckiej: „Inkunabułów 19 skreślonych przez I. Collijna, bibliotekarza z Upsali”, za co dostał wynagrodzenie w wysokości 20 koron i 96 halerzy, zob. LNNBU, rkps 45/I/1003, k. 5r, 7v. M. Spandowski opierając się na niepełnych kartotekach rejestracyjnych sporządzonych przez K. Piekarskiego podaje, że przed II wojną światową w Bibliotece Poturzyckiej znajdowało się 13 inkunabułów. Podaje także błędną informację, że po wojnie do Ossolineum trafiło 11 inkunabułów, a dwa zaginęły, zob. M. Spandowski, *Polskie zbiory inkunabułów zniszczone, rozproszone i przemieszczone w czasie i w wyniku II wojny światowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2013, R. 44, s. 32. W rzeczywistości porównanie zasobu obecnego Ossolineum z wymienionymi wcześniej kartotekami daje nam liczbę 23 tytułów w 14 woluminach. Również wzmianka o dwóch zaginionych inkunabułach jest błędna – jeden bowiem (IBP †1609) znajduje się w zbiorach ossolińskich i został odnotowany tam już w *Katalogu inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1956,

Andreae Johannes, *Super arboribus consanguinitatis et affinitatis*, [Nuremberg : Friedrich Creussner, 1473]. IBP 290; ISTD ia00598000; GW 1676⁵⁰.

Angelus Johannes, *Astrolabium*, Venezia : Joannes Emericus pro Lucantonio Giunta, 9 VI 1494. IBP 348; ISTD ia00712000; GW 1901⁵¹.

Ars moriendi, [Köln : Heinrich Quentell, ca 1493]. IBP 561; ISTD ia01097000; GW 2608⁵².

Pseudo-Augustinis, *De duodecim abusionum gradibus, cum excerptis ex Augustini Aurelii De anima et eius origine et ex De divinatione daemonum contra paganos*, [Strasburg : Georg Husner, non post 1474]. IBP 662; ISTD ia01263000; GW 2933⁵³.

Biblia, cum additione Menardi monachi, Nürnberg : Anton Koberger, 10 XI 1478. IBP 1005; ISTD ib00559000; GW 4234⁵⁴.

Biblia, Lat. Cum postillis Nicolai de Lyra et expositionibus Guillelmi Britonis in omnes prologos s. Hieronymi et additionibus Pauli Burgensis replicisque Matthiae Doering. – Nicolaus de Lyra: Contra perfidiam Iudaeorum, P. IIV, Nürnberg : Anton Koberger, 3 XII 1487. IBP 1045 (†488); ISTD ib00614000; GW 04289⁵⁵.

De Columna Guido, *Historia destructionis Troiae*, Strasburg : [Typographus Iordani = Georg Husner], ca 25 V 1489. IBP 1662; ISTD ic00774000; GW 7231⁵⁶.

De Cracovia Matthaeus, *Dialogus rationis et conscientiae de frequenti usu communionis*, [Speyer: Konrad Hist, ca 1495]. IBP 3652; ISTD im00369500; GW M21759⁵⁷.

De Hassia Henricus, *Expositiones super orationem dominicam, et Ave Maria. – Add: Pseudo-Aurelius Augustinus: Expositio super symbolum et Sermo super orationem dominicam*, [Speyer : Typographus Gestorum Christi, ca 1473]. IBP 2684; ISTD ih00028000; GW 12240⁵⁸.

poz. 220b, choć z błędną datą: ca 1500. Ogółem 22 tytuły w 13 woluminach trafiło po II wojnie światowej do zbiorów ZNiO, jeden inkunabuł pozostał w LNNBU, a dwa zaginęły.

- 50** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.421 adl.
- 51** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.144.
- 52** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.177.
- 53** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.417 adl.
- 54** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.508.
- 55** Zaginiony.
- 56** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.422.
- 57** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.60.
- 58** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.419 adl.

Expositio canonis missae, [Nürnberg] : Friedrich Creussner, [ca 1473–1475]. IBP 1387; ISTC ie00142000; GW 5985⁵⁹.

Herodianus, *Historia de imperio post Marcum*. Trad.: Angelus Politianus, Roma : [Typographus Herodiani], 20 VI 1493. IBP 2724; ISTC ih00085000; GW 12318⁶⁰.

Juvenalis Decimus Junius, *Satirae, cum commentis Domitii Calderini et Georgii Vallae*, Venezia : Theodorus de Ragazonibus, 16 VI 1491. IBP 3318; ISTC ij00657000; GW M15780⁶¹.

Juvenalis Decimus Junius, *Satirae, cum commentis Antonii Mancinelli, Domitii Calderini, Georgii Vallae*, Nürnberg : Anton Koberger, 6 XII 1497. IBP 3322; ISTC ij00664000; GW M15734⁶².

Marchesinus Johannes, *Mamotrectus super Bibliam*, Venezia : Franciscus Renner de Heilbronn & Nicolaus de Frankfordia, 1476. IBP 3587; ISTC im00236000; GW M20827⁶³.

Missale Cracoviense, Nürnberg : Georg Stuchs pro Johannes Haller, [non ante 1493]. IBP 3772 (†1609); ISTC im00658100; GW M24359⁶⁴.

Paulus Florentinus, *Breviarium totius juris canonici, sive Decretorum breviarium*, Milan : Leonardus Pachel & Uldericus Scinzenzeler, 28 VIII 1479. IBP 4182; ISTC ip00178000; GW M30136⁶⁵.

Quintilianus Marcus Fabius, *Institutiones oratoriae*. Ed.: Omnibonus Leonicensus, [Venezia] : Nicolaus Jenson, 21 V 1471. IBP 4653; ISTC iq00026000; GW M36818⁶⁶.

Regiomontanus Johannes, *Calendarium*, Augsburg : Erhard Ratdolt, 1499. IBP 4697; ISTC ir00100000; GW M37450⁶⁷.

59 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.420 adl.

60 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.402 adl.

61 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.448 adl.

62 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.436 adl.

63 Zaginiony. Jako należący do zbiorów Biblioteki Poturzyckiej zapisał go Łoziński w *Dzienniku Biblioteki Poturzyckiej* na s. 156 pod datą 26 listopada 1857 r.: „Mamotrectus. Venet. 1476”. Znajdował się w sekcji „Z przeniesienia”, tj. wśród książek przeniesionych z Poturzycy do Lwowa, zob. LNNBU, rkps 45/I/304, s. 156.

64 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.503.

65 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.406.

66 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.351.

67 Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.252 adl.

Regiomontanus Johannes, *Epitoma in Almagestum Ptolemaei* / Peurbach Georg, Venezia : Johannes Hamann pro Casparo Grosch et Stephano Römer, 31 VIII 1496. IBP 4707, ISTC ir00111000⁶⁸.

Sallustius Crispus Gaius, *Opera: De conjuratione Catilinae et De bello Iugurthino, cum commento Laurentii Vallae*. Ed.: Pomponius Laetus, Venezia : Bernardinus Benalius, [ca 1493]. IBP 4855; ISTC is00079000; GW M39586⁶⁹.

Sixtus IV, *De sanguine Christi et De potentia Dei*, Nürnberg : Friedrich Creussner, 1474. IBP 5052; ISTC is00580000; GW M42634⁷⁰.

Tacitus Gaius Cornelius, *Germania: De situ, moribus et populis Germaniae*, Nürnberg : Friedrich Creussner, [ca 1473–1474]. IBP 5158; ISTC it00010000; GW M44720⁷¹.

Pseudo-Thomas de Aquino, *De periculis contingentibus circa sacramentum eucharistiae. De regimine Judaeorum*, [Ulm : Johann Zainer, ante 17 VI 1475]. IBP 5340; ISTC it00318000; GW M46245⁷².

Turrecremata Johannes, *Expositio super toto Psalterio*, Kraków: [Kaspar Straube, ca 1475]. IBP 5421; ISTC it00520500; GW M48196⁷³.

Versoris Johannes, *Quaestiones super Posteriora analytica Aristotelis (cum textu)*. Ed: Johannes Glogoviensis, Leipzig : Wolfgang Stöckel pro Johannes Haller, 1499. IBP 2414; ISTC iv00260000; GW M50216⁷⁴.

Wśród inkunabułów poturzyckich pod względem bibliograficznym wyróżnił się komentarz do psalterza autorstwa Juana de Torquemady pt. *Expositio super toto Psalterio*, niezwykle popularnego dzieła, które tylko do 1500 roku ukazało się

- 68** Obecnie w zbiorach LNNBU pod sygn. CT–IV 21162/k.2. Współoprawne z 1. Ptolemaeus Claudius, *Geographia universalis*, Basel: H. Petreius, 1540; 2. Nifo Agostino, *Averroys De mixtione defensio*, Venezia : expensis heredum Octaviani Scoti, per Bonetum Locatellum, 1505; 3. Nifo Agostino, *De nostrarum calamitatum causis liber*, Venezia : expensis heredum Octaviani Scoti, per Bonetum Locatellum, 1505.
- 69** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.449 adl.
- 70** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.416 adl.
- 71** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.415 adl.
- 72** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.418 adl.
- 73** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.414 adl.
- 74** Obecnie w zbiorach ZNiO, sygn. XV.145 adl.

aż w dwudziestu dwu edycjach⁷⁵. Jedno z tych wydań (piąte pod względem chronologicznym, odbite w dwóch wariantach) wyszło spod pras Kaspra Straubego w Krakowie około 1475 roku, pierwszego drukarza działającego na ziemiach polskich, który w latach swojej działalności, tj. 1473–1477, wydał cztery druki. *Expositio super toto Psalterio* zajmuje wśród nich miejsce wyjątkowe, bowiem była to pierwsza książka, w której eksplicytnie podano nazwę polskiego miasta jako miejsca druku – w kolofonie pojawia się bowiem wyrażenie: „Cracis imp[re]ssa”, tj. „wydrukowano w Krakowie”⁷⁶. Egzemplarz tego wydania, niejednokrotnie określanego przez bibliofilów i bibliografów jako „très rare”⁷⁷, znajdował się w posiadaniu Biblioteki Poturzyckiej. Choć sam druk nie zachował się w najlepszym stanie (brak k. 1–40, 120–140, w niektórych miejscach fragmenty kart zostały wycięte u dołu z niewielką szkodą dla tekstu), wyjątkowa na tle innych zachowanych egzemplarzy jest jego oprawa – oryginalna, późnogotycka, jedyna, na której pojawia się nazwisko introligatora. Oprawę wykonał działający w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XV wieku w Krakowie introligator Caspar, który na oprawie egzemplarza poturzyckiego aż czterokrotnie odbił tłok ze swoim imieniem: „Caspar” i nazwiskiem oraz gmerkiem przedstawiającym skrzyżowane haki. Nazwisko tłoczone minuskułą gotycką jest trudne do odczytania na częściowo zatartych odciskach tłoku (być może brzmiało Welc[zer], Weltz, Weitz lub ew. Ulricz[ci], a nawet Melcz[er]). Ponieważ pierwsze polskie książki wydrukowane w Krakowie są przypisywane Kasprowi Straubemu na podstawie notatek archiwalnych o jego pobycie w Krakowie w latach siedemdziesiątych XV wieku, a nie zapisków wprost informujących o tym, że wydrukował on te książki, podjęto badania mające na celu stwierdzenie, czy ów Caspar introligator mógł być pierwszym drukarzem krakowskim; opierały się one właśnie na inkunabule poturzyckim⁷⁸. Z powodu braku

75 Zob. *Incunabula Short Title Catalogue* online (dalej ISTC online), s.v. *Johannes de Turrecremata*, https://data.cerl.org/istc/_search (dostęp: 15.07.2022).

76 Więcej na temat wydania oraz historii badań zob. np. A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa w Krakowie. Śladami Karola Estreichera*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera*, Kraków 1964, s. 233–248, tam też wcześniejsza literatura.

77 Zob. np. *Magasin Encyclopedique, Ou Journal Des Sciences, Des Lettres Et Des Arts*, red. A.L. Millin, t. 1, Paris 1803, s. 278. Obecnie wiadomo, że zachowało się 25 egzemplarzy tego wydania, z czego 17 w Polsce, zob. ISTC online, <https://data.cerl.org/istc/it00520500> (dostęp: 15.07.2022).

78 A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa w Krakowie. Śladami Karola Estreichera...*, s. 236; też, *Caspar*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 370; wzmiankowany przez E. Knapkę, *Krakowskie późnogotyckie oprawy inkunabułów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 215, 228; D. Sidorowicz-Mulak, *Inkunabuły kolekcji ossolińskiej – charakterystyka opraw*, [w:] *Zbiory polskie*, red. A. Wagner, Toruń 2021, s. 85.

szerszego materiału hipoteza ta ostatecznie nie została potwierdzona, ale pokazuje to jak cenny jest egzemplarz Biblioteki Poturzyckiej. Niewiele wiadomo o pierwszych właścicielach woluminu. Na wyklejce dolnej okładziny widnieją rękopiśmienne zapiski w języku łacińskim z datą 1586 oraz inną ręką notka rękopiśmienna w języku polskim wzmiankująca narodziny syna w 1597 roku. Pierwszymi znanymi z nazwy właścicielami poturzyckiego woluminu byli jednak dopiero bernardyni z Sokala, którzy w XVII wieku pozostawili na pierwszej zachowanej stronie druku wpis własnościowy (dziś częściowo zatarty): „Pro Cella Praedic[atoris] Sokalien[sis]”. Z Sokala książka trafiła do pobliskiej Poturzycy, do Biblioteki Dzieduszyckich, być może około roku 1856, kiedy to Łoziński wybrał się do sokalskiej biblioteki klasztornej pod koniec sierpnia w celu jej zwiedzenia:

Byłem wraz z p[anem] St[anisławem] Przyłęckim, Sekr[etarzem] Tow[arzystwa] Agr[arnego] Lw[owskiego]⁷⁹, u o[jców] Bernardynów w Sokalu w celu zwiedzania biblioteki klasztornej. Biblioteka ta w wielkim zostaje nieładzie i zaniedbaniu⁸⁰, posiada wszakże wiele dzieł szacownych, mianowicie duchownej treści, lubo i z innymi wielkiej wartości drukami spotkać się tam można. [...] Kilkogodzinny pobyt w tej bibliotece nie dozwolił obznajmić się z nią tak, by sprawozdanie mogło być dokładne; otrzymawszy wszakże pozwolenie od o[jca] Gwardiana zwiedzenia tejże biblioteki na czas dłuższy, będę miał sposobność obznajmić się z nią⁸¹.

79 Tj. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze, którego sekretarzem był Przyłęcki od 1845 do 1862 roku, zob. *Listy Kazimierza Józefa Turowskiego z lat 1834–1874*, oprac. R. Jaskuła, Kraków 1993, s. 19, przyp. 6.

80 Zapewne z powodu pożaru klasztoru w 1843 r., kiedy to zbiory miały spłonąć, zob. F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych ... w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie: w Królestwie Polskiem, Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego*, Kraków 1875, s. 78.

81 LNNBU, rkps 45/1/304, s. 37–38.

Pod względem kształtu zewnętrznego (oprawy i dekoracji) wyróżniała się w zbiorze poturzyckich inkunabułów *Biblia cum additione Menardi monachi* wydana w Norymberdze w 1478 roku w oficynie Antona Kobergera. Na pierwszej karcie przy tekście Listu 53 do św. Paulina autorstwa św. Hieronima, którym zwyczajowo od IX wieku n.e. rozpoczynano większość Biblii w języku łacińskim, widoczny jest iluminowany inicjał: „F”; u dołu kartę ozdobiono w kolorach rubry, sepii, zieleni oraz niebieskim. W tekście występują inicjały rubrykatorskie wykonane w kolorze rubry i niebieskim z prostymi wypustkami marginalnymi oraz bardziej ozdobne inicjały z wybiegających z nich wiązkami filigranowych nitek, które zajmują większe części marginesów kart. Ich wnętrza wypełniono esowatymi motywami w kolorach zieleni i rubry. Często występującemu w inkunabułach rubrykowaniu towarzyszą rzadsze oznaczenia akapitów literami alfabetu na marginesach z prawej strony tekstu. W woluminie pojawiają się nieliczne marginalia zapisane rękami dwóch anonimowych czytelników z XV i XVI wieku. Pierwszym znanym z nazwiska właścicielem, który podpisał się na egzemplarzu, był Jan Bojarski z Bojar, który opatrzył książkę wpisem własnościowym: „Ex libris Joannis Boiarsky Empt[us] Leopoli A° 1630” (k. 1). On również zlecił oprawę książki w białą skórę tłoczoną ślepymi wyściskami, na której w zwierciadle okładziny górnej widnieje jego superekslibris herbowy z herbem Sas oraz inicjały: „I B D B”, czyli Ioannes Bojarski de Bojary. Jest to jeden z niewielu zabytków zachowanych po Janie Bojarskim, miłośniku książek i mecenasie pisarza Kaspra Twardowskiego.

Na kolekcję rękopisów Biblioteki Poturzyckiej składały się dokumenty i autografy obejmujące XIII–XIX wiek. Wśród dokumentów pergaminowych do najcenniejszych należały te najstarsze: z 1220 roku (ugoda dotycząca wsi Glewiec) oraz 1284 roku (przywilej Przemysława, księcia opolskiego, dla klasztoru w Mogile). Katalog dokumentów pergaminowych Józefa Łozińskiego odnotowywał więcej pergaminów z XIII wieku, ale badania wykazały, że te dotyczące klasztoru tynieckiego zostały podrobione w Tyńcu w XIV–XV wieku: „1220: Translatio super Glevo inter comitem Budivog et comitem Nicolaum [...]”⁸²; [fałsz.:]

82 Po raz pierwszy przetłumaczona na język polski i wydrukowana w Dodatku do „Gazety Lwowskiej”, 1852, nr 28, s. 112 [błędna uwaga, że oryginał spłonął w 1848 r. w pożarze lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej; wzmianka wskazuje na proveniencję dokumentu]. W Bibliotece udostępniano ją w odpisie Łozińskiego z 1857 r.

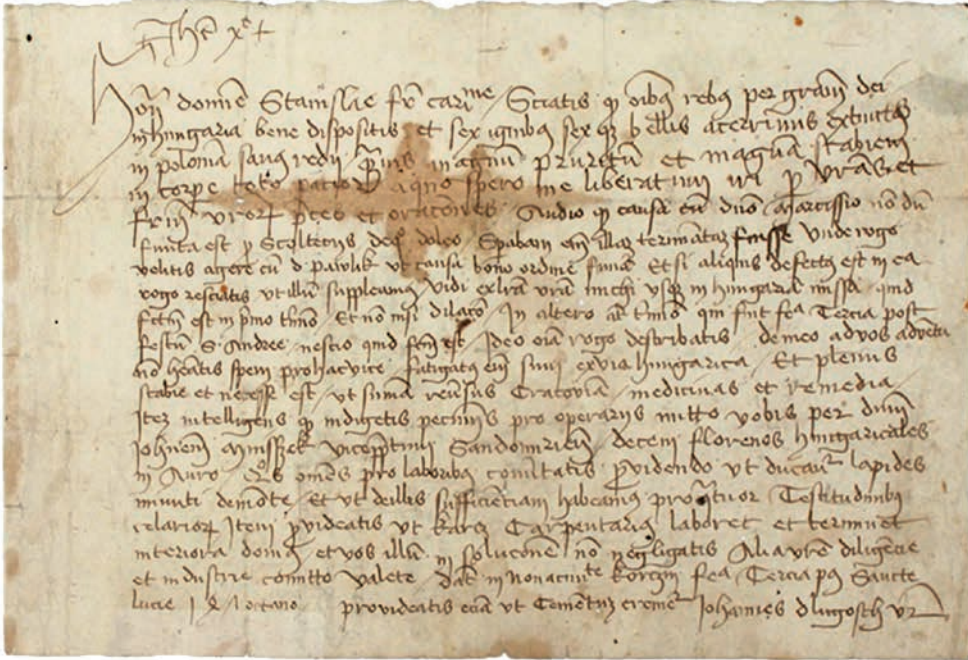
1234: Boleslaus dux Sandomiriensis liberat villam monasterii Tinencensis a tributo strosa [...] ⁸³; [fałsz:] 1258: Boleslaus dat mon. Tineciensi terram in Broztec [...] ⁸⁴; [fałsz:] 1263: Spór graniczny między Turzą a Balicami. Dokument ruski nie odczyt. ⁸⁵; [fałsz:] 1275: Boleslaus confirmat donationes monasterio Tineciensis [...] ⁸⁶; 1284: Premislius dux Opoliensis dat fratribus de Mogiła terram in Ryczow [...] ⁸⁷; 1287: Lestco concordiam facit inter abbatem Tineciensem et homines de

- 83** Najprawdopodobniej dokument późniejszy, najwcześniej z XIV w., zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, t. 1, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875, s. 40, komentarz do przedruku: „Według dokumentu pergaminowego, będącego obecnie w posiadaniu Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Pieczęci nie ma, jest tylko sznur z kilku grubych nici jedwabnych koloru czerwonego; na końcu jego szczątki woreczka płóciennego, w którym niegdyś jakaś pieczęć się znajdowała. [...] Przywilej ten jest podrobiony; wskazuje na to już pismo, co prędzej do XIV, niż do XIII wieku zdaje się należeć. Atrament także jest podejrzany, bo jest blade-brunatny, ale nie jest to kolor, który w prawdziwych dokumentach XIII wieku znajdujemy. Świadcowie również tego dowodzą [dalej następuje wywód nt. podpisanych świadków]”.
- 84** Najprawdopodobniej dokument późniejszy, zob. tamże, s. 46: „Wedle oryginału, który w zbiorach Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego się znajduje. Pieczęć, której dziś już nie ma, zawieszona była w środku na sznurku z kilku grubych nici jedwabnych koloru czerwonego. Pismo na liniach; atrament blade-brunatny nie ma tego koloru, jaki zwykle mają dokumenta XIII wieku; pergamin zdaje się być ścierany, dlatego też litery miejscami zalewane. Okoliczności te budzą podejrzenie, zwłaszcza że Tyniec w wiecznych był zatargach i procesach z Brzostkiem [...]. Autentyczność oryginału jest nam wątpliwą”.
- 85** LNNBU, rkps 45/I/305, s. 133. W rzeczywistości był to dokument pisany cyrylicą w języku ruskim z zafałszowaną datą dotyczący sporu o granicę pomiędzy Iwaszkim z Dzieduszc a Tatumirem Balickim, zob. M. Dzieduszycki, *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865, s. 33.
- 86** Jest to potwierdzenie przywileju kardynała Idziego z 1105 r. Najprawdopodobniej potwierdzenie, jak i przywilej, zostały podrobione w XIV w., zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego...*, s. 4: „Tekst dziś najdawniejszy znajduje się w transumpcie Bolesława Wstydlwego. [...] Jest to dokument pergaminowy wielkich rozmiarów; pieczęci żadnych dzisiaj już nie ma, zostały tylko trzy grube sznury z licznych nici jedwabnych koloru czerwonego. Sznur pierwszy znacznej na owe czasy jest długości; na nim wiszą dwa woreczki skórzane, w których dawniej niby dwie pieczęcie się mieściły; drugiego i trzeciego sznuru tylko szczątki zostały. Pismo piękne i wprawne, litery wielkie, atrament brunatny, lecz nie jednolitego koloru, bo miejscami ciemnobrunatny. [...] Dokument ten jest własnością Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Czy więc transumpt ten jest autentyczny? Pismo nie budzi podejrzenia [...], są jednak inne okoliczności, które jawnie dowodzą, że i transumpt Bolesława Wstydlwego jest falsyfikatem. [...] Oglądając zaś sznur pierwszy, na którym dwa woreczki wiszą, łatwo poznać, że był odcięty od innego dokumentu i sztucznie przymocowany do niniejszego. [...] Pieczęć [...] nie jest księcia Bolesława, lecz Leszka Czarnego [...]”.
- 87** Zob. *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 3, Warszawa 1858, s. 135–135 [przedruk] oraz przyp. 1 na s. 135: „Ex charta pargamena illustrissimi Vladimirii Dzieduszyccii [...]. Funiculi serici flavi coloris. Sigillum desideratur”.

Curozsanc [...]”⁸⁸; 1288: Lestco confirmat libertates mon. Tineciensis [...]”⁸⁹; 1290: [fałsz.:] Premislius liberat terram mon. Tineciensi ab exactionibus[...]”⁹¹.

Wśród oryginalnych dokumentów przechowywanych w Bibliotece Poturzyckiej był także przywilej królowej Jadwigi z 1 marca 1387 roku – glejt wolnego przejazdu dla posłów lwowskich i powiatowych, którzy chcieliby do niej przybyć w sprawie dotyczącej ogółu. Dokument opatrzony był wyciśniętą na czerwonym wosku zawieszoną na pasku pieczęcią królowej Jadwigi, dobrze zachowaną⁹². Z dokumentów królewskich Biblioteka posiadała także między innymi oryginał na pergaminie (bez pieczęci, jedynie z paskiem pergaminowym) wydany przez królową Jadwigę potwierdzający sprzedaż domu w Krakowie przez Annę Kołeczkową⁹³, przywilej Władysława Jagiełły z 1413 roku nadający wójtostwo w Krzczonowie Bartłomiejowi z Wianczownicy⁹⁴, potwierdzenie Zygmunta Augusta z 1555 roku dokumentu księcia Fedora Lubartowicza z 1411 roku w sprawie sporu granicznego wsi Obłażnicy⁹⁵, przywilej króla Jana III Sobieskiego dla Ormian z 1677 roku. Do rękopiśmiennych cymeliów należały także oryginalne listy Jana Długosza: jeden autograf i sześć pisanych ręką jego sekretarza. Dzieduszyckich zbior siedmiu

- 88** Zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego...*, s. 68–69: „Wedle oryginału będącego własnością hr. Dzieduszyckiego. Jest to dokument pergaminowy; pismo zgrabne i piękne; pieczęci, niegdyś w środku na sznurku z nici jedwabnych żółtego koloru, których resztki zostały, przewieszanej dziś już nie ma”.
- 89** Zob. tamże, s. 69–70 jako „dokument podejrzany”.
- 90** Dokument podrobiony w XV w., zob. tamże, s. 75–76: „Wedle oryginału podrobionego, który jest własnością Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Jest to dokument pergaminowy. Pismo naśladujące niewolniczo i niezgrabnie charakter wieku XIII pochodzi z XV wieku. Atrament, choć brunatny, jednak inny zupełnie ma kolor jak prawdziwe dyplomanty z w. XIII. Pieczęci już nie ma i zapewne nigdy jej nie było [...]. Że ten przywilej jest podrobiony, na to wskazuje i okoliczność, że »a« w chazba (chązba) z góry na dół jest przekreślone na znak, że to »ą«, podczas gdy o tym znaku jeszcze w XIII wieku nic nie wiedziano”.
- 91** LNNBU, 45//I/305, s. 133. Prawie wszystkie wymienione dokumenty pergaminowe – oprócz tych z r. 1264 oraz 1484, znajdują się obecnie w zbiorze Archiwum Narodowego w Krakowie, które ogółem przechowuje 210 jednostek archiwalnych zgrupowanych w Zbiór Dzieduszyckich (183 dokumenty papierowe i 25 pergaminowych). Zbiór ten został przekazany do Archiwum wiosną 1944 roku przez niemieckie władze okupacyjne. Na korespondencji znajdują się pieczęcie Biblioteki Poturzyckiej. Za te informacje dziękuję p. Bożenie Lesiak-Przybył z Archiwum Narodowego w Krakowie oraz jej współpracownikom.
- 92** S. Kunasiewicz, *Przechadzki archeologiczne po Lwowie*, z. 1, Lwów 1874, s. 31, przyp. 1.
- 93** *akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum t. z. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 3, Lwów 1872, s. 104.
- 94** Tamże, s. 168: „pergaminowy oryginał nieco uszkodzony [...]. Pieczęć wraz z sznurem oderwana”.
- 95** Tamże, s. 164–165.



List pisany własnoręcznie przez Jana Długosza z 15.12.1478 r.,
Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Dzieduszyckich, ADz akta luźne 24/19
fot.: Archiwum Narodowe w Krakowie

listów pisanych w latach 1474–1478 to jedyny poza dwoma innymi listami zachowany artefakt tego typu po Długoszu⁹⁶.

Ozdobą kolekcji autografów Biblioteki Poturzyckiej był *Król-Duch* Juliusza Słowackiego. Rękopis, liczący 568 stron, był pisany kilkoma rękami: początek ręką Słowackiego, reszta ręką Zygmunta Felińskiego z dopiskami profesora Antoniego Małeckiego⁹⁷. Wiadomość o tym podaje adnotacja na pierwszej stronie samego rękopisu, w której znajduje się także informacja o tym, jak rękopis trafił do Biblioteki Poturzyckiej: „Rękopis w bibliotece hr. Włodz. Dzieduszyckiego w darze r[oku] 1866 przez tegoż profesora [tj. Antoniego Małeckiego – A.F.C.]”⁹⁸. Małecki dostał go od Felińskiego, który tak to wspominał: „Juliusz przygotowywał wówczas

⁹⁶ E. Kozackiewicz, *Trzy pieczęcie Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, 2018, R. 56, s. 119–120.

⁹⁷ Roman Grodecki, *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poturzyckiej 1943*, k. 6v, obecnie w zbiorach ZNIO w Dziale Rękopisów pod sygn. 9899/II.

⁹⁸ Tamże, s. 1.

do druku drugi rapsod Króla-Ducha, że go jednak pisanie nazbyt męczyło, użył więc mojej ręki i dyktował mi [...]. Po kilku dniach i to nawet zajęcie siły jego przewyższało, całkiem więc przestał zajmować się swoimi rękopismami, dawszy mi ogólne rozporządzenie, aby je odesłać wujowi jego, Teofilowi Januszewskiemu⁹⁹. Feliński odesłał rękopis do rodziny, skąd trafił do rąk jego wydawcy Antoniego Małeckiego¹⁰⁰, który w 1866 roku podarował go Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu. Obecnie rękopis znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i w 2021 roku wraz z pozostałą ossolińską spuścizną Juliusza Słowackiego został wpisany na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Ponadto w zbiorach Biblioteki Poturzyckiej znajdowały się dwa drobne fragmenty *Króla-Ducha* – brulionowa redakcja (jedna karta *in folio*) *Dokończenia rapsodu II* przekazana do zbioru przez Kornela Ujejskiego, który wzdłuż lewego marginesu dopisał: „Autograf Juliusza Słowackiego K. Ujejski”¹⁰¹, oraz fragment *Rapsodu III, Księgi Legend* oraz *Rapsodu I* ręką Zygmunta Felińskiego z notką Antoniego Małeckiego na oprawie: „Ułamek wariantu z poematu: Król-Duch, ręką S. Felińskiego pod okiem Juliusza Słowackiego z tegoż brulionów przepisany. A. Małecki [skreślono:] Początek rękopisu J. Słowacki”¹⁰². Wśród autografów Słowackiego w Bibliotece Poturzyckiej znajdował się jeszcze list do matki pisany z Wrocławia 10 maja 1848 roku opisany jako „Jeden z ostatnich listów Juliusza Słowackiego pisany do matki...”¹⁰³. Jako dar Walentyny Horoszkowiczowej, pedagogiki i pisarki, autorki dzieła *Adam Mickiewicz Życiorys*, trafił do zbiorów poturzyckich list innego wieszczka, Adama Mickiewicza, pisany do niezidentyfikowanego nadawcy 11 maja 1855 roku polecający Antoniego Konopackiego na stanowisko pisarza¹⁰⁴. Z tekstów rękopiśmiennych Mickiewicza biblioteka Dzieduszyckich posiadała jeszcze wiersz *Nocleg* w odpisie nieznaną ręką z autografem Adama

99 Z. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, s. 420.

100 Tamże, s. 421.

101 Obecnie w zbiorach LNNBU, rkps 45/II/840. Nt. fragmentu zob. np. Z. Sudolski, *Odnalezione fragmenty autografu i kopii „Króla-Ducha”*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 192–200; W. Floryan, *Tropami autografów Juliusza Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1975, t. 66, nr 3, s. 173 [pomyłka w numeracji Rapsodu].

102 Obecnie w zbiorach LNNBU, rkp s 45/II/840. Nt. fragmentu zob. Z. Sudolski, dz. cyt., s. 200–201.

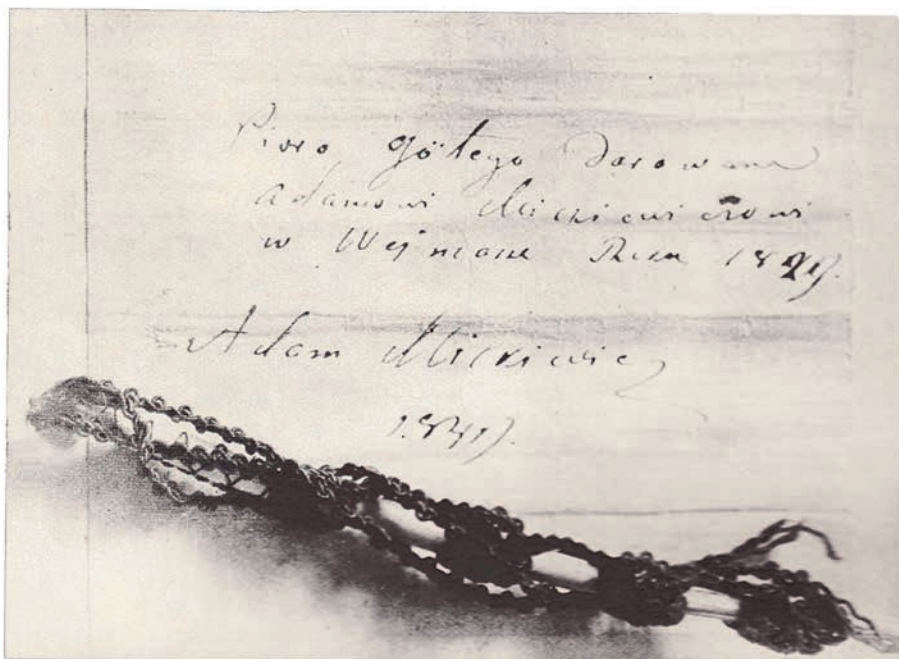
103 Obecnie w zbiorach LNNBU, rkps 45/II/475.

104 Tamże, rkps 45/II/934. Przedruk z zaznaczeniem, że list znajduje się w bibliotece Włodzimierza Dzieduszyckiego we Lwowie, [w]: *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 4, Paryż 1885, s. 147.

Mickiewicza, tym cenniejszy, że oryginalny autograf wiersza nie jest znany¹⁰⁵, oraz brulionowy autograf utworu *Lis i kozieł*¹⁰⁶. Wśród cennych autografów literackich ze zbiorów poturzyckich warto wymienić także *Wiersz na ruinę Jezuitów* Adama Naruszewicza¹⁰⁷ i wiersz *Księżniczce Zofii Czartoryskiej na kwestę Wielkiego Czwartku* Franciszka Dionizego Książnina (z tytułem *Na kwestę w czwartek*)¹⁰⁸.

Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej uległy częściowo rozproszeniu w 1940 roku. W sprawozdaniu z przenoszenia zbiorów z ulicy Kurkowej do Ossolineum Tadeusz Mańkowski pisał: „Rękopisy włączono do Oddziału Rękopisów, zbiory graficzne przekazano Oddziałowi Sztuki”¹⁰⁹. Wcześniej jednak, jak dodaje Waław Olszewicz: „część zbiorów została z ul. Kurkowej w sposób nikomu nieznany usunięta i rozproszona. Dochodzą obecnie wiadomości, że skrzynie z dyplomami znalazły się w klasztorze Bernardynów, a jakieś dokumenty z Biblioteki Poturzyckiej – w klasztorze dominikanów”¹¹⁰. Zbiory graficzne nie były już częścią samej Biblioteki Poturzyckiej, lecz Galerii (Muzeum) Miączyńskich-Dzieduszyckich założonej przez Alfonsynę z Miączyńskich Dzieduszycką, wdowę po Włodzimierzu Dzieduszyckim. Galeria znajdowała się w tym samym pałacu przy ulicy Kurkowej i składał się na nią zbiór obrazów europejskich (ok. 450 dzieł włoskich, flamandzkich i holenderskich, niemieckich, francuskich), przede wszystkim z dawnej kolekcji Ignacego Miączyńskiego (zm. 1809) i obrazów polskich z kolekcji Dzieduszyckiego (ok. 400 dzieł), zbiór rycin i rysunków, numizmatów i rzeźby¹¹¹. Wraz z otwarciem Galerii zaczęto do niej przenosić z Biblioteki Poturzyckiej albumy, teki z rysunkami, dzieła o sztuce¹¹². Nie jest ona przedmiotem niniejszego artykułu, ale warto wspomnieć, że była tam na przykład akwarela Norwida *Syn Krzysztofa Kolumba pokazuje żonie*

- 105** E. Sawrymowicz, *Adama Mickiewicza wiersze drezdeńskie w odpisach A.E. Odyńca i C. Działyńskiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 1958, t. 6, s. 7.
- 106** Z. Horodyński, *Autograf bajki „Lis i kozieł”*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, 1888, t. 2, s. 156–159; *Adam Mickiewicz: zarys bibliograficzny*, oprac. I. Śliwińska, W. Roszkowska, S. Słupkiewicz, Warszawa 1958, s. 64.
- 107** ZNiO, rkps 9899/II, k. 5r.
- 108** Obecnie w zbiorach LNNBU, rkps 45/II/805.
- 109** ZNiO, rkps 17066/II, k. 210r.
- 110** Tamże, k. 212r.
- 111** Nt. Galerii zob. np. Z. Batowski, *Nieznany obraz przypisywany Rembrandtowi*, „Lamus”, 1910, R. 2, s. 44–48; J. Piotrkowski, *Füger, Lampi, Grassi w galerii obrazów hr. Dzieduszyckich we Lwowie*, tamże, s. 466–478.
- 112** LNNBU, rkps 45/I/1003, k. 6r.



Pióro Goethego подарowane Adamowi Mickiewiczowi
za: „Tęcza”, 6.12.1930

swej kajdany ojca, która obecnie znajduje się w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki imienia Borysa Woźnickiego.

W Bibliotece Poturzyckiej znajdowało się wyjątkowe – bowiem Biblioteka z zasady takich zbiorów nie gromadziła – cymelium odmiennego typu: pióro Johanna Wolfganga Goethego ofiarowane przez poetę Adamowi Mickiewiczowi w 1829 roku. Pióro to zostało wypożyczone na wystawę w Gdańsku „Goethe und Polen” (5–10 października 1930) i, jak pisali jej organizatorzy, „była to jedna z największych atrakcji wystawy, która przyczyniła się wielce do jej powodzenia”¹¹³. Mickiewicz dostał pióro od Goethego podczas odwiedzin domu poety w Weimarze w sierpniu w 1829 roku. Polski wieszcz po raz pierwszy gościł u osiemdziesięcioletniego Goethego 17 sierpnia i pozostał w Weimarze do końca miesiąca, do imienin Goethego. Ostatniego dnia miesiąca, jak opisuje Władysław Mickiewicz, syn Adama:

Wieczorem Goethe parę godzin bawił z gośćmi. Odyniec¹¹⁴ poprosił go o własnoręczny podpis i dwa zużyte pióra, Adam dodał, że to będzie dla nich drogą pamiątką. Odchodząc Goethe pocałował Adama w czoło, a w kilka minut potem, wnuk jego starszy przyniósł Adamowi gęsie pióro zużyte i wiersz drukowany z własnoręcznym podpisem Goethego i datą 28-go sierpnia¹¹⁵.

Pióro miało być „odarte z pierza i w kształcie iglicy cieńszym końcem w rozszczepiony środek włożone”¹¹⁶. Pióro to miał Mickiewicz – według słów jego syna Władysława – dać niejakiemu Pruszyńskiemu z kartką z napisem: „Pióro Goethego dane Adamowi Mickiewiczowi w Wejmarze 1829” i podpisem „Adam Mickiewicz 1849”. Pruszyński natomiast podarował je swojemu adwokatowi Wodzickiemu, po którego śmierci przeszło w ręce jednej z jego kuzynek¹¹⁷. Pióro, które wraz z kartką w pudełeczku przechowywała Biblioteka Poturzycka, zaginęło.

Najstarsza zachowana w całości książka polska, pierwodruki Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja, wolumin z kolekcji Zygmunta Augusta, iluminowane inkunabuły, autografy Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, dokumenty pergaminowe z XIII wieku, listy Jana Długosza, przywileje królów polskich, pióro Goethego dla Adama Mickiewicza... Nawet ta niepełna lista cymeliów Biblioteki Poturzyckiej daje wyobrażenie o wartości zbiorów gromadzonych przez pokolenia Dzieduszyckich. Z ich wagi zdawali sobie sprawę jej współcześni, toteż informacje o nich pojawiały się w publikacjach naukowych i popularnych czasopismach. Bezsporny pozostaje fakt, że Biblioteka Poturzycka, której podwaliny dał w XVIII wieku Tadeusz Dzieduszycki, przez lata stanowiła skarbnicę zbiorów bezcennych dla historii i kultury Polski. Związana ze Lwowem, częściowo tam pozostała po II wojnie światowej, częściowo przewieziono ją do Polski. Większość cymeliów przetrwała zawieruchę wojenną, rozproszona po różnych instytucjach, i nadal służy kolejnym pokoleniom badaczy i czytelników.

- 114** Antoni Edward Odyniec (1804–1885), polski poeta romantyczny, który w 1829 r. towarzyszył Mickiewiczowi w podróży po krajach europejskich.
- 115** W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza: podług zebranych przez siebie materiałów oraz własnych wspomnień*, t. 2, Poznań 1892, s. 46.
- 116** A. Mazanowski, *Adam Mickiewicz od r. 1829–1832: życie, rozwój umysłowy, geneza dzieł*, Lwów 1884, s. 22.
- 117** W. Mickiewicz, *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz*, t. 2, Paris 1879, s. 496.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyła Stefanyka we Lwowie

Zespół (fond) 45, część 1, Archiwum Dzieduszyckich – Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich: rkps 303, Materiały dotyczące zbiorów bibliotecznych Dzieduszyckich i innych XVIII–XIX w.; rkps 304, J. Łoziński, *Dziennik Biblioteki Poturzyckiej* z lat 1855–1861; rkps 305, J. Łoziński, Dokumenta pergaminowe biblioteki Poturzyckiej 1857; rkps 308, W. Dzieduszycki, Katalog książek tego pokoju; rkps 1003, Akta Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich 1909–1936; rkps 1004, Korespondencja Biblioteki Poturzyckiej. Listy do różnych osób i instytucji 1925–1937; rkps 1005, Korespondencja Biblioteki Poturzyckiej 1920–1938.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dział Rękopisów: rkps 9899/II, R. Grodecki, Inwentarz rękopisów Biblioteki Poturzyckiej 1943; rkps 17066/II, Papiery Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie dotyczące zbiorów bibliotecznych z lat 1939–1946; rkps 17072/II, Różne wykazy zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (w tym przekazanych do kraju za pośrednictwem różnych osób i instytucji w latach 1945–1946); rkps 1302/III: Inwentarz zbiorów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz akta dotyczące przewiezienia ich z Wiednia do Lwowa w latach 1826–1827.

Opracowania

Adam Mickiewicz: *zarys bibliograficzny*, oprac. I. Śliwińska, W. Roszkowska, S. Słupkiewicz, Warszawa 1958.

Akta *grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum t. z. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 3, Lwów 1872.

Batowski Z., *Nieznany obraz przypisywany Rembrandtowi*, „Lamus”, 1910, R. 2, s. 44–48.

Betlej A., Markiewicz A., *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, Kraków 2016.

Ciechanowicz J., *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 5, Rzeszów 2001.

Cimelia, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, s. 411.

Codex diplomaticus Poloniae, t. 3, Warszawa 1858.

- Długosz J., *Dzieduszycki Jerzy Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 194.
- Dzieduszycki M., *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.
- Estreicher K., *Bibliografia polska. Stolecie XV–XVIII w porządku abecadłowym*, t. 26, Kraków 1915.
- Feliński Z., *Pamiętniki*, Lwów 1911.
- Floryan W., *Tropami autografów Juliusza Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1975, t. 66, nr 3, s. 171–188.
- Franczyk-Cegła A., *Konsekwencje udostępniania cymeliów w pierwszej ossolińskiej czytelnicy we Lwowie*, „Czasopismo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”, 2019, t. 30, s. 59–125.
- „Gazeta Lwowska” [dodatek], 1852, nr 28.
- Hof- und Staats-Schematismus des österreichischen Kaiserthums*, Wien 1824.
- Hof- und Staats-Schematismus des österreichischen Kaiserthums*, Wien 1830.
- Hof- und Staats-Schematismus des österreichischen Kaiserthums*, Wien 1836.
- Horodyński Z., *Autograf bajki „Lis i kozieł”*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, 1888, t. 2, s. 156–159.
- Incunabula Short Title Catalogue* online, https://data.cerl.org/istc/_search (dostęp: 15.07 2022).
- Kantecki K., *Z autografów Biblioteki Poturzyckiej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1878, R. 6, s. 79–96.
- Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1956.
- Kawecka-Gryczowa A., *Biblioteka ostatniego Jagiellona: pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988.
- Knappek E., *Krakowskie późnogotyckie oprawy inkunabułów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 211–228.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, t. 1, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875.
- Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 4, Paryż 1885.
- Kozaczkiewicz E., *Trzy pieczęcie Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, 2018, R. 56, s. 119–136.
- Kunasiewicz S., *Przechadzki archeologiczne po Lwowie*, z. 1, Lwów 1874.
- Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826.
- Lewicka-Kamińska A., *Caspar*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 370.
- Lewicka-Kamińska A., *Początki drukarstwa w Krakowie. Śladami Karola Estreichera*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera*, Kraków 1964, s. 233–248.

- Lisowski T., *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantowości i normalizacji*, Poznań 2001.
- Listy Kazimierza Józefa Turowskiego z lat 1834–1874, oprac. R. Jaskuła, Kraków 1993.
- Maciejowski W.A., *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 1, Warszawa 1851.
- Magasin Encyclopedique, Ou Journal Des Sciences, Des Lettres Et Des Arts*, red. A.L. Millin, t. 1, Paris 1803.
- Mazanowski A., *Adam Mickiewicz od r. 1829–1832: życie, rozwój umysłowy, geneza dzieł*, Lwów 1884.
- Mickiewicz W., *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz*, t. 2, Paris 1879.
- Mickiewicz W., *Żywoł Adama Mickiewicza: podług zebranych przez siebie materiałów oraz własnych wspomnień*, t. 2, Poznań 1892.
- Müller J.R., *Versuch eines Leitfadens bei dem zweckmäßigen Studium der redenden Künste*, Wien 1829.
- Olszewicz W., *Pamiętnik bibliotekarski Józefa Łozińskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, 1959, R. 3, s. 257–280.
- Paszkiwicz U., *Catalogus catalogorum. Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej od XVI wieku do 1939 roku*, Warszawa 2015.
- Piekarski K., *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego*, Kraków 1934.
- Piotrkowski J., *Füger, Lampi, Grassi w galeryi obrazów hr. Dzieduszyckich we Lwowie*, „Lamus”, 1910, R. 2, s. 466–478.
- Provinzial-Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien: für das Jahr 1845*, Lemberg [1844].
- Provinzial-Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien: für das Jahr 1853*, Lemberg [1852].
- Puchalski J., *Cymelia*, [w:] *Encyklopedia książki*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, t. 1, Wrocław 2017, s. 426.
- Radziszewski F., *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych ... w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie: w Królestwie Polskiem, Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego*, Kraków 1875.
- Rej M., *Mikołaja Reja z Nagłowic Żywoł Józefa z pokolenia żydowskiego, 1545*, oprac. R. Zawiliński, Kraków 1889.
- S. p. profesor Strzetelski, „Gazeta Polska”, 1862, 13 XII (nr 285), s. [2].
- Sawrymowicz E., *Adama Mickiewicza wiersze drezdeńskie w odpisach A.E. Odyńca i C. Działyńskiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 1958, t. 6, s. 5–21.

Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1821, Lemberg [1820].

Sidorowicz-Mulak D., *Inkunabuły kolekcji ossolińskiej – charakterystyka opraw*, [w:] *Zbiory polskie*, red. A. Wagner, Toruń 2021, s. 81–110.

Spandowski M., *Polskie zbiory inkunabułów zniszczone, rozproszone i przemieszczone w czasie i w wyniku II wojny światowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2013, R. 44, s. 5–36.

Strzetelski P., *Erazm Strzetelski (1787–1862), Strzetelscy – Genealogia rodziny online*, 14.02.2010, <https://piotrstrzetelski.blogspot.com/2010/02/erazm-strzetelski-1787-1862-prawo-i.html> (dostęp: 6.07.2022).

Sudolski Z., *Odnalezione fragmenty autografu i kopii „Króla-Ducha”*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 191–201.

Taschenbuch der k. k. Lemberger Universität für das Jahr 1822, Lemberg [1821].

Taschenbuch der ... Universität zu Lemberg für das Jahr 1843, Lemberg [1842].

Ulewicz T., *Wśród impresorów krakowskich doby Renesansu*, Kraków 1977.

Wójcicki K., *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, t. 4, Warszawa 1844.

Wydra W., *Drukowane teksty polskie*, Poznań 2019.

Wydra W., Rzepka W.R., *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, [w:] *Dawna książka i kultura*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 263–288.

Zawadzki W., *O najdawniejszych drukach polskich*, „Dziennik Literacki”, 1859, nr 4, s. 47; [dokończenie:] toż, nr 5, s. 61–63.

Zeitschrift für die deutsch-österreichischen Gymnasien, B. 1, Wien [1850].

Żywot Pana Jezusa Krysta, Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego wedle ewangelist świętych z rozmyślaniami nabożnymi doktorów Pisma Świętego krotko zebrany [...] / Baltazar Opec, oprac. W. Wydra, Poznań 2015, s. 414.



Fronton gmachu Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie,
Karol Wawrosz, rysunek ołówkiem 1895
za: [https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/15613/edition/14275/
content?ref=desc](https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/15613/edition/14275/content?ref=desc) (dostęp: 10.12.2022)

Agnieszka Knychalska-Jaskulska

**Rękopisy rodziny Dzieduszyckich w zbiorach
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu**

Dzieduszycki Family Manuscripts in the Collection
of the National Ossoliński Institute in Wrocław

AGNIESZKA KNYCHALSKA-JASKULSKA

doktor, historyk, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 1998 roku obroniła pracę doktorską *Senat i próby jego reformy w drugiej połowie XVIII w.* Starszy kustosz Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Autorka artykułów o tematyce staropolskiej, opracowań źródłowych, dotyczących XVIII wieku, not katalogowych i innych.

Streszczenie

Zbiory rękopiśmienne rodziny Dzieduszyckich stanowią znakomity przykład kolekcjonerskich pasji członków rodu, którzy księgozbiór domowy przeobrazili w bibliotekę o charakterze naukowym. Część kolekcji rękopisów stanowią materiały historyczne, dyplomy, materiały rodzinne i literaria od XV do końca XIX wieku. Obecnie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu przechowywanych jest 157 rękopisów z byłej Biblioteki Poturzyckiej we Lwowie.

Abstract

The Dzieduszycki family collection of manuscripts, represents an excellent example of the family's collecting passions. This includes family members, who turned their home libraries into collections of scientific excellence. A component of the manuscript collection, comprises historical materials, diplomas, family documents, and literary works from the 15th to the end of the 19th century. Presently, 157 manuscripts from the former Lviv based Poturzyca Library, are held at the National Ossoliński Institute in Wrocław.

„*Habet sua fata* nie tylko poszczególne książki, ale całe zbiory” – te wymowne słowa skierowane zostały przez Henryka Barycza do Włodzimierza Dzieduszyckiego, ostatniego ordynata poturzyckiego w 1961 roku¹. To zdanie znanego historyka i archiwisty doskonale oddaje losy zbiorów bibliotecznych rodu Dzieduszyckich, gromadzonych od pokoleń. Stanowią one szczególny przykład kolekcjonerskich pasji poszczególnych przedstawicieli rodu, którzy księgozbiór domowy zorganizowali w zasobną, przystosowaną do udostępnienia, z zatrudnionym personelem, bibliotekę o charakterze naukowym².

Historia powstania Biblioteki Poturzyckiej sięga początku XIX wieku, kiedy to Józef Kalasanty Dzieduszycki³ przejął po rodzicach część majątku rodzinnego, w tym archiwalia rodzinne i pozostałości biblioteki sięgające czasów jego dziadka Jerzego, starosty żydaczowskiego i koniuszego wielkiego koronnego⁴. Jego prawnuk Włodzimierz⁵ opisując Poturzycę w odpowiedzi na kwestionariusz Romana Aftanazego⁶, zbierającego materiały do opisu kresowych rezydencji, tak ujął powstanie Biblioteki Poturzyckiej:

Pan Józef [Dzieduszycki] to skrzydło projektowanego pałacu, postawił stary dworek i nowy budynek przystawił do starego..., z bilardowego były drzwi do biblioteki, którą pomieścił w starym dworku. Zbiory te pozostawały w nim do roku 1857, kiedy jego syn Włodzimierz przeniósł bibliotekę do Lwowa ze względu na fatalny już stan starego budynku, co mogło grozić zbiorom zawilgoceniem, a oprócz tego chodziło przecież

- 1 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej ZNiO), Dział Rękopisów, sygn. 300/84/2, pismo z 20.04.1961 r.
- 2 J. Szocki, *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej 1772–1918*, Kraków 2001 s. 153; tenże, *Księgozbiory domowe inteligencji i ziemian w Galicji (1795–1914)*, [w:] „Z Badań nad Polskimi Księgozbioremami Historycznymi”, 1996, t. 17, s. 52–82; J. Reizes-Dzieduszycki, *Działalność kolekcjonerska i bibliofilska przedstawicieli arystokracji i ziemiaństwa polskiego przełomu XVIII i XIX wieku: Działalność, Dzieduszyccy, Baworowscy*, [w:] *O etosie książki: studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej*, red. T. Wilkoń, Katowice 2017, s. 258–269.
- 3 Józef Kalasanty Dzieduszycki (1776–1847), hrabia, bibliofil, kolekcjoner, galicyjski działacz gospodarczy; zob. K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2001, s. 65–69.
- 4 Jerzy Stanisław Dzieduszycki (1670–1730), starosta żydaczowski, pisarz polityczny, historyk i bibliofil, twórca biblioteki domowej w Cucułowcach koło Halicza.
- 5 Włodzimierz Dzieduszycki (1885–1971), IV ordynat poturzycko-zarzecki.
- 6 Roman Aftanazy (1914–2004), historyk, bibliotekarz, autor monografii *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*.

i o to, by łatwiej udostępnić bibliotekę tym, którzy by chcieli z niej korzystać. Józef wolał mieć bibliotekę na wsi, gdzie się władzom nie rzucała na oczy. Za jego życia bowiem władze austriackie były bardzo podejrzliwe. We wszystkim widziały „działania patriotyczne”, „spiskowanie” itp. Przewiezienie zbiorów, głównie poloników i to przeważnie dotyczących historii Polski i udostępnienie ich szerszym kręgom, mogło być przez Austriaków źle widziane, jako pewnego rodzaju chwyt propagandowy, polityczny, patriotyczny czy Bóg wie jaki. Za czasów mego dziadka, Włodzimierza, nastroje te choć jeszcze wrogie, ale znacznie zelżały i Włodzimierz mógł bez obawy swój plan uskuteczyć. Ponieważ jednak na exlibrysach była już wydrukowana nazwa „Biblioteka Poturzycka”, pozostała i ona i po przewiezieniu do Lwowa⁷.

Amatorsko tworzona biblioteka domowa Józefa Kalasantego była szeroko znana w Galicji. Składała się przeważnie z druków datowanych od XVI wieku, rękopisów, grafik i muzealiów odnoszących się do historii i literatury polskiej. Trzonem do formowania części rękopiśmienniczej zbioru Józefa były archiwalia rodzinne po przodkach, które sukcesywnie były uzupełniane dzięki stałym kontaktom z księgarzami lwowskimi i krakowskimi czy innymi bibliofilami. Pierwszym dokumentem zawierającym informacje o poturzyckich rękopisach jest „Spis rękopisów Józefa hr. Dzieduszyckiego, które za 200 fl kupił od Łukasza Gołębiowskiego”⁸, a został sporządzony około 1850 roku przez Stanisława Przyłęckiego⁹. Spis wyszczególnia zawartość ośmiu tek w układzie chronologicznym, z podaniem daty, tytułu, autora, czasem pojawia się jakaś notatka bibliotekarza. Przyłęcki wymienia dokumenty i źródła związane z historią Polski, liczne diariusze, teki listów królewskich, kopie dokumentów dotyczących zakonu krzyżackiego, Inflant, poselstw

- 7** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 4/04/4, Archiwum Romana Aftanazego. Materiały do „Dziejów rezydencji na kresach wschodnich”, opis Poturzycy, b.d.; zob. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6, Wrocław 1995, s. 184.
- 8** Łukasz Gołębiowski (1773–1849), historyk i bibliotekarz w Porycku u Tadeusza Czackiego, w Puławach u A.K. Czartoryskiego, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Biblioteki Publicznej w Warszawie.
- 9** Stanisław Przyłęcki (1805–1866), bibliotekarz w Ossolineum w latach 1832–1839, następnie pracował w Pawlikowskich w Medyce oraz u Potockich w Wilanowie, ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 1839/II, s. 31–60.



Listy rozne poczawszy od [...]Arcybiskupa[...]Adama Komorowskiego, biskupów, wojewodów, kasztelanów większych[...] i różnych innych [...] do jmcia pana Adama na Zakliczynie Jordana wojewodzica braclawskiego[...] z lat 1736–1757, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 9787/I
 fot.: A. Solnica

dypomatycznych z czasów od Zygmunta Augusta do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przyłęcki rozpoczyna spis tek od roku 1413 – zachował się oryginał dokumentu pergaminowego Władysława Jagiełły¹⁰. Spis kończy opis zawartości ósmej teki złożonej ze 112 arkuszy z odciskami pieczęci i medali polskich z lat 1383–1442 z sekretnego archiwum krzyżackiego w Królewcu¹¹. Oprócz tego Przyłęcki wymienia jeszcze szczegółowe rozpisanie teki czwartej Gołębiowskiego i spis pergaminów (24 dokumenty datowane od 1220 do 1579 r.), innych dokumentów papierowych i autografów¹². Na podstawie spisu tek trudno ustalić, czy dokumenty są oryginałem czy też odpisem, ponieważ formułę: „Z oryginału...” Przyłęcki traktował zamiennie dla obu kategorii, co wiązało się z tym, że dla ówczesnych historyków odpisy z dokumentów lub wypisy z akt miały tę samą wartość badawczą, co dokumenty zachowane w oryginałach. W zbiorach wrocławskich udało się zidentyfikować kilka rękopisów ze spisu Przyłęckiego: *Decreta Sacrae Regiae Maiestatis in variis causis*¹³, czyli formularze różnych czynności prawnych oraz odpisy dekretów królewskich i akt głównie z czasów panowania Zygmunta I Starego, Stefana Batorego i Władysława IV pochodzące z XVII wieku; *miscellanea* z XVI wieku zawierające odpisy i druki dekretów królewskich, konstytucji koronnych i innych akt publicznych z lat 1527–1564 oraz wykaz alfabetyczny statutów koronnych do 1550 roku¹⁴; kopia z Biblioteki Załuskich: *Relacya legacyi Xcia Imci Zbaraskiego Koniuszego Koronnego Królowi Imci Zygmuntowi III. czyniona gdy był posłem wielkim do Musztafy Cesarza Tureckiego Anno 1623*¹⁵; Kopia rękopisów, listów i akt publicznych w większości z czasów panowania Augusta II i Augusta III¹⁶; opis ceremonii pogrzebowych Zygmunta Augusta w 1574 roku¹⁷; *Polonia. Relatione di Polonia del Clarissimo Girolamo Lippomani l'anno 1575*¹⁸.

10 Tamże, s. 31.

11 Tamże, s. 59.

12 Tamże, s. 153–163.

13 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9774/I.

14 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9776/II.

15 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9781/III.

16 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9785/III.

17 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9789/II. W spisie z 1943 r. Roman Grodecki zrobił notatkę, że jest to współczesny odpis oryginalnych rachunków pogrzebowych przechowywanych w Zbiorze Pawlikowskich, ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. Pawlik. 194.

18 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9800/II.

W 1855 roku funkcję bibliotekarza Biblioteki Poturzyckiej objął Józef Łoziński¹⁹. To on ostatecznie uporządkował katalogi i inwentarze i wydzielił w formie odrębnego zbioru rękopisy i dokumenty oraz ułożył je chronologicznie. Sporządzony przez niego katalog wynosił ponad trzysta jednostek i do jego śmierci w 1897 roku nie było w nim wprowadzanych znaczących zmian.

Jego następczyni Maria Zajączkowska²⁰ przygotowała nowy katalog rękopisów, z którego korzystał Roman Grodecki²¹ w lipcu 1943 roku, pracując nad wciągnięciem do zasobów inwentarzowych sowieckiego Ossolineum archiwaliów przejmowanych przez władze radzieckie od września 1939 roku²². Spis Grodeckiego obejmował 346 pozycji rękopiśmiennych i 10 tek z miscellaneami z XVII–XIX wieku, które starał się bardziej szczegółowo opisać²³. Rękopisy Biblioteki Dzieduszyckich ułożone zostały w działy, w obrębie których zostały uporządkowane tematycznie. Dział pierwszy miał obejmować rękopisy z zakresu literatury pięknej, nauki i szkolnictwa, dział drugi obejmował dzieła o znaczeniu historycznym, w dziale trzecim miała znajdować się literatura religijna, filozoficzna, medyczna, militaria, dział czwarty to tak zwane *dzieduszycciana*, czyli materiały historyczno-genealogiczne Dzieduszyckich i rodzin spokrewnionych, korespondencja, akta majątkowe lub utwory, które wyszły spod pióra Dzieduszyckich, w dziale piątym znajdował się spis tek Łukasza Gołębiowskiego, a w ostatnim szóstym dziale umieścił *miscellanea* w ośmiu tekach.

Obecnie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu w Dziale Rękopisów przechowywanych jest 157 rękopisów z dawnej Biblioteki Poturzyckiej²⁴, z czego 124 jednostki posiadają znaki własnościowe w postaci pieczęci owalnej z napisem: „Biblioteka Poturzycka Dzieduszyckich” i inicjałami w środku:

- 19** Józef Łoziński (1827–1897), bibliotekarz Biblioteki Poturzyckiej, historyk, redaktor czasopisma „Łowiec”; zob. J. Łoziński, *Wspomnienia z życia swego*, oprac. J. Kamińska-Kwak, Przemysł 2010, s. 55.
- 20** Maria Zajączkowska (1854–1928), pracowała w Bibliotece Poturzyckiej w latach 1899–1920.
- 21** Roman Grodecki (1889–1964), polski historyk mediewista, członek PAU, w latach II wojny światowej pracował w Ossolineum we Lwowie.
- 22** M. Matwijów, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 177.
- 23** M. Des Loges, *Biblioteka Ordynacji hr. Dzieduszyckich*, [w:] *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926, s. 55, bibliotekarz podaje liczbę 334 rękopisów i 1820 autografów; Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka, Zespół (fond) 45, Archiwum Dzieduszyckich, Część I, Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich, rkps 1034, Roman Grodecki, Inwentarz rękopisów Biblioteki Poturzyckiej.
- 24** A. Knot, *Przedmowa*, [w:] *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, red. J. Turska, t. 1, Wrocław 1948, s. IX.



*Pamiętna księga zwiedzających zbiory ojczyste
pana Włodzimierza Dzieduszyckiego,
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 9840/II
fot.: A. Solnica*

„JWD” lub „W. D.”. Podczas rozpakowywania w lutym 1947 roku zabezpieczonych rękopisów pochodzących z transportu lwowskiego oraz z Biblioteki Narodowej sporządzono bieżący spis materiałów rękopiśmiennych²⁵. Zbiory Biblioteki Poturzyckiej, do których nie załączono katalogów lub spisów, zostały wpisane do inwentarza według sygnatur, pod którymi występowały we Lwowie. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej w zasobie wrocławskiego Ossolineum mają sygnatury o numerach od 9766/III do 9924/II²⁶.

We Lwowie pozostała część Biblioteki Poturzyckiej zawierająca dokumenty osobiste, majątkowe, materiały dotyczące spraw zawodowych i sprawowanych funkcji publicznych, większość korespondencji rodziny Dzieduszyckich

25 F. Pajączkowski, *Ossolineum we Wrocławiu*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”, [1953], t. 4, cz. 3, s. 17.

26 *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, red. J. Turcka, t. 2, Wrocław 1949, s. 185–206.

i Miączyńskich oraz materiały dotyczące działalności Biblioteki Poturzyckiej, materiały historyczne do dziejów rodu Dzieduszyckich, rachunki i zbiór autografów²⁷.

Najstarszym manuskrytem jest kodeks z XV wieku *Passio domini nostri Jesu Christi secundum Matheum edita per magistrum Sigismundum pie memorie de Cracovia. A. D. 1450*²⁸, który jest zbiorem rozważań teologicznych wokół Pasji według Świętego Mateusza, spisanych w 1450 roku przez magistra Zygmunta, związanego z Akademią Krakowską. Kodeks spisany jest po łacinie i oprawiony w drewniane okładki obciążnięte skórą, na których widoczne są ślady pasków, na wyklejce widnieje pieczęć lwowskiego antykwariusza Jana Szczawińskiego.

Tylko trzy foliały pochodzą z XVI wieku. Warte uwagi są opis pogrzebu króla Zygmunta Augusta²⁹ oraz zespół wariów zawierających odpisy i druki dekretów królewskich i akt państwowych z lat 1527–1564³⁰.

Rękopisy siedemnastowieczne to osiemnaście pozycji inwentarzowych, wśród których znajdują się cztery tomy raptularzy Jerzego Dzieduszyckiego zawierających jego notatki, wypisy z literatury i projekty. Z jego osobą powiązane są dwie siedemnastowieczne kopie relacji Girolamo Lippomaniego, ambasadora weneckiego w Polsce w 1574 roku, ujęte w spisie Przyłęckiego³¹, oraz wypisy z historii Wenecji, do czego może się odnosić notata sporządzona przez Maurycego Dzieduszyckiego³² (autora *Kroniki domowej Dzieduszyckich*): „Rozprawy, traktaty dla Jerzego Dzieduszyckiego z oryginałów przepisane, obacz kronika f. 186 domu Dzieduszyckich p. Maur. Dzieł”³³. Warto też zwrócić uwagę na zespół pięciu rękopisów odnoszących się do historii Prus, Inflant i Gdańska. W Bibliotece Poturzyckiej przechowywany był autograf *Kroniki miasta Gdańska* Reinholda Curicke³⁴,

27 Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka, Zespół (fond) 45, Archiwum Dzieduszyckich; K. Karolczak, dz. cyt., s. 277–279; *Archiwa rodzinno-majtkowe w zbiorach państwowych we Lwowie. Informator*, oprac. S. Pijaj, Warszawa 1995, s. 25, 129.

28 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9884/II.

29 Na wyklejce okładki zachowała się notatka sporządzona przez Szczęsnego Morawskiego: „Wedle Bielowskiego zawsze warto”, z innej notatki dowiadujemy się, że rękopis został zakupiony przez Józefa Kalasantego Dzieduszyckiego 1 sierpnia 1844 r. za 10 florenów, por. ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9789/II.

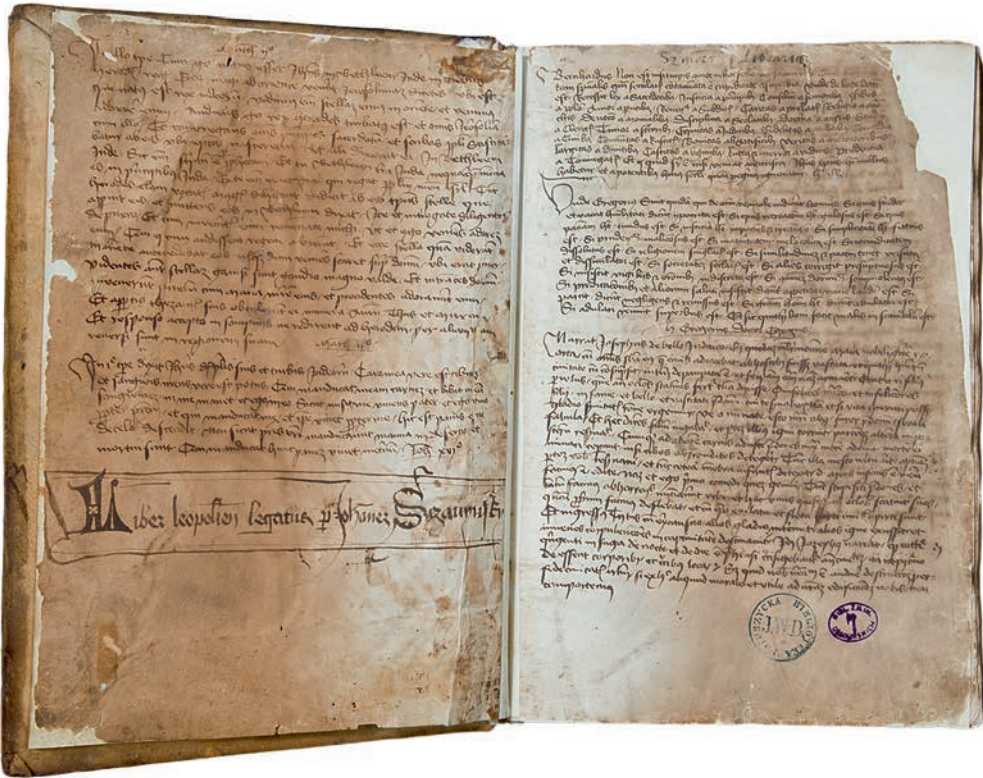
30 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9776/II.

31 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9799/II, 9800/II.

32 Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), historyk, pisarz, wicekurator ZNiO we Lwowie, członek PAU.

33 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9797/II, k.240.

34 Reinhold Curicke (1610–1667), historyk gdański.

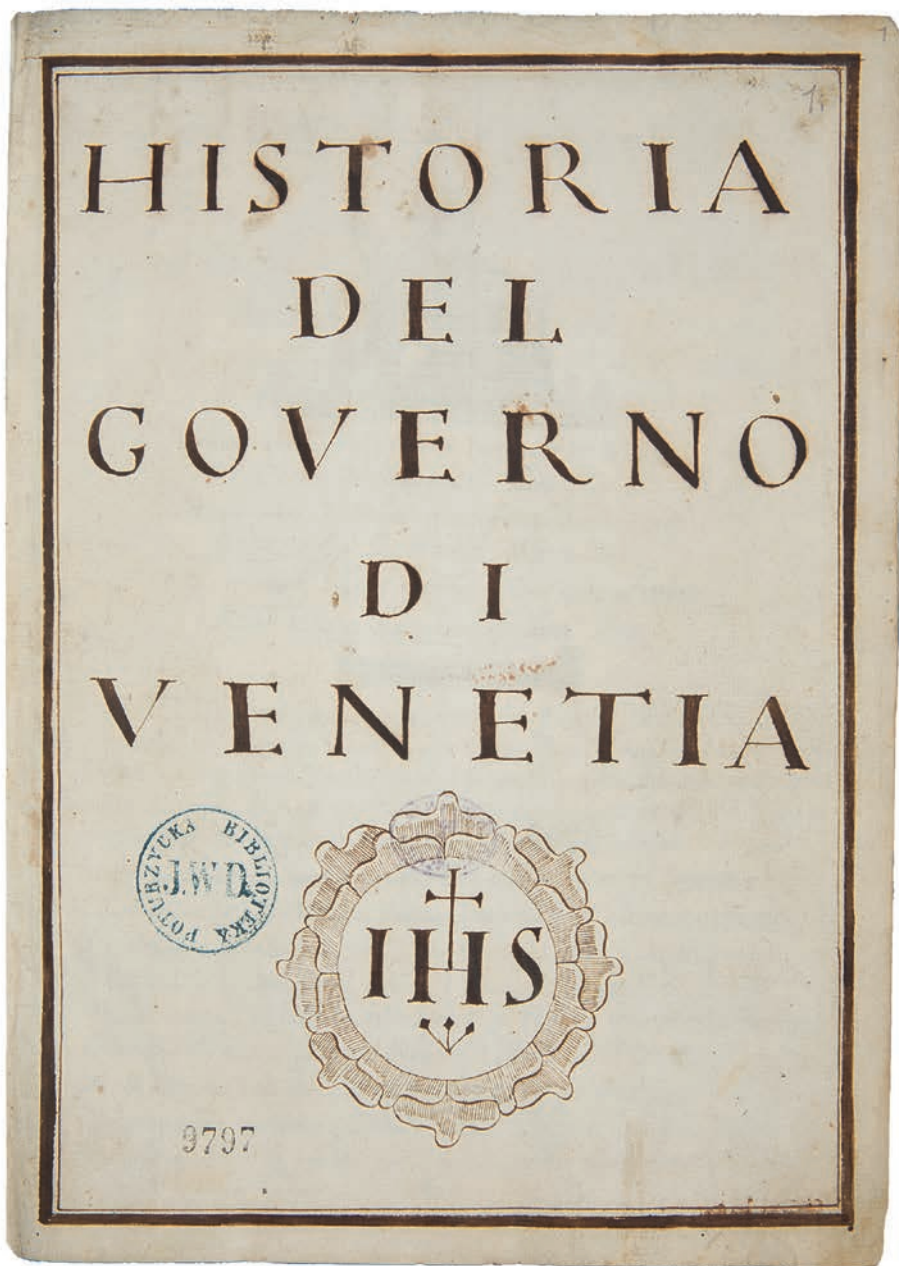


*Passio domini nostri Jesu Christi secundum Matheum edita
per magistrum Sigismundum pie memorie de Cracovia. A.D. 1450,
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 9884/I
fot.: A. Solnica*

sekretarza rady miejskiej Gdańska. Była to pierwsza kompletnie opracowana historia miasta oparta na zasobach archiwum miejskiego. Księga została ofiarowana miastu w 1669 roku, a dopiero w 20 lat później wydana drukiem³⁵.

Wśród manuskryptów zebranych w Bibliotece Poturzyckiej najliczniejszą grupę stanowią pochodzące z XVIII i XIX wieku. Wiek XVIII reprezentowany

35 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9770/II, *Der Stadt Danzig Historische Beschreibung worinnen von dero Uhrsprung, Situation, Regierungs-Art, geführten Kriegen, religions- und Kirchen-Wesen ausführlich gehandelt wird. Verfasset und zusamen getragen... im Jahr Christi 1645. Anitzo aber mit sonderbahrem Fleiß, nebst vielen dazu gehörigen Kupferstücken in offentlichen Druck außgegeben... anno Domini 1686. Und mit vielen newen additionibus vermehret und continuiret biß auff die gegenwertige Zeit, Verlegt durch Johann und Gillis Janssons von Waesberge [...], 1687.*

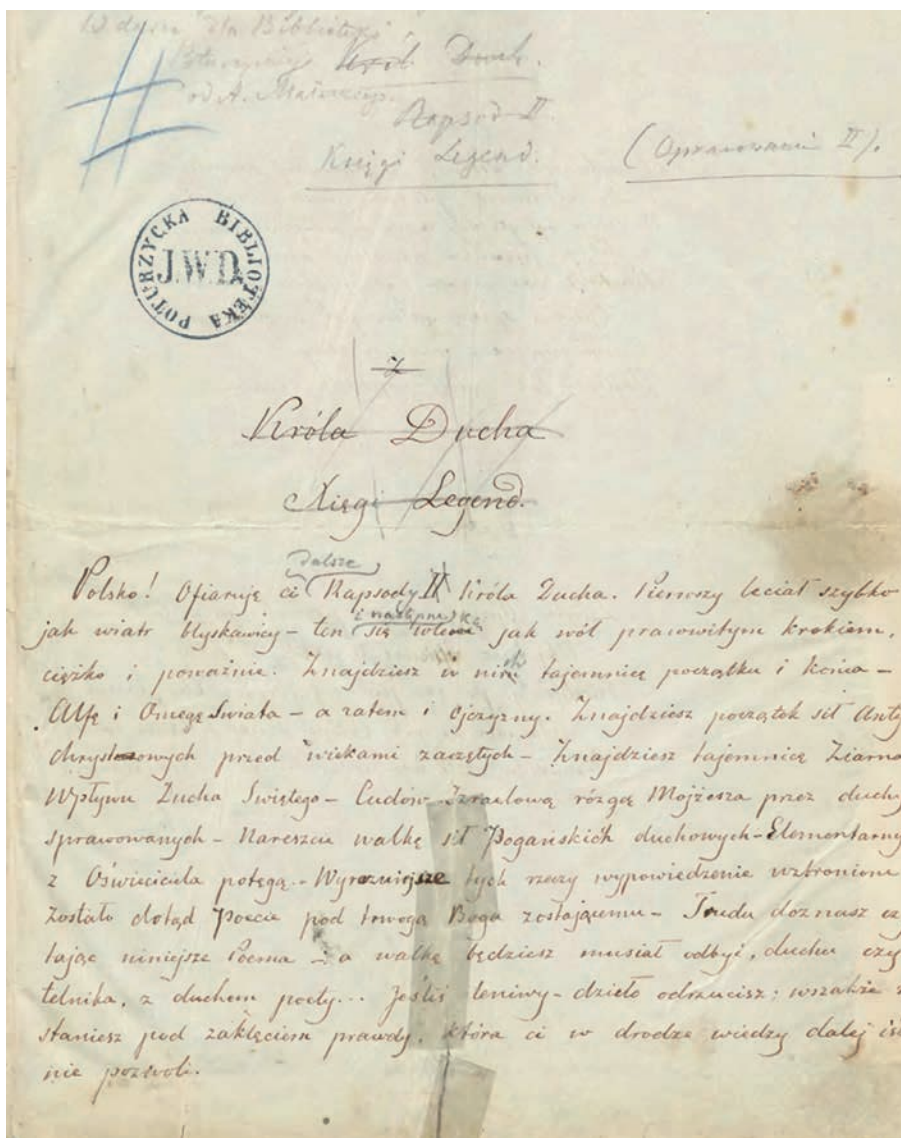


Historia del Governo di Venetia. Trattati politici, t. XII,
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 9797/II
fot.: A. Solnica

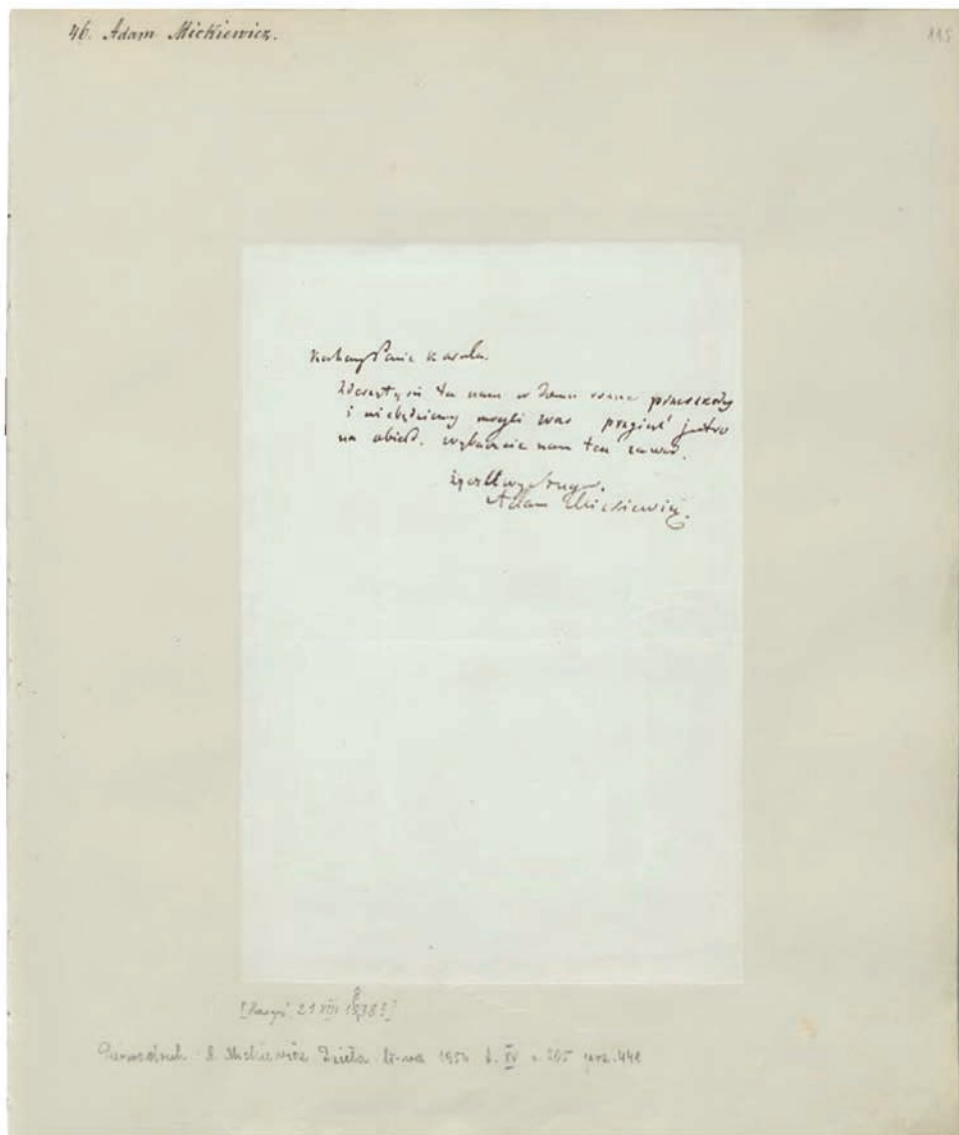
jest liczbą 44 manuskryptów. Są to zarówno autografy jak i kopiariusze dotyczące wydarzeń polityczno-historycznych ziem polskich w ciągu tego stulecia. Warto wymienić choćby poematy zapomnianego poety doby stanisławowskiej – Marcina Molskiego³⁶ – lub kopiariusz wierszy Elżbiety Drużbackiej³⁷, przygotowany za jej życia: „Dusza po wielu grzechach zabierająca się do poprawy życia szuka w pustyniach S. Maryi Egipcy[n]ki, aby ją nauczyła sposobu pokuty szczerey, y drogę pokazała do szczęśliwey wieczności”³⁸, a także odpis wiersza Adama Naruszewicza w obronie Jezuitów, z 1774 roku³⁹. Dla badaczy epok saskiej i stanisławowskiej interesujące mogą być pochodzące ze zbiorów poturzyckich akta sądowe, majątkowe, zbiory korespondencji w autografach lub kopiach – Adama Jordana, wojewodzica braclawskiego, Adama Małachowskiego, krajczego koronnego czy hetmana Józefa Potockiego. Z okresu czynnego udziału Dzieduszyckich w służbie publicznej w końcu XVIII wieku pochodzi *Protokół rekwizycji, zaleceń i rezolucyi Wydziału Bespieczeństwa w Radzie Naywyższej Narodowej [...] pod prezydencyą obywatela Michała Kochanowskiego, wołą Naywyższego Naczelnika w zastępstwie nieprzytomnemu obywatelowi Tomaszowi Wawrzeckiemu na Radcę Prezesa nominowanego. Dnia 30. Maia 1794 roku zaczęty*⁴⁰ z notatką Augusta Bielowskiego⁴¹, że „tanio nabyty”. Dzięki darowi Kazimierza Wodzickiego dla Józefa Dzieduszyckiego do Poturzycy trafiły oryginały raportów składanych w 1790 roku do sejmowej Komisji Wojskowej przez Józefa Wodzickiego⁴².

Dziewiętnastowieczne rękopisy poturzyckie (w liczbie 90) w pełni odzwierciedlają przekrój pasji kolekcjonerskich Dzieduszyckich. Literaturę naukową reprezentują liczne odpisy z bibliotek i dzieł naukowych, wypisy szkolne, słowniki, notatki z wykładów uniwersyteckich. Przykładem może być odpis z edycji Edwarda Raczyńskiego: *Memoriał Rzeczy znaczniejszych, które się w Polsce działy*

- 36** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9801/I, 9802/II. Marcin Molski (1751–1822), poeta, wojskowy, wolnomularz, major Legionów H. Dąbrowskiego, jeden z najbardziej popularnych poetów przełomu XVIII i XIX w.
- 37** Elżbieta Drużbacka (1695–1765), polska poetka późnobarokowa, praprababka Aleksandra Fredry.
- 38** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9894/II.
- 39** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9875/III.
- 40** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9780/III; Tomasz Wawrzecki (1759–1816), czynny uczestnik Insurekcji 1794 r., po pojmaniu T. Kościuszki przez Rosjan pełnił funkcję Naczelnika.
- 41** August Bielowski (1806–1876), historyk, sławista, dyrektor lwowskiego Ossolineum.
- 42** ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9786/II, Józef Wodzicki (ok. 1750–1794), generał major wojsk koronnych, uczestnik Insurekcji, zginął w bitwie pod Szczekocinami 6.06.1794 r.



Juliusza Słowackiego Król-Duch, autograf,
 Zakład Narodowy im Ossolińskich, sygn. 9899/II
 fot.: ZNiO



Autograf Adama Mickiewicza w albumie *Autografy znakomitszych Polaków*,
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 9871/I
fot.: ZNiO

od śmierci Zygmunta III. od roku pańskiego 1632 aż do roku 1652 spisany po łacinie przez [...] Albrychta Stanisława Radziwiłła Kanclerza Wielkiego W. X. Lit. [...] a przez [...] Hieronima Floryana Radziwiłła Kanclerzyca W. X. Lit. [...] na polski język przetłumaczony roku pańskiego 1731⁴³ lub *Historia Polski* Stanisława Orzelskiego⁴⁴ z adnotacją, że jest to odpis z biblioteki Wiśniowieckiej, a do Poturzycy trafił jako dar hr. Wandalina Mniszcha w 1812 roku.

O rozpoczętej działalności publicznej Biblioteki we Lwowie świadczy *Pamiętna księga zwiedzających Zbiory Ojczyzny Pana Włodzimierza Dzieduszyckiego*⁴⁵, gdzie oprócz wpisów studentów i nauczycieli widnieją autografy badaczy dziejów ojczystych jak Karol Estreicher, Karol Szajnocha, Kornel Ujejski, Wincenty Pol czy Henryk Schmitt. W pozycjach rękopiśmiennych nie brak *dzieduszyccianów*, zarówno literackich, jak rękopis Maurycego Dzieduszyckiego *Historii Dzieduszyckich* z 1836 roku⁴⁶, czy też notatki z lat 1818–1847 Magdaleny Morskiej⁴⁷ dotyczące Zarzecza⁴⁸. Ciekawe są notatki i pamiętnik Teresy z Oborskich Potockiej (1780–1862)⁴⁹, babki Alfonsyny, żony Włodzimierza Dzieduszyckiego pierwszego ordynata, zawierające oprócz tekstu liczne sentymentalne pamiątki: widoczki, karykatury, bileciki, koperty (jedna z napisem: „Wolter” zawiera ucięty rożek pasiastej tkaniny, inna, z napisem obcą ręką: „Goethe”, jest domniemanym autografem poety).

Ozdobą literariów poturzyckich był fragment *Króla-Ducha* będący autografem Juliusza Słowackiego z odpisem Zygmunta Felińskiego sporządzonym z notatek poety tuż po jego śmierci⁵⁰. Na pierwszej stronie jest adnotacja Józefa Łozińskiego, bibliotekarza Dzieduszyckich: „Początek pisany ręką Słowackiego, dalej arcybiskupa warsz[awskiego] Z. Felińskiego, z dopiskami profesora Antoniego Małeckiego. Rękopis złożony bibliotece hr. Włodz[imierza]Dzieduszyckiego w darze r[oku] 1866 przez tegoż profesora, wydawcę pism pozostałych po Jul[iuszu]

43 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9769/III.

44 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9767/III.

45 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9840/II, jest to drugi tom księgi (pierwszy jest we Lwowie) z wpisami z lat 1859–1927.

46 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9829/I.

47 Magdalena z Dzieduszyckich Morska (1762–1847), erudytką, filantropką, artystką, właścicielką Zarzecza.

48 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9838/I, 9839/I.

49 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9862/I, 9863/I.

50 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9899/II, *Juliusza Słowackiego Król-Duch*, początek pisany ręką Juliusza Słowackiego, dalej kopia Zygmunta Felińskiego, z dopiskami Antoniego Małeckiego.

Słowackim we Lwowie r[oku] 1866 w 3 tomach – jako też autora dzieła: *Żywot i dzieła J. Słowackiego*⁵¹. Rękopis ten przez wiele lat był podstawą edycji dzieł Słowackiego.

Przykładem świadczącym o kolekcjonerskich pasjach jest album zawierający *Autografy znamienitych Polaków*⁵². Powstał około 1863 roku i zawiera autografy wybitnych przedstawicieli świata literatury i nauki polskiej pierwszej połowy XIX wieku: Józefa Bema, Henryka Dąbrowskiego, Aleksandra Fredry, Seweryna Goszczyńskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Franciszka Dionizego Książczaka, Zygmunta Krasińskiego, Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), Adama Mickiewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Cypriana Norwida, Jana Skrzyneckiego, Juliusza Słowackiego, Andrzeja Zamoyskiego. Jest oprawiony w czarną cielęcą skórę z tłoczeniami.

Jedynym dwudziestowiecznym rękopisem pochodzącym z Biblioteki Poturzyckiej jest kopia zbioru przysłów polskich Karola Piwockiego⁵³.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na osobny zespół w zbiorach ZNiO, jakim jest Archiwum Dzieduszyckich z Zarzecza, który został nabyty w 1984 roku⁵⁴. Materiały te Wanda⁵⁵, żona Włodzimierza Dzieduszyckiego, ostatniego ordynata, przeniosła w 1944 roku do kościoła w Zarzeczcu, gdzie miały doczekać na kościelnym strychu do lepszych czasów⁵⁶. Według relacji samego Włodzimierza⁵⁷, podczas remontu dachu świątyni Archiwum dostało się w niepowołane ręce i uległo zniszczeniu. Później dzieło dewastacji kontynuowały ptaki i gryzonie. W 1961 roku resztki archiwum zarzeckiego przewiezione zostały do Warszawy przez Jana Dzieduszyckiego i ponownie uporządkowane. Ocalały materiały rodzinno-majątkowe, w tym teka korespondencji z XIX wieku, listy Włodzimierza Dzieduszyckiego

51 Tamże, s. 1; zob. *Słowacki w zbiorach i publikacjach Ossolineum*, oprac. W. Floryan, B. Zakrzewski, Wrocław 1959; Z. Sudolski, *Odnalezione fragmenty autografu i kopii „Króla-Ducha”*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 191–201; *Przeoczone kopie wierszy Juliusza Słowackiego*, oprac. J. Brzozowski, „Pamiętnik Literacki”, 2008, 1, s. 171–173.

52 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9871/II.

53 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 9873/I.

54 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 295/84–305/84 (11 pozycji).

55 Wanda Dzieduszycka z Sapiechów (1880–1978).

56 K. Karolczak, dz. cyt., s. 265.

57 ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 300/84/2, list Włodzimierza Dzieduszyckiego do Henryka Barączka [b.d.].

z lat 1850–1855, jego korespondencja z matką Pauliną z Działyńskich i materiały dotyczące hrabiny Magdaleny Morskiej, takie jak korespondencja z rodziną, bilety wizytowe, dokumenty związane z zarządzaniem majątkiem. Osobną tekę stanowi korespondencja i materiały majątkowe Pawła Dzieduszyckiego⁵⁸, które dotyczą głównie ordynacji poturzycko-zarzeckiej i zarządzania Muzeum Przyrodniczym we Lwowie oraz Biblioteką Poturzycką. Wśród materiałów gospodarczych wymienić należy projekty urządzenia stawów rybnych w majątku Częstkowice i Zawisznia w powiecie Sokal, inwentarze, mapy ordynacji i poszczególnych folwarków, materiały źródłowe do działalności ordynacji i Dzieduszyckich w okresie II wojny światowej oraz wiele innych.

58 Paweł Dzieduszycki (1881–1951), trzeci ordynat poturzycki, z ordynacji zrezygnował po wstąpieniu do zakonu jezuitów, zob. ZNiO, Dział Rękopisów, sygn. 297/84; K. Karolczak, dz. cyt., s. 208, 226.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie

Zespół (fond) 45, część 1, Archiwum Dzieduszyckich – Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich: rkps 1034, R. Grodecki, Inwentarz Biblioteki Poturzyckiej.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dział Rękopisów, sygn.: 1839/II, 9767/III, 9769/III, 9770/II, 9774/I, 9776/II, 9777/I, 9780/III, 9781/III, 9785/III, 9786/II, 9789/II, 9797/II, 9799/II, 9800/II, 9801/I, 9802/II, 9829/I, 9838/I, 9839/I, 9840/II, 9862/I – 9863/II, 9870/II, 9871/II, 9873/I, 9875/III, 9884/II, 9894/II, 9899/II, 295/84–305/84; 4/04/4, Pawlik. 194.

Opracowania

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6, Wrocław 1995.

Archiwa rodzinno-majątkowe w zbiorach państwowych we Lwowie. Informator, oprac. S. Pijaj, Warszawa 1995.

Des Loges M., *Biblioteka Ordynacji hr. Dzieduszyckich*, [w:] *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, red. J. Turska, t. 1–2, Wrocław 1948.

Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2001.

Knot A., *Przedmowa*, [w:] *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, red. J. Turska, t. 1–2, Wrocław 1948.

Łoziński J., *Wspomnienia z życia swego*, oprac. J. Kamińska-Kwak, Przemyśl 2010.

Matwijów M., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003.

Pajączkowski F., *Ossolineum we Wrocławiu*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”, [1953], t. 4, cz. 3.

Przeoczone kopie wierszy Juliusza Słowackiego, oprac. J. Brzozowski, „Pamiętnik Literacki”, 2008, 1, s. 171–173.

Reizes-Dzieduszycki J., *Działalność kolekcjonerska i bibliofilska przedstawicieli arystokracji i ziemiaństwa polskiego przełomu XVIII i XIX wieku: Działyńscy, Dzieduszyccy, Baworowscy*, [w:] *O etosie książki: studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej*, red. T. Wilkoń, Katowice 2017.

Słowacki w zbiorach i publikacjach Ossolineum, oprac. W. Floryan, B. Zakrzewski, Wrocław 1959.

Sudolski Z., *Odnalezione fragmenty autografu i kopii „Króla-Ducha”*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 191–201.

Szocki J., *Księgozbiory domowe inteligencji i ziemian w Galicji (1795–1914)*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, 1996, t. 17, s. 51–123.

Szocki J., *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej 1772–1918*, Kraków 2001.

Bohdana Petryszak

**Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej
w Centralnym Państwowym Archiwum
Historycznym Ukrainy we Lwowie**

Manuscripts of the Poturzyca Library at the Central
State Historical Archives of Ukraine in Lviv

BOHDANA PETRYSZAK

doktor, kierownik oddziału akt dawnych Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Od 2005 roku zatrudniona w tej placówce na stanowisku archiwisty, od 2008 roku – pracownik naukowy, w latach 2015–2021 – kustosz akt dawnych, od roku 2021 – na obecnym stanowisku. Rozprawa magisterska (2005) i doktorat (2010) były poświęcone kancelarii miasta Lwowa XIV–XVI wieku oraz biogramom lwowskich pisarzy miejskich. Autorka monografii o lwowskim pisarzu XVII wieku Wojciechu Zimnickim (2011). Wydała drukiem sama i jako współautor księgę ślubów katedry lwowskiej XVI wieku (2017) oraz księgę rady miasta Lwowa z XV wieku (2020). Zajmuje się historią kancelarii miejskiej, archiwum miejskiego, dyplomatyką, prozopografią oraz biografistyką.

Streszczenie

Tekst krótko omawia losy tej części Biblioteki Poturzyckiej, która po 1939 roku znalazła się w Archiwum Historycznym we Lwowie. Chodzi o materiały z dawnego archiwum poturzyckiego i prywatnego archiwum Włodzimierza Dzieduszyckiego, które przechowywane były wraz z Biblioteką Poturzycką w pałacu przy ulicy Kurkowej we Lwowie. Rękopisy te stanowią obecnie zespół o sygnaturze 64 CPAH i liczą 784 jednostek archiwalnych. Największe znaczenie w tym zasobie mają materiały gospodarcze i korespondencja, prowadzone w języku polskim, niemieckim, francuskim oraz po łacinie. Szczególną uwagę warto zwrócić także na spisywane przez wiele lat dzienniki Włodzimierza Dzieduszyckiego, które są bogatym źródłem informacji dotyczących drugiej połowy XIX wieku.

Abstract

A short account, of the fate of this part of the Poturzyca Library which, post-1939, ended up in the Lviv Historical Archives. These include materials from both the former Poturzyca, and Włodzimierz Dzieduszycki's private archives, which were originally held together with the Poturzyca Library, at the palace on Kurkowa Street in Lviv. These manuscripts currently constitute a collection catalogued under reference number 64 CSHA, comprising 784 Archival Units. Economic materials and correspondence in Polish, German, French and Latin make up the most significant part of this resource. Particular attention should also be paid to Włodzimierz Dzieduszycki's diaries. Written over numerous years, they are a rich source of information about the second half of the 19th century.

Losy Biblioteki Poturzyckiej – podobnie jak innych bibliotek rodów arystokratycznych, takich jak Czartoryscy, Radziwiłłowie, Lanckorońscy, Lubomirscy czy Potoccy – były burzliwe. Powstałe w XIX lub jeszcze XVIII wieku, rozwijały się ze zmienną intensywnością, w zależności od kondycji finansowo-gospodarczej właściciela majątku i jego bibliofilskich zamiłowań. Ważną rolę odgrywały też różne okoliczności często niezależne od działalności człowieka (pożary, powodzie itp.)¹. Właściciele niszczących kolekcji przekazywali swoje zasoby do publicznych zbiorów, żeby chronić je przed dewastacją. Taka postawa uratowała wiele cennych pamiątek przeszłości.

Jak sugerował Maurycy Dzieduszycki, rodzinny kronikarz i zastępca kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie od 1864 roku, ród ten pojawił się na ziemiach Rusi Czerwonej już w XIV wieku, pochodził od osadników węgierskich i włoskich, którzy przybyli z Węgier. Po raz pierwszy Dzieduszyccy pojawiają się na kartach historii w 1411 roku, gdy książę Fedor Lubartowicz potwierdził wyrok w sporze granicznym dotyczącym wsi Obłaźnica. W zmaganiach o wieś brał udział Iwasko Dzyadoschiczki², który jest uważany za pierwszego znanego z imienia protoplastę rodu³. W XV wieku nazwiska członków rodu pojawiają się na liście podpisów pod dokumentami konfederacji lwowskiej przeciwko Odrowążom, opatrzonymi datą 13 grudnia 1464 roku⁴.

Późniejsza historia rodu wiąże się z dziejami szlachty polskiej – a więc z wojnami, zawirowaniami politycznymi i społecznymi⁵. Na przełomie XVII i XVIII wieku Dzieduszyccy byli już znaną rodziną magnacką, skoligaconą z rodami Daniłowiczów, Skarbków, Tarnowskich. Zgromadzone w ciągu wieków archiwalia i bogata biblioteka zostały ulokowane w Poturzycy. Poturzycko-zarzecka linia rodowa zgromadziła w swoich rękach liczne majątki, które potrafiła nie tylko przez długi czas utrzymać, ale jeszcze stale zwiększała swe zasoby, stając się w drugiej połowie XIX wieku najbogatszą linią w rodzie Dzieduszyckich⁶.

1 M. Rosołowski, A. Bińczyk, *Świat polskiej szlachty. Dzieje ludzi i rodzin*, Warszawa 2019, s. 106.

2 Taki zapis imienia i nazwiska widnieje w oryginalnym dokumencie.

3 *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego*. Wyd. staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 3, Lwów 1872, s. 165.

4 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAH), f. 131, Kolekcja dokumentów na pergaminie, op. 1, spr. 190.

5 Ogólnie o przemianach szlachty polskiej w XIV–XVIII w. zob. A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*, Warszawa 2002, s. 122–128.

6 K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, s. 10–11.



Dokument konfederacji lwowskiej przeciwko Odrowążom z 13 grudnia 1464 roku,
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 131, op. 1, spr. 190
fot.: CPAH

Współczesny historyk dziejów Dzieduszyckich i największy znawca archiwów rodzinnych Kazimierz Karolczak dokładnie opisał los archiwaliów, których część znajduje się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Jak zauważył, pierwsze dokumenty przywieziono do Archiwum z pałacu przy ulicy Kurkowej we Lwowie w końcu 1939 roku, co potwierdzili inni badacze spuścizny Dzieduszyckich⁷. Znalazła się tam przede wszystkim część dawnego archiwum poturzyckiego i prywatnego z czasów Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899)⁸.

Jak pisze Kazimierz Karolczak, niektóre dokumenty zostały udostępnione badaczom dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Były one wówczas przechowywane w około sześciuset nieopisanych teczkach. Od tamtych czasów zaszła znacząca zmiana. W roku 2006 zespół dotyczący rodziny Dzieduszyckich został opracowany przez głównego kustosa Działu Akt

7 G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994, s. 144.

8 Tamże, s. 12.



Pani Dawidowska, klucznica Dzieduszyckich, ok. 1910 r., z kolekcji fotografii zespołu Dzieduszyckich, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 64, op. 1, spr. 511, k. 2
fot.: CPAH

Dawnych Halinę Kinasz⁹. Dostępny jest pod numerem 64 w dwóch tomach: pierwszy liczy 539 jednostek archiwalnych, drugi zaś 245.

Pierwszy tom obejmuje dokumenty rodzinne Włodzimierza i Alfonsyny Dzieduszyckich z lat 1749–1939. Oprócz dokumentów osobistych małżonków znajdują się tutaj akta finansowe i gospodarcze majątków, dokumenty rodzinne, w tym Ksawerego i Justyny Działyńskich (dziadków Włodzimierza Dzieduszyckiego), a także wspomnianego już Maurycego Dzieduszyckiego. Do obu tomów dokumentów sporządzono indeksy nazw geograficznych oraz osobowych. Osobno znajduje się kolekcja zdjęć, między innymi Włodzimierza i Alfonsyny, Tadeusza i Anny oraz ich dzieci (Marii, Pawła, Włodzimierza juniora, Stanisława, Kazimierza) i innych członków rodziny oraz zdjęcia polowań, krajobrazów, a nawet cesarza Franciszka Józefa I podczas odwiedzin w Muzeum Dzieduszyckich (wizerunek cesarza na fotografii jest niewyraźny)¹⁰.

Na początku pierwszego tomu zespołu znajdują się dokumenty *stricto* osobiste, wśród których istotną, choć nieznaczną objętościowo, część stanowią

9 CPAH, f. 64, op. 1, wstęp, s. 4.

10 CPAH, f. 64, op. 1, spr. 512.

dzienniki Włodzimierza Dzieduszyckiego, obejmujące lata 1885–1898¹¹. Pierwszy dziennik był prowadzony w typowej formie codziennych zapisków wpisywanych do specjalnej książeczki¹². Trzy następne dzienniki to już zwykłe notatniki formatu dutki [długie i wąskie – red.] za lata 1889–1890 i 1898. Między opisami pogody, wizyt czy codziennych wydarzeń są tam także wiadomości o muzeum i bibliotece.

Jeden z zapisków, z 29 lipca 1898 roku, dotyczy niebezpiecznego wydarzenia, które miało miejsce podczas zwiedzania muzeum. Jak napisał Włodzimierz: „pokazał się dym, dał jeden ze strażników o tem wiadomość”¹³. Okazało się, że zepsuł się jeden z kominów, ale na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Z notatek dowiadujemy się, że 16 lutego 1889 roku w muzeum gościli państwo Zbyszewscy i Ponińscy, odwiedzający Lwów podczas podróży do innych krajów¹⁴.

Oprócz dzienników zachowały się też różne notatki z podróży Włodzimierza Dzieduszyckiego – choćby z wyprawy do Warszawy w 1842 roku¹⁵, do Sopotu, Gdańska i Oliwy w latach 1883–1885 (ze zdjęciami i mapami)¹⁶, do Łańcuta, Krakowa i Wrocławia w 1878 i 1885 roku¹⁷.

Istotną część spuścizny Dzieduszyckich stanowi korespondencja. Zachowały się listy pisane przez Włodzimierza Dzieduszyckiego, ale również te kierowane do niego. Zostały one ułożone według grup nadawców: od krewnych¹⁸, od urzędników majątków¹⁹, od prywatnych osób (największa grupa)²⁰, od organizacji i instytucji²¹. Osobną grupę w zespole stanowią wizytówki, zaproszenia na kolacje, bale, wystawy itp.²²

- 11** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 1–4.
- 12** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 1, k. 1–60.
- 13** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 4, k. 56.
- 14** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 2, k. 27.
- 15** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 5.
- 16** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 8–9.
- 17** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 9.
- 18** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 11–27.
- 19** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 28–46.
- 20** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 47–284.
- 21** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 285–298.
- 22** CPAH, f. 64, op. 1, spr. 299–315.

ZAPISKI na rok 1885.

OBEJMUJĄ:

I. Tablica służąca do znalezienia dnia w tygodniu odpowiedniego każdej dacie czy staro (Juliańskiego), czy nowego (Gregoryjańskiego) kalendarza; II. Tablica wiat ruchomych, od r. 1885 do r. 1914; III. Wykaz dni tygodnia, oraz dni świąt ruchomych, przypadających w każdym miesiącu. Wykaz ten daje dokładny obraz dni poprzednich i swiat, tudzież jaki dzień tygodnia przypada na każdą datę miesiąca, do pp. dla profesorow, naukowców i p. jest ważnym dla rozkładu czynności; IV. Święta ruchome; V. Dni Lornalno; VI. Ferje zimowe; VII. Ferje uniwersyteckie; VIII. Ferje w szkołach i rodzinach i wakacye; IX. Zary tabelo p. n. Tragedyowy rozkład godzin, dla zapisania wszelkich czynności od godz. 8 rano do godz. 9 wieczór; X. Zapiski na każdy dzień i w dniach najważniejszych dni. W obzomych rubrykach można tu swobodnie zapisać kogoś w związku z okolicznością; XI. Zapiski w każdy miesiąc w szczególnych rubrykach dla czytelnia krotkich ważnych wzmianek; XII. Rubryki na rachunki na każdy miesiąc; XIII. Informacye obejmujące objaśnienia pocztowe, kolejowe, telegraficzne, tabelki stemplowe, obliczenia procentu i procentu składanego, dni i godziny, w których można wnieść do urzędów Krakowa, adresy urzędów miejscowych i p.

Cena egzempl. 40 c.

KRAKÓW

W T. OKARNI UNIBERSYTESKI I. N. N.

1885

Okładka pierwszego dziennika Włodzimierza Dzieduszyckiego, 1885 r.,
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie,
f. 64, op. 1, spr. 1, k. 1
fot.: CPAH

X.

R O K 1885.

STYCZEŃ 1-3

1	Czwartek (święto) ^{m)}	Dziś w dzień Wniebowstąpienia Pana Jezusa Chrystusa. W dniu tym w kościele parafialnym w Włodzimierzu odbyła się uroczysta Msza św. o godzinie 10. W czasie tej Mszy św. wygłosił kazanie ks. proboszcz Włodzimierz Dzieduszycki. W dniu tym w szkole parafialnej odbyła się uroczysta lekcja o Wniebowstąpieniu Pana Jezusa Chrystusa. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja.
2	Piątek ferje sądowe	Dziś 6 ^{ty} dzień ferj sądowych. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja.
3	Sobota ferje sądowe	Dziś 7 ^{ty} dzień ferj sądowych. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja. W dniu tym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja.

^{m)} Dni oznaczone wyrazem (święto) oraz każda niedziela jest zarazem dniem ferj sądowych i szkolnych we wszystkich zakładach naukowych.

/ 123 /

Pierwsze zapiski Włodzimierza Dzieduszyckiego, 1885 r.,
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie,
f. 64, op. 1, spr. 1, k. 9-10
fot.: CPAH

STYCZEŃ 4-10

4	Niedziela	6 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
5	Poniedziałek ferja sądowe	7 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
6	Wtorek (święto)	8 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
7	Środa	9 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
8	Czwartek	10 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
9	Piątek	11 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.
10	Sobota	12 ^o - mowa nauk. goralskiej o jęz. polsk. w kraju. Wskazanie na Markowicki. Wskazanie na wyg. i p. Markowicki.

Pierwsze zapiski Włodzimierza Dzieduszyckiego, 1885 r.,
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie,
f. 64, op. 1, spr. 1, k. 9-10
fot.: CPAH

/ 124 /

— 17 —
STYCZEŃ (11—17).

11	Niedziela	Wypisane z kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
12	Poniedziałek	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
13	Wtorek	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
14	Środa	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
15	Czwartek	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
16	Piątek	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza
17	Sobota	Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885 w Lwowie półki 100. Bogomilskie i Bogomilskie. Wskazywanie kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza kalendarza o. b. 35 roku 1885. Wskazywanie kalendarza

/ 125 /

Pierwsze zapiski Włodzimierza Dzieduszyckiego, 1885 r.,
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie,
f. 64, op. 1, spr. 1, k. 9–10
fot.: CPAH

Oddzielnie uporządkowano dokumenty osobiste Alfonsyny Dzieduszyckiej. Wśród nich znajduje się testament z 1907 roku, listy od córek (Klementyny, Anny, Marii, Jadwigi), zięciów (Tadeusza Cieńskiego i Witolda Czartoryskiego) oraz innych krewnych, a ponadto dokumenty finansowe²³.

Oprócz dokumentów osobistych rodziny znajduje się grupa dokumentów dotyczących działalności finansowej i gospodarczej majątków. Są to inwentarze, sprawozdania, oszacowania, rachunki, kontrakty, preliminarze, zapiski dłużne i inne dokumenty.

Oddzielnie w zespole została zorganizowana kolekcja dokumentów poświęconych wyborom do Sejmu Krajowego i Rady Miasta Lwowa, która zawiera spisy członków sejmu, zawiadomienia komitetów wyborczych oraz instrukcje²⁴.

Drugi tom zespołu obejmuje lata 1612–1859 i jest poświęcony rodzinie Miączyńskich, z której pochodziła Alfonsyna Dzieduszycka. Swoje korzenie ród ten bierze w Miączyńcu na Mazowszu, gdzie młodsza gałąź otrzymała tytuł hrabiowski w 1683 roku – to oni są przodkami żony Włodzimierza Dzieduszyckiego²⁵. Większość dokumentów pochodzi z archiwum prywatnego Ignacego Miączyńskiego (1760–1809) – szambelana królewskiego (1781), rotmistrza kawalerii (1791), radcy namiestnictwa rządu polskiego w Galicji (1809). Majątki Ignacego leżały w powiecie lubartowskim w województwie lubelskim. Jego jedyny syn Mateusz był ojcem Alfonsyny, która po śmierci swojego brata Kazimierza została jedyną spadkobierczynią całego majątku. Archiwum Ignacego wraz z całym archiwum Dzieduszyckich z ulicy Kurkowej 15, którego było integralną częścią, w 1939 roku²⁶ zostało przeniesione do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie.

Dokumenty z drugiego zasobu można podzielić na kilka grup. Najliczniejsza z nich to korespondencja, ale są też akta spraw sądowych lub finansowych, co daje wyobrażenie o stanie gospodarczym tej spokrewnionej z Dzieduszyckimi rodziny. Wiele listów dotyczy opieki Ignacego Miączyńskiego nad nieletnim Dominikiem Radziwiłłem²⁷. W zasobie znajdują się też listy prywatne od członków rodziny Miączyńskich – Atanazego, Ignacego, Anieli i Mateusza – do różnych osób²⁸.

23 CPAH, f. 64, op. 1, spr. 316–318.

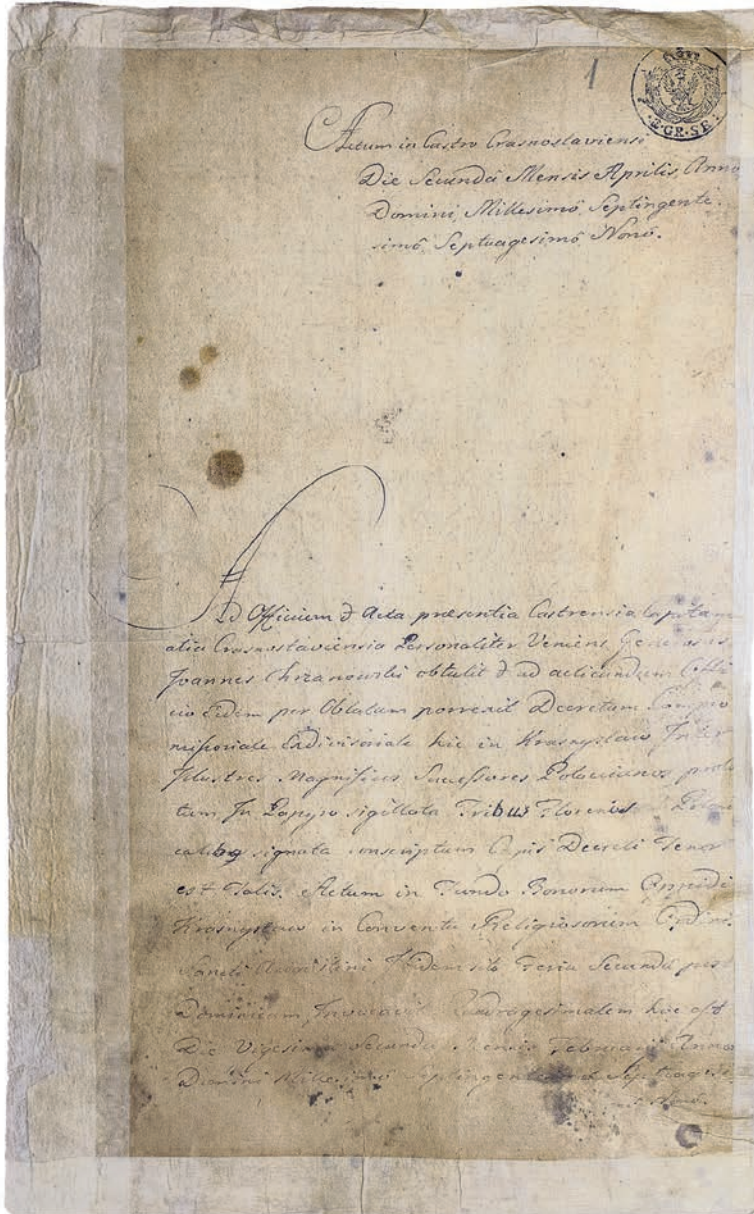
24 CPAH, f. 64, op. 1, spr. 518–538.

25 CPAH, f. 64, op. 2, wstęp, s. 3.

26 K. Karolczak, dz. cyt., s. 12.

27 CPAH, f. 64, op. 2, wstęp, s. 3.

28 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 1.



Wyciąg z ksiąg sądu grodzkiego krasnostawskiego o podział spadku
 hr. Potockich, Feliksa i Marianny, między Miączyńską Anielą i in., 1779 r.,
 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 64, op. 2, spr. 25, k. 1
 fot.: CPAH

Druga grupa to dokumenty finansowe i gospodarcze – wyciągi z ksiąg tabularnych o majątkach, spisy kredytorów i dłużników, akty prawa własności, inwentarze nieruchomości i dóbr, sprawozdania z działalności i przychodów folwarków itp. Co ciekawe, wśród tych dokumentów jest zespół poświęcony uporządkowaniu archiwum Miączyńskich przez archiwariusza M. Babicha i wydatkom na to poniesionym, co dowodzi dbałości właściciela o swoje dokumenty i starań o ich zabezpieczenie na wypadek nieszczęścia²⁹. Oddzielnie zorganizowano dokumenty dotyczące nieruchomości we Lwowie i poza miastem, takie jak umowy na dzierżawę młynów, karczm i ogrodów³⁰.

W trzeciej grupie znajdują się akta procesów sądowo-finansowych z osobami prywatnymi i z instytucjami. Ignacy Miączyński wydał świadectwo długowe dla klasztoru dominikanów w Hrubieszowie³¹, on i jego spadkobiercy sądzili się ze zgromadzeniem sióstr Miłosierdzia we Lwowie i w miasteczku Założce³², z siostrami brygidkami w Sokalu³³, z gminą żydowską w Bełzie³⁴. Mateusz Miączyński w latach 1826–1830 toczył spór majątkowy z kapitułą lwowską³⁵. Udokumentowane są niektóre spory z kupcami żydowskimi: A. Rozentalem i R. Frenkelem³⁶ czy z kupcem Ozjaszem Horowitzem³⁷.

Spuścizna zachowana w CPAH po Dzieduszyckich – jednym ze znaczących rodów Rzeczypospolitej u schyłku XVII–XVIII wieku – daje wyobrażenie o bogactwie archiwalnego zasobu rodziny, który niestety nie dotrwał w całości do dziś. Zachowane dzienniki Włodzimierza Dzieduszyckiego stanowią bardzo atrakcyjny materiał dla badaczy historii – zarówno rodzinnej, jak i dziejów magnaterii schyłku XIX i na początku XX wieku. Liczna korespondencja wciąż oczekuje na opracowanie i wydanie jej drukiem.

- 29** CPAH, f. 64, op. 2, spr. 23.
30 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 43–46, 53–54, 67.
31 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 76.
32 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 236–237.
33 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 238.
34 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 81.
35 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 239.
36 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 197.
37 CPAH, f. 64, op. 2, spr. 102.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Zespół (fond) 64: opis 1, sprawa 1–5, 8–9, 11–318, 346–422, 512, 518–538; opis 2, sprawa 1, 23, 43–46, 53–54, 67, 76, 81, 102, 197, 236–239; zespół (fond) 131: opis 1, sprawa 190.

Opracowania

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, Wyd. staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 3, Lwów 1872.

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.

Mączak A., *Rządcy i rządzi. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 2002.

Rosołowski M., Bińczyk A., *Świat polskiej szlachty. Dzieje ludzi i rodzin*, Warszawa 2019.

Andriy Bokotey, Natalija Dzyubenko, Iryna Susułowśka

**Przyrodnicza część Biblioteki Poturzyckiej w księgozbiorze
Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii
Nauk Ukrainy we Lwowie: jej przeszłość i terażniejszość**

Natural History Element of the Poturzyca Library in the Collection
of the Lviv State Museum of Natural History of the National
Academy of Sciences of Ukraine: Its Past and Present

ANDRIY BOKOTEY

doktor habilitowany, ornitolog specjalizujący się w badaniach presji antropogenicznej na ptaki w różnych środowiskach oraz przyrodniczej muzeologii. Od 1988 roku współpracownik Państwowego Muzeum Przyrodniczego (PMP) Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie. Wieloletni kurator Biblioteki Naukowej PMP. W 1999 roku obronił pracę doktorską w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie na temat ptaków miasta Lwowa, pod kierunkiem prof. dr. hab. Macieja Luniaka. W 2021 roku obronił pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Lasotechnicznym we Lwowie na temat wpływu antropogenicznego na ptaki. Główny przedmiot jego badań, to: ptaki miasta Lwowa i okolic, ekologia i ochrona bociana czarnego. Autor około 160 publikacji naukowych.

NATALIJA DZYUBENKO

doktor, muzeolog, ornitolog, kierownik działu Muzeologii Stosowanej Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie. Autorka publikacji z zakresu ornitologii, ekologii i muzealnictwa. W 2004 roku obroniła pracę doktorską na Uniwersytecie Dniepropetrowskim na temat ekologii rybitw. W dorobku ma około 50 publikacji naukowych.

IRYNA SUSUŁOWŚKA

kierownik Biblioteki Naukowej Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

Streszczenie

Biblioteka Poturzycka powstała na początku XIX wieku i już w połowie tego stulecia była znana w całej Galicji. Jej założycielem był Józef Kalasanty Dzieduszycki, który od 1812 roku gromadził literaturę polską i światową w Poturzycy pod Sokalem. Największy rozwój biblioteki nastąpił pod opieką syna Józefa – Włodzimierza, który w 1857 roku przeniósł zbiór do Lwowa. Od 1858 roku biblioteka zaczęła służyć wielu czytelnikom, a w 1868 roku została przeniesiona do Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Sam założyciel Muzeum, kolejni ordynaci i wszyscy, którzy do dziś kontynuują dzieło jego życia, nieustannie dbali o uzupełnianie zbioru bibliotecznego. W czasie II wojny światowej Bibliotekę i Muzeum uratowano przed grabieżą wysiłkiem ordynata Włodzimierza Dzieduszyckiego (juniora), dyrektora Jana Kinela i preparatora Franciszka Kalkusa. W okresie powojennym stale dokonywano zakupów nowych książek i opłacano prenumeratę wszystkich potrzebnych czasopism – z małą przerwą w okresie remontu Muzeum (1996–2012). Współczesny zbiór biblioteki mieści się w sześciu salach o łącznej powierzchni 141,7 m². Na koniec 2021 roku zbiór główny biblioteki naukowej Muzeum liczył 74 791 jednostek.

Abstract

The Poturzyca Library, founded at the beginning of the 19th century, became well known throughout Galicia as early as the middle of the century. Its founder Józef Kalasanty Dzieduszycki, began collecting Polish and world literature in Poturzyca in 1812. The library saw its greatest development under Józef's son – Włodzimierz, who moved the collection to Lviv in 1857. From 1858, the library saw an increase in the number of users, whilst in 1868 it was moved to the Dzieduszycki Museum in Lviv. The museum's founder, successive heirs in tail, and all those who continue his life's work to this day, were unceasing in their commitment to caring and growing the library's collection. During World War II, the Library and Museum were saved from plunder, by Włodzimierz Dzieduszycki's (junior) efforts, aided by director Jan Kinel, and museum preparator Franciszek Kalkus. In the post-war period, both new book acquisitions continued unabated, and subscription fees for all key magazine publications were paid. An extensive renovation limited the library's activities from 1996 to 2012. The contemporary library collection is housed in six rooms, covering an area of over 141 square metres. Towards the end of 2021, the main collection of the Museum's scientific library, comprised 74,791 units.

Gromadzenie bibliotek w XVIII i XIX wieku w kręgach arystokratycznych było przejawem wykształcenia ich właścicieli, choć tylko kilka rodzin na przestrzeni wielu pokoleń podniosło pracę biblioteczną na poziom naukowy i stworzyło bogate księgozbiory, które stały się częścią dziedzictwa kulturowego ich narodów. Wśród nich była rodzina Dzieduszyckich, której rodzinna biblioteka powstała na początku XIX wieku pod nazwą „Biblioteka Poturzycka” – już w połowie stulecia była znana w całej Galicji¹.

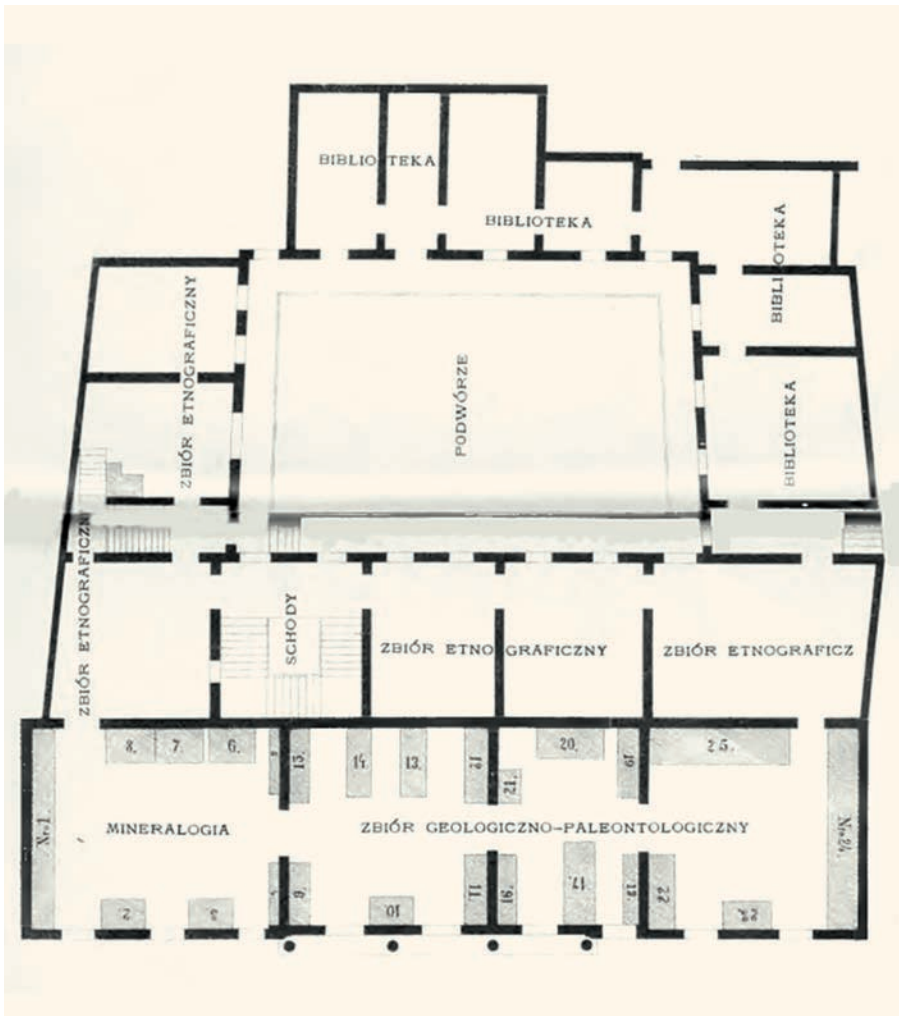
Założycielem biblioteki był Józef Kalasanty Dzieduszycki, bibliofil, kolekcjoner, honorowy członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1834), a także od 1812 roku członek Królewskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Warszawie. W swoim majątku we wsi Poturzyca pod Sokalem (obecnie rejon czerwonogradski obwodu lwowskiego) zaczął gromadzić książki z dziedziny literatury polskiej i światowej, rzadkie pozycje wydawnicze, starodruki, rękopisy, dokumenty pergaminowe i materiały ikonograficzne. Dzięki stałym kontaktom z księgarzami we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, wymieniając książki ze znanymi bibliofilami, a także dzięki swoim możliwościom finansowym, Józef Dzieduszycki zgromadził bibliotekę liczącą ponad dwadzieścia tysięcy tomów².

Największy rozwój biblioteki nastąpił w okresie, gdy opiekował się nią syn Józefa Włodzimierz, który po śmierci ojca w 1857 roku przeniósł zbiory do Lwowa i umieścił je w czterech pokojach swojego pałacu przy ulicy Kurkowej 15 (obecnie ulica Łysenki 15). Już od 1858 roku biblioteka, jeszcze zanim powstała czytelnia, zaczęła służyć czytelnikom. Nowsze wydania wypożyczano, a rękopisy, encyklopedie, atlasy, słowniki – za specjalnym pozwoleniem właściciela. Głównymi użytkownikami biblioteki byli studenci, dla których stworzono działy z podręcznikami z różnych dziedzin, aktorzy i dziennikarze, a przede wszystkim naukowcy. Biblioteka zyskała dużą popularność, rosła liczba czytelników, rocznie użyczano do trzynastu tysięcy woluminów. W 1863 roku, ze względu na dużą rotację zbiorów, podjęto decyzję, że obiekt będzie służył wyłącznie naukowcom³. Od 1866 roku wprowadzono Zasady wypożyczania książek Biblioteki Poturzyckiej i rozpoczęto prowadzenie inwentarza wypożyczonych w roku 1863 i w latach 1868–1900 książek. 1 marca

1 К. Карольчак, *Дзедушицькі. Історія роду. Потужицько-зарічанська лінія*, Київ 2015, s. 215.

2 І.І. Панських, *Наукова бібліотека Державного природознавчого музею НАН України. Наукові записки ДПМ*, Львів 2003, s. 1.

3 Н.Е. Кунанець, *Бібліотечна справа на західноукраїнських землях (XIII ст. – 1939 р.)*, Видавництво Львівської політехніки, Львів 2013.



Schemat drugiego piętra Muzeum im. Dzieduszyckich
ze wskazaniem usytuowania biblioteki
za: *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie, Lwów 1880* [b.n.s.]



Teczki zawierające odbitki artykułów naukowych
 fot.: A. Bokotey

1865 roku biblioteka miała w swoim bogatym zasobie między innymi 18 325 tomów drukowanych, 321 manuskryptów, 203 dokumenty, w tym 93 pergaminowe, 1473 autografy (ważnych postaci naukowych i kulturalnych), 2568 rysunków⁴.

W 1868 roku bibliotekę przeniesiono do budynku kupionego dla Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 18, gdzie zbiory biblioteczne znajdowały się w siedmiu małych pokojach na drugim piętrze.

Od 1870 roku biblioteka zaczęła funkcjonować jako część Muzeum założonego przez Włodzimierza Dzieduszyckiego. Stopniowo powstawał tam unikalny zbiór literatury naukowej niezbędnej do badania i zgodnego z ideą użytkowania obiektów muzealnych. W tamtym czasie Włodzimierz Dzieduszycki oddał do artystycznej

⁴ M. Dzieduszycki, *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.



Pieczętki i ekslibris Biblioteki Poturzyckiej
fot.: A. Bokotey

oprawy w skórę ze złożonymi tłoczeniami kilka tysięcy tomów literatury przyrodniczej, dobrze zachowanych do dziś.

Do 1928 roku okładki wszystkich książek i czasopism z biblioteki były systematycznie pokrywane skórą lub papierem. Wszystkie książki były najpierw opatrywane pieczętką Biblioteki Poturzyckiej, a później pieczętką Muzeum lub ekslibrisem.

Sam założyciel Muzeum, kolejni ordynaci i wszyscy, którzy do dziś kontynuują dzieło jego życia, nieustannie dbali o uzupełnianie zbioru bibliotecznego. Przez cały okres istnienia biblioteki sposoby pozyskiwania księgozbioru były i pozostają praktycznie niezmienione. Książki kupowano zarówno w Galicji, jak i za granicą.

Do 1897 roku biblioteką opiekował się przyjaciel Włodzimierza Dzieduszyckiego z dzieciństwa, słynny polski bibliofil Józef Łoziński (1827–1897) – to właśnie jemu powierzono obowiązek zakupu nowej literatury przyrodniczej.

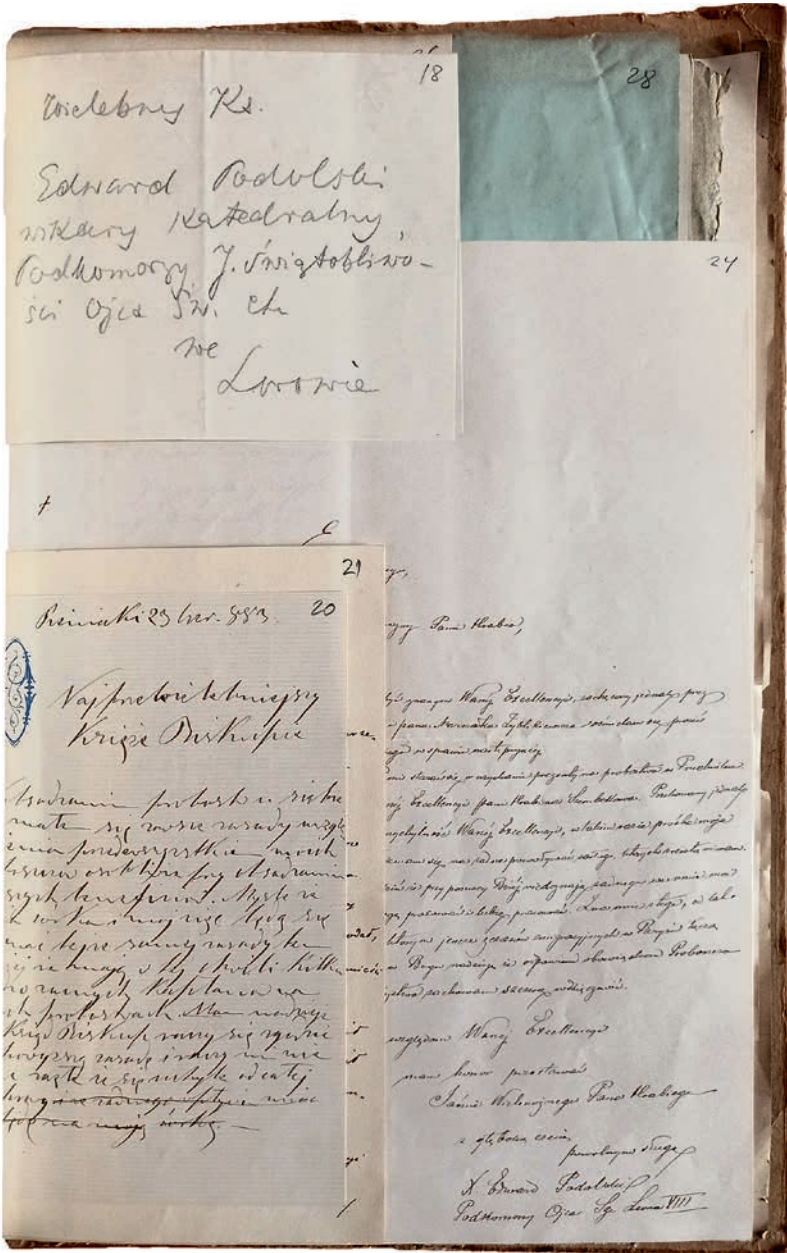
W połowie XIX wieku Włodzimierz zorganizował własną drukarnię i od tego czasu rozpoczęto wymianę publikacji jako jedno z głównych źródeł uzupełniania zbioru bibliotecznego. Do 1870 roku wymieniano książki z bibliofilami polskimi i austriackimi⁵. Później Muzeum nawiązało stałą wymianę z instytucjami w Polsce, Austrii, Niemczech, Czechach, Litwie, Francji, Anglii, Szwajcarii, Finlandii, USA i innych. Nawet w trudnych latach międzywojnia 1929–1934, mimo stagnacji w wydawnictwach i trudności finansowych, biblioteka muzealna powiększała swoje zbiory, dzięki temu, że instytucje naukowe i towarzystwa, z którymi Muzeum współpracowało, stale nadsyłały swoje publikacje. W 1928 roku istniały czterdzieści cztery takie instytucje, w 1929 roku – pięćdziesiąt trzy, w 1937 roku – dwadzieścia siedem. Dzieduszycki był członkiem dwudziestu dziewięciu organizacji naukowych, a Muzeum było członkiem dziesięciu towarzystw.

Najważniejsze spośród nich to: Deutsche Ornithologische Gesellschaft, Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Geographische Gesellschaft w Wiedniu, Towarzystwo Ludoznawcze w Krakowie, Polskie Towarzystwo Przyrodników we Lwowie. Wymiana była nie tylko źródłem zasilenia zbioru bibliotecznego, ale także okazją do nawiązania wielu kontaktów w świecie naukowym i godnego reprezentowania Muzeum. Innym źródłem uzupełniania funduszy były darowizny, zarówno poszczególnych wydań, jak i kompletów książek z autografami autorów. W kwietniu 1900 roku do Muzeum przekazano czterysta siedem tomów Biblioteki Warszawskiej należącej do słynnego geologa Ludwika Zejsznera, który przez niemal całe życie był blisko związany z Muzeum⁶.

W 1907 roku słynny polski geolog Józef Siemiradzki podarował Muzeum swoją bibliotekę liczącą 1379 pozycji cennej literatury geologicznej i paleontologicznej, do dziś szeroko wykorzystywanej przez paleontologów. W 1931 roku zoolog Filip Zaitsev, przyszły dyrektor Instytutu Zoologii Akademii Nauk Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, przesłał 320 książek. W 1932 roku rodzina zoologa Jarosława Łomnickiego, który kierował Muzeum w latach 1915–1931, przekazała bibliotece prawie 300 cennych publikacji naukowych. Sięgając do różnych

5 Sprawozdania Muzeum, 1899–1913, Biblioteka Naukowa Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk (dalej: NAN) Ukrainy, Dział rękopisów. F. 1, op. 1, spr. 23.

6 І.І. Панських, dz. cyt., s. 18.



Jedna z teczek ze sprawozdaniami
Muzeum im. Dzieduszyckich za 1883 r.
fot.: A. Bokotey

dokumentów, odnajdujemy nazwiska wielu światowej sławy naukowców, którzy systematycznie przesyłali i przekazywali swoje prace, wśród nich: Kazimierz Wodzicki (1853–1879), Jan Grochmalicki (1909–1928), Józef Dziędzielewicz (1874–1914), Benedykt Dybowski (1862–1929), Janusz Domaniewski (1918–1927), Edward Niezabitowski (1896–1934), Maksymilian Nowicki (1865–1899) – w zakresie zoologii; Władysław Boberski (1880–1888), Eustachy Wołoszczak (1887–1896), Marian Raciborski (1890–1917), Antoni Rehman (1862–1916), Władysław Szafer (1916–1939) i inni – w dziedzinie botaniki; Aleksander Bittner (1878–1895), Julian Niedźwiedzki (1876–1915), Moris Kossman (1891–1911), Aleksiej Pawłow (1884–1928), Jan Nowak (1907–1924), Wilhelm Fridberg (1906–1938) i inni – w zakresie geologii i paleontologii.

Wykazy imienne, adresowe, tytuły literatury zakupionej i przekazanej do biblioteki od roku 1899 do roku 1939 podane są częściowo w sprawozdaniach Muzeum.

30 czerwca 1941 roku Muzeum zostało zamknięte. Podczas okupacji niemieckiej Bibliotekę i Muzeum uratował przed grabieżą apel ordynata Włodzimierza Dzieduszyckiego (juniora) i byłego dyrektora Jana Kinela do słynnego berlińskiego ornitologa prof. Erwina Stresemanna, który kierował Niemieckim Towarzystwem Ornitologicznym. Jego członkiem od 1860 roku był założyciel Muzeum, a później sama placówka – jako instytucja. Bardzo pomocny okazał się były pracownik Muzeum Franciszek Kalkus, który w tamtym czasie zajmował się muzeami lwowskimi w okupacyjnej administracji niemieckiej⁷.

W okresie powojennym zasoby biblioteki były stale uzupełniane poprzez zakup nowych książek i potrzebnych czasopism z wyjątkiem czasu, kiedy trwał remont generalny Muzeum (1996–2012) – w tym czasie głównym źródłem nowych książek była wymiana.

Zdarzały się jednak niestety również przypadki redukcji zbiorów. Z przyczyn ideologicznych usunięto w roku 1947 dwadzieścia pięć książek, w roku 1950 – pięćdziesiąt pięć książek i w 1952 roku – piętnaście książek i czasopism. W 1950 roku 314 pozycji przeniesiono z Biblioteki Muzealnej do Lwowskiej Biblioteki Naukowej, a ponad pięćdziesiąt jednostek literatury etnograficznej – do Państwowego Muzeum Etnograficznego we Lwowie⁸.

7 G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994; K. Карольчак, dz. cyt.

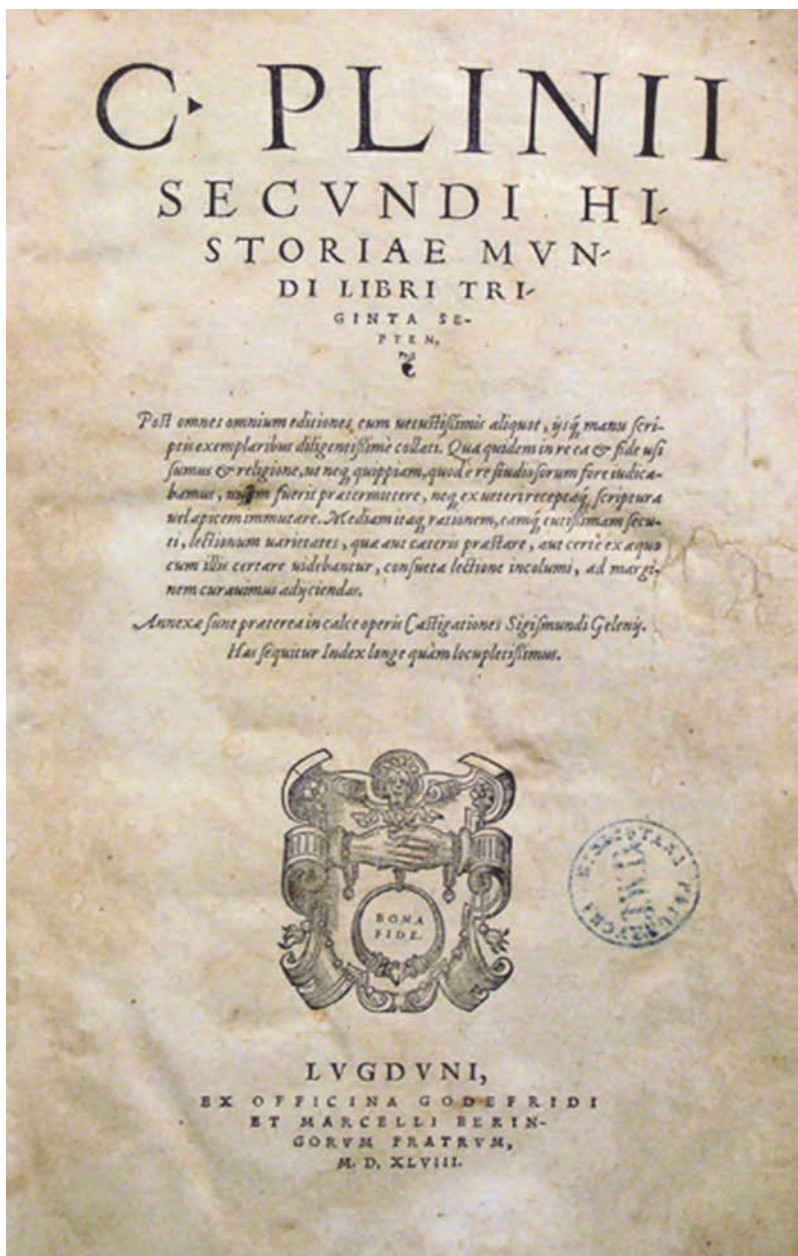
8 І.І. Панських, dz. cyt.

Dzisiaj zbiór biblioteczny Muzeum wygląda następująco:

Starodruki i rzadkie wydania (przed 1830)

Zespół starodruków jest najstarszym i najcenniejszym działem muzealnej biblioteki, na który składają się 223 pozycje bibliograficzne. Najstarsze wydania pochodzą z XVI wieku. Na szczególną uwagę zasługuje pierwsza encyklopedia historii naturalnej rzymskiego przyrodnika Pliniusza Starszego – Plinius Secundus Gajus Caecilius *Historiae Mundi Libri Triginta Septem*, officina Godefridi et Marcelli Beringorum fratrum, Lugduni 1548 – oraz wydanie tegoż w trzydziestu siedmiu woluminach – Caii Plinii Secundi, *Historiae naturalis libri XXXVII*, J. Barbou, Paris 1779. Wśród unikalnych książek znajdują się także publikacje światowej sławy przyrodników: pierwsza encyklopedia zoologiczna szwajcarskiego przyrodnika i bibliografa Konrada Gesnera – Conrad Gesner, *Thierbuch. Das ist Ausfuhrliche beschreibung und lebendige ja auch eigentliche Contrafactur und Abmahlung aller Vierfüssigen thieren, so auff der Erden und im Wassern wohnen*, J. Lancellot 1598–1613, książka polskiego przyrodnika szkockiego pochodzenia Jana Jonstona – Johannes Jonstonus *Historiae Naturalis de quadrupetibus Libri Cum aeneis figuris*, Impensis haeredum Math Meriani, Francofurti ad Moenum 1650, francuskiego pisarza i popularyzatora nauki Bernarda Le Bovier de Fontenelle’a *Rozmowy o wielkości światów*, Drukarnia J. K. Mci y Rzeczy-Pospolitey u XX. Sch. Piarum, Warszawa 1765, książki niemieckiego botanika Johanna Christiana von Schrebera, w szczególności *Beschreibung der Gräser nebst ihren Abbildungen nach der Natur*, Bey Siegfried Lebrecht Crusius, Leipzig 1769, encyklopedia autorstwa francuskiego przyrodnika Georges’a Louisa de Buffona, który badał problem pochodzenia gatunków sto lat przed Karolem Darwinem – *Histoire naturelle generale et particuliere*, Chez Sanson & Compagnie, Deux-Ponts 1785, wiele wydań prac naukowych szwedzkiego przyrodnika Karola Linneusza opublikowanych przed 1778 rokiem, książka francuskiego naukowca Jeana Guillaume’a Bruguière’a – *Encyclopédique méthodique. Histoire naturelle des vers*, Libraire, Paris 1789, książki Jean-Baptiste’a Lamarcka, Heinricha Wilhelma Dobela i wiele innych wydanych przed 1800 rokiem.

Warte uwagi są rzadkie wydania wielu książek zagranicznych, które – zważywszy na profil naukowy czytelników – zawsze będą poszukiwane, gdyż dostarczają materiału naukowego o przyrodzie Galicji i jej okolic. Literatura historyczna, zawierająca informacje ściśle związane z regionem, nabrała w naszych czasach szczególnego znaczenia i jest bardzo poszukiwana.



Pierwsza encyklopedia przyrodnicza Pliniusza Starszego – C. Plinii Secundi, *Historiae Mundi Libri Triginta Septem* (1548)
fot.: A. Bokotey

Rękopisy (1819–1939)

Zbiór rękopisów jest przechowywany w 124 teczkach. Dużą wartość historyczną ma archiwum rodu Dzieduszyckich: Projekt Statutu Ordynacji Dzieduszyckich, dokumenty gospodarcze o majątkach, korespondencja handlowa, zeszyty osobiste i prace naukowe założyciela Muzeum, wykazy alfabetyczne ksiąg bibliotecznych. Interesujące są rękopiśmienne artykuły naukowe, monografie, eseje geologa Ludwika Zejsznera, zoologa Ernesta Schauera, przyrodników Mariana i Jarosława Łomnickich. Wszystkie te dokumenty, wymagają opracowania ze względu na ich znaczenie dla historiografów Muzeum, regionu oraz badaczy rozwoju nauk przyrodniczych⁹.

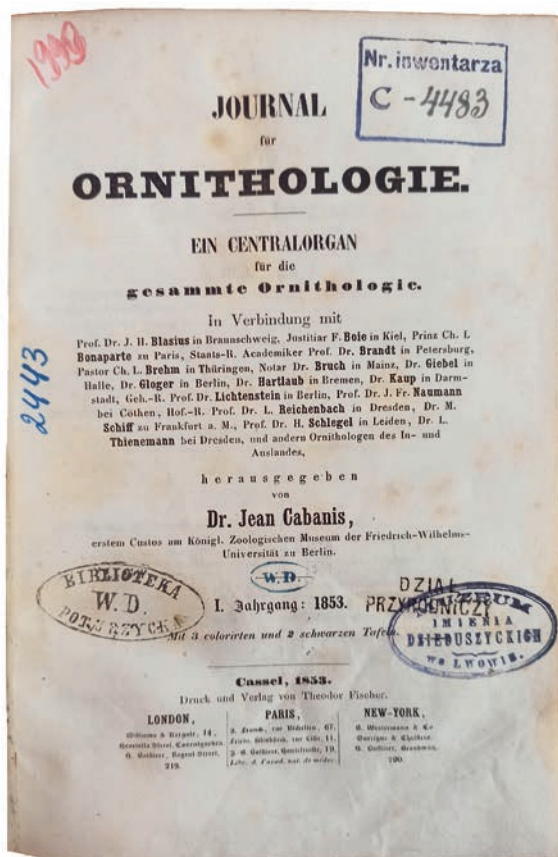


Projekt Statutu Ordynacji Familijnej hrabiów Dzieduszyckich
fot.: A. Bokotey

9 Sprawozdania Muzeum, 1899–1913...; Sprawozdania Muzeum, 1903–1907, Biblioteka Naukowa Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy, Dział rękopisów, F.1, op. 1, spr. 25.

Czasopisma

Czasopisma stanowiły zawsze ważną część zbioru bibliotecznego. Dzisiaj w Bibliotece znajduje się 19 723 egzemplarzy periodyków z XIX do początku XX wieku. Katalog z lat 1903–1938 zawiera 499 tytułów czasopism i gazet przyrodniczych, które Muzeum prenumerowało lub otrzymało w drodze wymiany. Wśród czasopism znajduje się wiele kompletnych roczników: „Sylwan” (1820), „Zeitschrift für Entomologie” (1847), „Annales de la Société Entomologique de France” – jedno z najstarszych czasopism entomologicznych na świecie, „Journal für Ornithologie” (1853) „Aktualności z Muzeum im. Dzieduszyckich” (1914), „Polskie pismo entomologiczne” (1921), „Biuletyn Badań Entomologicznych” (1922) i wiele innych.



Pierwszy tom ukazującego się do dzisiaj czasopisma ornitologicznego „Journal für ornithologie” (1853)
 fot.: A. Bokotey

Materiały kartograficzne

Biblioteka Muzeum zawiera duży zbiór 2573 materiałów kartograficznych (mapy i atlasy). Dotyczą okresu od 1772 roku do dzisiaj.

Do najstarszych należą mapy Królestwa Galicji i Lodomerii (1855 i 1872) ze słynnych dziewiętnastowiecznych szkół kartograficznych, do których należeli Friedrich Handtke, Karol Flemming i inni. Szczególnie interesujące są mapy produkowane przez Austriacki Cesarski Wojskowy Instytut Kartografii na zlecenie austriackiego Sztabu Generalnego. Wśród nich znajdują się mapy Karpat i ziem zachodnich Ukrainy oraz *Atlas geologiczny Galicji* (1887–1911). Atlas zawiera siedemdziesiąt cztery mapy geologiczne oraz teksty pióra muzealników – Mariana Łomnickiego, Józefa Siemiradzkiego, Władysława Szajnochy i innych.



Mapy Atlasu geologicznego Galicji
fot.: A. Bokotey

Dyplomy i wyróżnienia (1856–1920)

Na zespół ten składają się sześćdziesiąt dwa dokumenty, wśród których znajdują się dyplomy i certyfikaty przyznane Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu seniorowi za działalność publiczną i naukową oraz za zwycięstwa na wystawach światowych. Dokumenty te mają znaczną wartość historyczną i były wielokrotnie badane przez historyków i biografów rodu Dzieduszyckich.



Dyplom przyznania Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu brązowego medalu na Wystawie światowej w Paryżu w 1867 r.
fot.: A. Bokotey

Kopie artykułów

Zbiór ten mieści się w 269 teczkach, z których każda zawiera od dziesięciu do osiemdziesięciu kopii artykułów z XVIII–XX wieku. Na okładkach 125 teczek wykonanych za życia Włodzimierza Dzieduszyckiego seniora wytłoczono jego inicjały i nazwy przechowywanych w nich materiałów. Wszystkie materiały, z których wiele posiada autografy autorów, dotyczą Galicji i sąsiednich terytoriów.

Współczesny zasób Biblioteki Naukowej Muzeum mieści się w sześciu salach o łącznej powierzchni 141,7 m². Zgodnie z przeznaczeniem dzieli się na zbiór główny i wymienny (dublety).

Dział	Liczba
Książki drukowane cyrylicą	21 368
Literatura do 1939 r.	19 723
Współczesna literatura	2 409
Literatura referencyjna i bibliograficzna	2 153
Autoreferaty i rozprawy	1 671
Czasopisma po 1940 r.	24 708
Materiały kartograficzne	2 573
Rękopisy (teczki)	124
Dyplomy i wyróżnienia	62
Razem	74 791

Aktualny stan zbiorów Biblioteki Naukowej Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy

Na koniec 2021 roku zbiór główny Biblioteki Naukowej Muzeum liczył ponad 74 791 jednostek – rzeczywista liczba jest znacznie wyższa, gdyż bywa, że kilka lub więcej egzemplarzy jest ujętych pod tym samym numerem inwentarzowym.

Księgozbiór jest w większości ułożony systematycznie i alfabetycznie, jednak w części zachowało się dawne rozmieszczenie (sprzed 1939 r.), kiedy każda książka otrzymywała jasno określone miejsce w konkretnej gablocie pod określoną liczbą, co było niezwykle powszechne w praktyce bibliotek akademickich i naukowych w tym czasie.

Zachował się katalog kartkowy biblioteki, który był prowadzony do 1938 roku. Objął on większość książek z działów: geologia i paleontologia, zoologia, entomologia, botanika oraz czasopisma. W związku z tym najważniejszym zadaniem w nowszych czasach stało się stworzenie aparatu referencyjnego i bibliograficznego dla całego zbioru. W latach 1994–1995 powstał alfabetyczny i systematyczny katalog współczesnych książek zagranicznych, a w 1997 roku rozpoczęto opracowywanie opisów literatury obcej z okresu do 1939 roku. W latach 2001–2003 opracowano materiały rękopiśmienne (sporządzono 1640 opisów). Zbiór książek pochodzących z wymian międzybibliotecznych, zapoczątkowany przez założyciela Muzeum, istniał do 1939 roku, a w 1960 roku został utworzony na nowo. Na dzień 1 stycznia 2022 roku liczył on 3368 jednostek.

Biblioteka prowadzi wymianę książek z czterdziestoma ośmioma specjalistycznymi instytucjami. Analiza naukowa sposobu zorganizowania zasobów biblioteki oraz dokumentów wytworzonych przez Włodzimierza Dzieduszyckiego



Kartkowy katalog Biblioteki Poturzyckiej sprzed 1938 r.
 fot.: A. Bokotey

i następców dowodzi, że przez cały czas istnienia biblioteki głównym jej celem było kompletowanie wszystkich druków, które dotyczyły przede wszystkim Galicji i okolic, a także literatury światowej dotyczącej zagadnień odpowiadających przyrodniczemu profilowi Muzeum.

Dziś czytelnia biblioteki jest dostępna dla wszystkich badaczy instytucji naukowych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy i innych placówek, dla doktorantów i studentów prowadzących badania naukowe.

W roku 2022 biblioteka Muzeum już trzeci raz w ciągu swego istnienia doświadczyła wojny. Najcenniejsze zbiory i dokumentacja biblioteki już w pierwszych dniach ataku Rosji na Ukrainę zostały zabezpieczone i ukryte. Resztę zbiorów przygotowano do szybkiej ewakuacji, gdy zajdzie taka potrzeba. Mamy jednak nadzieję, że sytuacja się ustabilizuje i zmieni na lepsze, zaś spakowane zbiory wrócą szybko na swoje miejsce i będą mogły być udostępniane naukowcom.

W 2022 roku, dzięki inicjatywie Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas, w ramach przygotowań do 200-lecia urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego seniora, ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej



Gabinet Włodzimierza Dzieduszyckiego w 2. poł. XIX w.
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego
NAN Ukrainy we Lwowie



Gabinet Włodzimierza Dzieduszyckiego dzisiaj
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego
NAN Ukrainy we Lwowie

Polskiej, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, z udziałem Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, zostało odnowionych dziesięć najcenniejszych starodruków Biblioteki Poturzyckiej ze zbiorów Biblioteki Naukowej Muzeum.



Współczesna czytelnia Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy we Lwowie
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy we Lwowie



Baner projektu konserwacji starodruków Biblioteki Poturzyckiej z zasobu Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy we Lwowie

Bibliografia

Materiały źródłowe

Biblioteka Naukowa Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie

Dział rękopisów: Sprawozdania Muzeum, 1899–1913, F. 1, op. 1, spr. 23, s. 162;
Sprawozdania Muzeum, 1903–1907, F. 1, op. 1, spr. 25, s. 118.

Opracowania

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Dzieduszycki M., *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.

Dzieduszycki W., *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów, 1880.

Карольчак К., *Дзедушицькі. Історія роду. Потужицько-зарічанська лінія*, Київ 2015.

Кунанець Н.Е., *Бібліотечна справа на західноукраїнських землях
(XIII ст. – 1939 р.)*, Видавництво Львівської політехніки, Львів 2013.

Панських І.І., *Наукова бібліотека Державного природознавчого музею НАН
України. Наукові записки ДПМ*, Львів 2003.

Uliana Romaniv

**Konserwacja książek ze zbiorów Biblioteki Poturzyckiej
Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej
Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie**

The Conservation of Books from the Poturzyca Library
Collection at the Lviv State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine

ULIANA ROMANIV

absolwentka Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuki, ekspert w dziedzinie konserwacji papieru, konserwator obrazów olejnych i temperowych. Założycielka i właścicielka firmy Restavro, dostawcy europejskich materiałów i sprzętu do konserwacji dzieł sztuki. Artystka, pracuje twórczo w technice ebru oraz wykonuje kompozycje kwiatowe z ziół na papierze czerpanym.

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie przebiegu konserwacji dziesięciu księzek z Biblioteki Poturzyckiej ze zbiorów Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie w ramach projektu z udziałem polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytutu POLONIKA i Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas.

Abstract

The article aims to present the conservation process of ten books, from the Poturzyca Library and collections of the State Museum of Natural History, of the National Academy of Sciences of Ukraine in Lviv. Presenting it within the framework of a project carried out together with the Polish Ministry of Culture and National Heritage, the POLONIKA National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad, and the Dzieduszycki Family Association of the Sas Coat of Arms.

Projekt konserwacji dziesięciu książek z przyrodniczej kolekcji Biblioteki Poturzyckiej znajdującej się w Państwowym Muzeum Przyrodniczym Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie trwał siedemdziesiąt trzy dni – od 12 lipca do 24 września 2022 roku. Dla konserwatorów tak rozległa praca wykonana w tak krótkim czasie, to jak podróż „w 80 dni dookoła świata” dla bohaterów powieści Juliusza Verne’a.

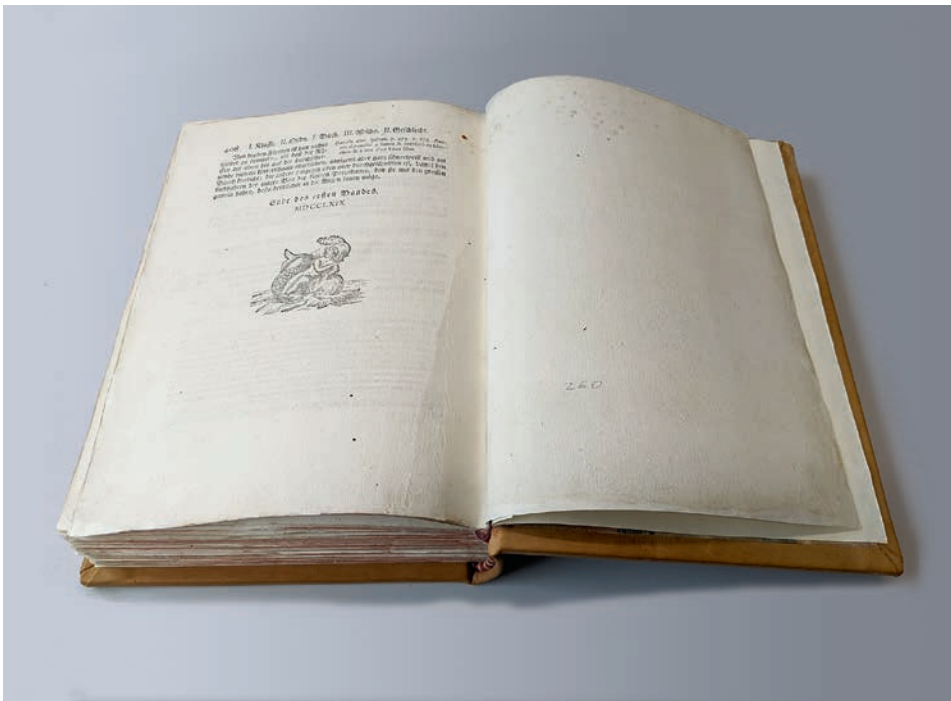
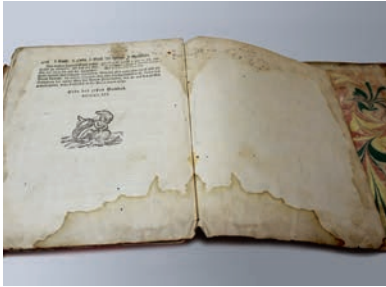
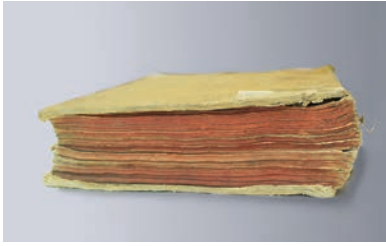
Wybrane księgi były w różnym stanie zachowania i każda z nich wymagała indywidualnego podejścia. Na początku były poddane podstawowym procesom konserwatorskim, jakie stosuje się obowiązkowo dla wszystkich odnawianych książek. Zawsze zaczyna się od oględzin i opisu stanu zachowania obiektu oraz dokumentacji fotograficznej przed konserwacją, następnie przeprowadzane są dezynfekcja, foliacja ołówkiem w lewym dolnym rogu każdej karty, zbadanie poziomu pH – kwasowości papieru – oraz czyszczenie mechaniczne z zabrudzeń powierzchniowych, takich jak kurz. Po określeniu stanu zachowania książek i dokonaniu powyższych czynności, konieczne było sporządzenie indywidualnego planu zabiegów dla każdego obiektu.

Dziesięć książek podzielono na dwie grupy – w zależności od zakresu planowanych zabiegów. Sześć książek poddano pełnej konserwacji, a cztery zostały zakwalifikowane do konserwacji zachowawczej.

Pełna konserwacja była konieczna w przypadku książek, które miały zły stan zachowania papieru i opraw oraz których konstrukcja była naruszona: luźne karty, przerwane szycie, popękane grzbiety, uszkodzone okładki, a czasem ich brak. Takie książki wymagały oddzielenia bloków od opraw (jeśli te istniały), rozebrania bloków na poszczególne składki, a następnie kartki, przepłukania ich w wodzie, wzmocnienia struktury papieru przez zaklejenie neutralnym klejem, podklejenie przedarc kart, uzupełnianie ubytków dobranymi pod względem koloru i grubości bibułkami japońskimi. Kąpiel papieru jest niezbędna w celu wypłukania elementów powstałych w procesie starzenia się i zakwaszenia papieru oraz starych klejów zastosowanych podczas produkcji książki. Przepłukanie papieru usuwa lub osłabia również zażółcenia papieru oraz zacieki. W trakcie projektu wyczyszczono i wykąpano w wodzie łącznie 705 kart (1410 stron).

Najtrudniejszym i najobszerniejszym dziełem poddanym pełnej konserwacji była księga Friedricha Heinricha Wilhelma Martiniego z 1769 roku *Neues Systematisches Conchylien Cabinet* wydana przez Gabriela Nikolausa Rapsego w Nürnberrgu, złożona z 223 kart drukowanego tekstu i 31 ręcznie kolorowanych rycin.

Stan zachowania dzieła był zły. Brak było oprawy, zachowały się jedynie okładki tekturowe z wyklejkami z marmurkowego papieru. Księga była uszyta



F.H.W. Martini, *Neues systematisches Conchylien Cabinet*, Nürnberg 1769,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych



F.H.W. Martini, *Neues systematisches Conchylien Cabinet*, Nürnberg 1769,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych

na pięć sznurkowych zwięzów, które popękały i przestały spełniać swoją funkcję. Kartki i kolorowane ryciny wysuwały się z księgi. Ponadto wymagała ona dezynfekcji, ponieważ w przeszłości została zalana. Świadczyły o tym zacieki i czarne przebarwienia powstałe na skutek działania mikroorganizmów i grzybów na większości kart w bloku. Niewielkie rozdarcia i ubytki papieru wymagały podklejeń.

Cechą szczególną tej książki były wspaniałe, ręcznie kolorowane farbami akwarelowymi, ryciny przedstawiające muszle. Ponieważ takich kart nie można kapać w wodzie, do ich renowacji wykorzystano stół podciśnieniowy. Za jego pomocą udało się osłabić plamy, zacieki i żółknięcia, odciągając je w zwilżone bibuły filtracyjne. Pozostałe karty wykąpano w ciepłej wodzie i po wysuszeniu wzmocniono wodnym roztworem metylocelulozy. Rozdarcia i ubytki papieru w kartach uzupełniono odpowiednio dobraną bibułą japońską.

Marmurkowy papier wyklejek został odklejony od tektury i wykąpany w wodzie, wzmocniony i skleiony z nowymi wyklejkami. Po zaprasowaniu kart (w prasie introligatorskiej) i rycin (pod lekkim przyciskiem) całość złożono w składki, zaś składki wraz z wyklejkami (przednią i tylną) w blok. Szycie bloku wykonano na pięć zwięzów sznurkowych po śladach poprzedniego szycia.

Przygotowano tekturowe okładki i nasadzono je na uszyty blok, a następnie wykonano prostą, konserwatorską oprawę w skórę cielęcą w naturalnym kolorze, bez zdobień i tłoczeń, z wykorzystaniem oryginalnych wyklejek marmurkowych. Księdze przywrócono walory użytkowe i estetyczne. Tym samym została zachowana dla przyszłych pokoleń naukowców i bibliofilów.

Kolejna książka poddana konserwacji to wydana w Warszawie w 1785 roku, w Drukarni Nadwornej J. K. Mci. I P. Kom: E. N., *Botanika dla szkół narodowych* Krzysztofa Kluka złożona z 112 kart (224 strony) i sześciu tablic. Książka była oprawiona w ciekłą papierową okładkę sklejoną z trzech warstw niebieskiego papieru, która miała wiele uszkodzeń i rozdarć, była oddzielona od wyklejek oraz miała otwory po żerowaniu owadów. Wyklejka przedniej okładki została wykonana z fragmentu rękopiśmiennego dokumentu. Karty z papieru czerpanego były zabrudzone powierzchniowo, miały pozagniatane i podarte narożniki. Na krawędziach kart zachował się tzw. czerp powstały podczas produkcji papieru czerpanego.

Podczas konserwacji okładkę zdemontowano, a papiery okładki, które były skleione kłajstrem, rozdzielono na osobne arkusze. Na jednym z oddzielonych arkuszy znaleziono drukowany tekst z tytułem: *Nowy Pamiętnik Warszawski*. Kartka została zamontowana na nowej okładce jako wyklejka tak, aby tekst był dostępny.



K. Kluk, *Botanika dla szkół narodowych*, Warszawa 1785,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych



K. Kluk, *Botanika dla szkół narodowych*, Warszawa 1785,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych

Pełna konserwacja bloku książki obejmowała następujące procesy:

- czyszczenie mechaniczne kart z zabrudzeń powierzchniowych;
- kąpiele wodne w odżelazonej, filtrowanej wodzie;
- przeklejenie wzmacniającym wodnym roztworem metylocelulozy;
- zreperowanie przedarc kart, uzupełnianie ubytków papieru dobranymi pod względem koloru i grubości bibułkami japońskimi;
- nawilżenie i zaprasowanie w prasie introligatorskiej.

Karty zawierające pieczątki i napisy, wykonane atramentem wrażliwym na środowisko wodne, traktowane były oddzielnie. Czyszczono je na sucho za pomocą gumek i przepłukiwano na stole próżniowym. Karty zostały zszyte w blok na lnianych tasiemkach prowadzonych po starych śladach. Postanowiono wykonać okładkę konserwatorską ze sztywnego kartonu, z wykorzystaniem wszystkich zachowanych elementów pierwotnej oprawy.



K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zarzycie*, Warszawa 1781, książka przed i po konserwacji
 fot.: M. Lovych

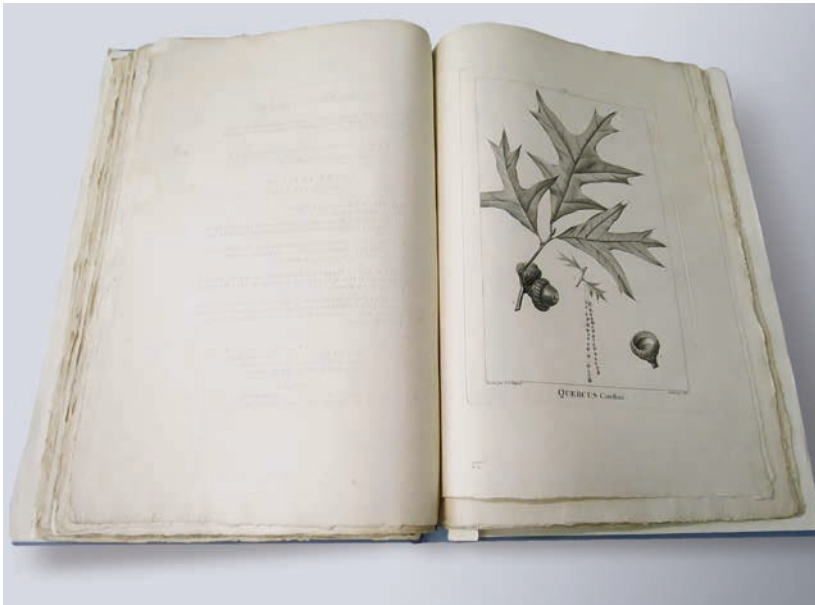
Kolejna książka tego samego autora – Kazimierza Kluka – *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zarzycie* wydana w Warszawie w 1781 roku w Drukarni Jego Królewskiej Mci i Rzeczyplitey u XX. Schol: Piar., miała podobny stan zachowania i wymiar. Nie posiadała okładki, a blok pokrywały liczne plamy – pierwsze strony były mocno zabrudzone i miały duże ubytki.

Blok książki był konserwowany na podstawie planu, który był identyczny z planem zastosowanym przy *Botanice dla szkół narodowych*. Zanieczyszczenia i żółknięcie papieru udało się w znacznym stopniu usunąć podczas kąpieli arkuszy w gorącej wodzie, która była kilkakrotnie zmieniana. Do wody dodano mydło we-neckie w proporcji 10 ml na 50 litrów wody. Nowa konserwatorska okładka została wykonana w sposób zbliżony wyglądem do wyżej omówionej książki tego autora. Tekturowe okładki zostały pokryte szaro-niebieskim papierem.

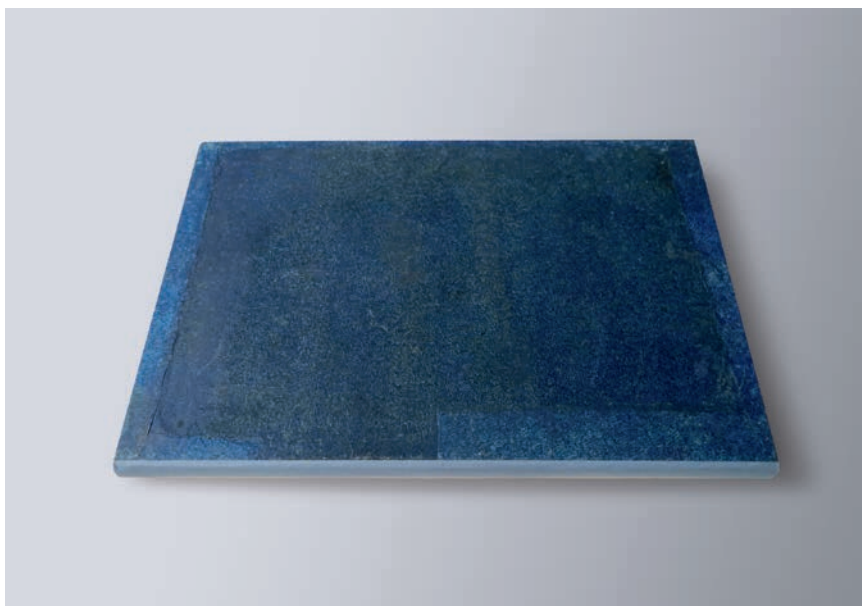
Kolejna odnowiona księga to dzieło André Michaux *Histoire des chênes de l'Amérique Septentrionale* wydane w Paryżu przez Crapelet w 1801 roku. Została ona zilustrowana miedziorytami przedstawiającymi gatunki dębów. Karty z tekstem i ilustracje były różnej wielkości i miały nieobcięte krawędzie czerpanego papieru. Blok stanowiły zszyte „na okrętkę” pojedyncze karty. Na skutek zastosowania takiego rodzaju szycia, blok oddzielił się od oprawy, która się nie zachowała.

Karty zastały oczyszczone, wykąpane, wzmocnione i zaprasowane. Następnie połączono je paskami bibuły japońskiej w arkusze. Zabieg ten ułatwił ponowne zszywanie księgi tym razem na tasemki bawełniane. Wykonano nową, prostą oprawę ze sztywnego kartonu, do której doklejono oryginalne zakonserwowane granatowe papiery marmurkowe.

W podobny brązowy marmurkowy papier została oprawiona książka Hrn. Abrahama Hartwicha *Geographisch-Historische Landes-Beschreibung derer dreyen im Pohlischen Preussen liegenden Werdern, als des Dantziger-Elbing-und Marienburgischen (...)*, wydrukowana w 1722 roku w Königsbergu u Johanna Davida Zänckera. Tej pozycji również brakowało grzbietu, a blok wymagał pełnej konserwacji. W XIX wieku zniszczone książki były często przekazywane do warsztatów intro-ligatorskich, w których były naprawiane. Tak też było z tą księgą. Świadczy o tym idealnie przycięty blok oraz strony z wąskimi marginesami. Charakterystyczne dla książek oprawianych w tamtym czasie było także zastosowanie marmurkowych papierów i kolorowanego papieru obłóczkowego.



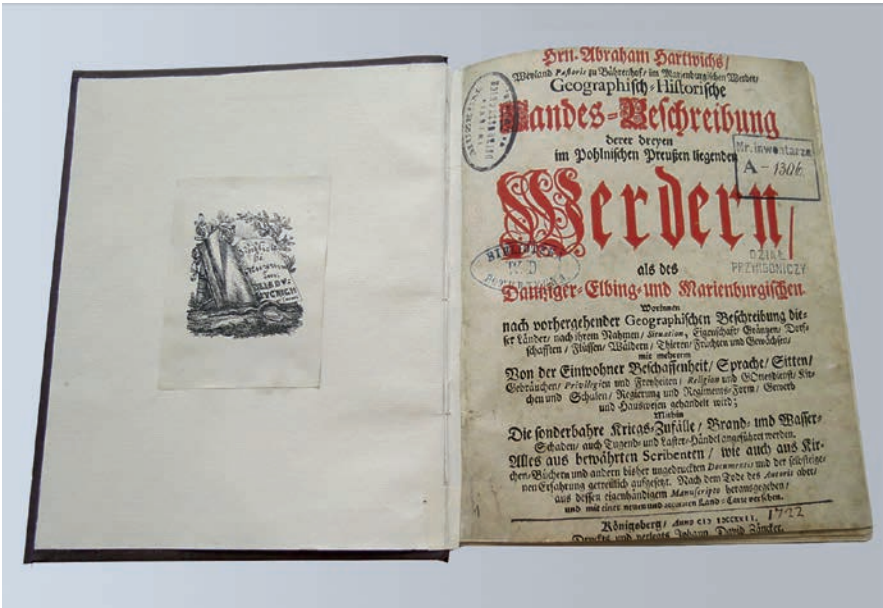
A. Michaux, *Histoire des chênes de l'Amérique Septentrionale*, Paris 1801,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych



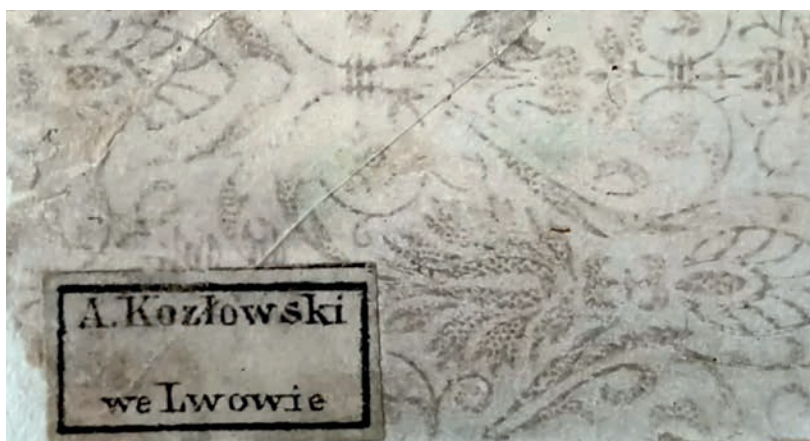
A. Michaux, *Histoire des chênes de l'Amérique Septentrionale*, Paris 1801,
książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych



Hrn. Abraham Hartwichts, *Geographisch-Historische Landes-Beschreibung derer dreyen im Pohlischen Preussen liegenden Werdern, als des Dantziger-Elbing-und Marienburgischen (...), Königsberg 1722*, książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych



Hrn. Abraham Hartwichts, *Geographisch-Historische Landes-Beschreibung derer dreyen im Pohlischen Preussen liegenden Werdern, als des Dantziger-Elbing- und Marienburgischen (...)*, Königsberg 1722, książka przed i po konserwacji
fot.: M. Lovyč



Dziennik łowiecki, 1873,
naklejki z nazwiskami dwóch introligatorów
fot.: U. Romaniv

Ciekawym przykładem pracy dwóch introligatorów jest album *Dziennik łowiecki* z 1873 roku. Na oprawie znajdują się dwie naklejki z nazwiskami dwóch autorów prac introligatorskich: „A. Kozłowski we Lwowie” oraz „Edward Kreutz introligator we Lwowie”.

Album zasługuje na miano dzieła sztuki introligatorskiej. Księga oprawiona jest w skórę mahoniowego koloru. Okładka przednia wykonana jest w formie ozdobnego *passé-partout* dla akwareli przedstawiającej scenę polowania na jelenia. Narożniki obu okładek wykończone są mosiężnymi okuciami.



Dziennik łowiecki, 1873,
album przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych

Album był w złym stanie zachowania. Oprawa miała liczne rozdarcia skóry na grzbiecie oraz przetarcia na całej powierzchni obu okładek. Na powierzchni akwareli widniały wtarte w strukturę papieru zanieczyszczenia, a jej kolory były zszarzałe. Blok wysuwał się z oprawy ponieważ paski zielonego płócienka w przegubach oprawy, na których blok został zamontowany, zetlały i były bardzo osłabione. Ponieważ część zapisów w księdze została wykonana wrażliwym na wodę atramentem, skomplikowało to proces konserwacji. Ponadto żółknięcie papieru wskazywało na niski wskaźnik pH.



Dziennik łowiecki, 1873,
punktowanie akwarelami i pastelami w miejscach ubytków
fot.: M. Lovych

Złożoność procesu konserwatorskiego tego albumu polegała na tym, że trzeba było go podzielić na pięć części. Blok księgi podzielono na karty z zapisem atramentowym, które poddano zabiegom „na sucho”, oraz te bez zapisu, które poddano pełnej konserwacji z kąpielami. Kolejną częścią prac był demontaż i konserwacja akwareli z przedniej okładki. Została ona oczyszczona z kurzu, przemyta na stole podciśnieniowym, podklejono uszkodzenia papieru oraz podpunktowano ubytki w warstwie malarskiej. Następnym krokiem była zachowawcza konserwacja oprawy oraz mosiężnych okuć i ramki. Skórę oczyszczono, podklejono pęknięcia, natłuszczono, a mosiężne elementy oczyszczono.



Dziennik łowiecki, 1873,
rekonstrukcja zielonych wstążek w albumie
fot.: M. Lovych

Po zakończeniu procesów konserwatorskich każdej z części albumu pojawiła się kolejna ważna kwestia – złożenia go w całość. Aby blok dobrzetrzymał się w oprawie, konieczna była zmiana sposobu jego mocowania tak, aby nie zmienić oryginalnego wyglądu albumu. Zastosowane pierwotnie zielone paski płótna zostały zastąpione nowymi, wykonanymi w identycznej technologii (białe płótno barwione trwałymi pigmentami).

Album *Dziennik łowiecki* dzięki konserwacji został wzmocniony, zachowując wygląd zgodny z zamysłem jego autorów i intrologatorów.

Pozostałe cztery księgi wymagały konserwacji zachowawczej, którą przeprowadza się bez oddzielania bloków od opraw i bez rozkładania na poszczególne karty. Obejmowała ona procesy dezynfekcji, czyszczenia mechanicznego opraw oraz kart w bloku, reperacji uszkodzeń skóry w przegubach oraz przy kapitałkach i wyklejkach, reperacji przedarcia kart w bloku, odginania i wzmacniania narożników kart, uzupełniania drobnych ubytków papieru dobranymi pod względem koloru i grubości bibułkami japońskimi, punktowania ubytków akwarelami, nawilżania i natłuszczania skórzanych elementów oprawy. Łączna liczba kart tych czterech ksiązek to 1075 (2150 stron).

Jedną z najstarszych ksiąg, jednocześnie najlepiej zachowaną, która wymagała tylko zachowawczej konserwacji, była Conrada Gesnera *Thierbuch. Das ist Ausführliche beschreibung und lebendige ja auch eigentliche Contrafactur und Abmahlung aller Vierfüssigen thieren, so auff der Erden und in Wassern wohnen*, wydrukowana u Cambier w Heidelbergu w 1606 roku.

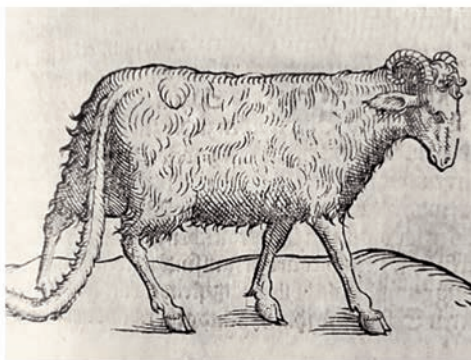
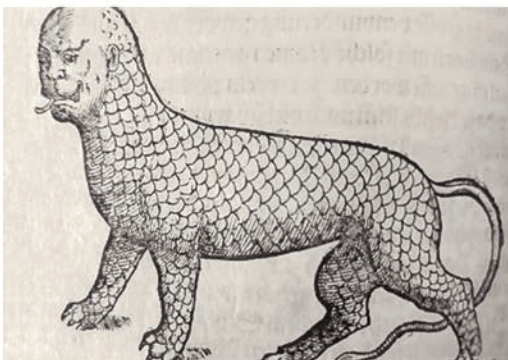
Encyklopedia ta zawierała największy w tamtym czasie zbiór ilustrowanych informacji o zwierzętach – zarówno tych rzeczywistych, jak i fantastycznych.

Księga została oprawiona w jasną skórę ze „ślepyimi” tłoczeniami na przedniej i tylnej okładce. Oprawa była bardzo zabrudzona oraz miała przetarcia i rozdarcia skóry na rogach i przegubach okładek. Wyklejki były podarte i podklejone przezroczystą taśmą samoprzylepną. Karty, w dobrze zachowanym bloku, miały nieliczne, niewielkie rozdarcia i ubytki papieru. Konserwacja zachowawcza, czyli oczyszczenie i natłuszczenie skóry, podklejenie przedarcia i ubytków zarówno skóry jak i kart, odświeżyła wygląd i zabezpieczyła tę księgę na przyszłość.

Po prawej:

Conrad Gesner, *Thierbuch. Das ist Ausführliche beschreibung und lebendige ja auch eigentliche Contrafactur und Abmahlung aller Vierfüssigen thieren, so auff der Erden und in Wassern wohnen*, Heidelberg 1606, oprawa książki przed i po konserwacji
fot.: M. Lovych





Conrad Gesner, *Thierbuch. Das ist Ausführliche beschreibung und lebendige ja auch eigentliche Contrafactur und Abmahlung aller Vierfüssigen thieren, so auff der Erden und in Wassern wohnen*, Heidelberg 1606, zwierzęta fantastyczne
fot.: M. Lovych



Pakowanie książek po konserwacji
fot.: M. Lovych

Wszystkie książki umieszczono w pudłach ochronnych wykonanych z bezkwasowej tektury.

Zabiegi konserwatorskie przywróciły księgom walory estetyczne i użytkowe oraz przedłużyły ich życie, aby mogły służyć kolejnym pokoleniom czytelników, badaczy i pasjonatów.

Omówione konserwacje pierwszych dziesięciu książek są dopiero początkiem trudnego, zważywszy na trwającą na Ukrainie wojnę, wieloetapowego procesu, który przywróci zbiorom Biblioteki Poturzyckiej dawną świetność.

Maciej Radziwiłł

Czym dzisiaj może być nawiązanie do dzieła księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej w świetle tradycji I Rzeczypospolitej?

What Can We Learn Today from the Work of Princess Izabela Czartoryska née Fleming in the Light of the Traditions of the First Polish Republic?

MACIEJ RADZIWIŁŁ

socjolog i finansista, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i University of Illinois. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku pracownik Instytutu Filozofii i Socjologii UW, a także drukarz i wydawca książek i innych publikacji zakazanych przez cenzurę. W latach dziewięćdziesiątych pracował w kilku bankach, między innymi w UBS i Credit Suisse. Po roku 2000 przedsiębiorca i menedżer. Założył kilka firm z obszaru transportu, rolnictwa, produkcji żywności, energetyki odnawialnej. Od lat dwutysięcznych działa na polu kultury, między innymi na terenie Litwy, Białorusi, a ostatnio także Ukrainy. W roku 2017 założył Fundację Trzy Trąby, która zajmuje się wspieraniem kultury, edukacji i muzealnictwa. W działalności Fundacji szczególne miejsce zajmuje Nieborów, w którym Fundacja reaktywowała manufakturę majoliki, organizuje wystawy i spektakle operowe. Maciej Radziwiłł i Fundacja współpracuje z muzeami w Polsce, na Białorusi i na Litwie, zajmuje się kolekcjonowaniem pamiątek po polskich rodzinach arystokratycznych. Ponad 400 eksponatów z kolekcji znajduje się w muzeach w Polsce, na Litwie i na Białorusi. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Oficerskim orderu Za Zasługi dla Litwy.

Streszczenie

Tekst stanowi garść refleksji nad rolą i znaczeniem działalności kolekcjonerskiej. Troska o kulturę stanowi ważny aspekt istnienia narodów, dlatego na przestrzeni wieków tacy ludzie jak Izabela Czartoryska czy Włodzimierz Dzieduszycki podejmowali działalność kolekcjonerską. Dzięki ich zaangażowaniu posiadamy bogate dziedzictwo historyczne kształtujące naszą narodową tożsamość. Troska o spuściznę I Rzeczypospolitej jest wyzwaniem i obowiązkiem. Kontynuacja działalności kolekcjonerskiej i opieka nad dotychczas zgromadzonymi dobrami kulturowymi pozwalają podtrzymywać narodową tożsamość i same w sobie stanowią współcześnie ważne zadanie.

Abstract

The text presents a handful of reflections on the role and rationale of collecting. Concern for culture, is an important facet of the existence of nations, which explains why over the centuries, people such as Izabela Czartoryska and Włodzimierz Dzieduszycki, were committed collectors. Thanks to their dedication, we have a rich historical heritage that shapes our national identity. Caring for the legacy of the First Polish Republic, is all at once a challenge, and a duty. Building collections, and caring for items of culture gathered to date, enables the upholding of a national identity, which today in itself constitutes a most important task.

Księżna Izabela Czartoryska (1746–1835) uważana jest za osobę, która na początku wieku XIX stworzyła pierwsze na ziemiach polskich muzeum. Chociaż wcześniej na terenie Rzeczypospolitej było już wielu kolekcjonerów, kolekcja Izabeli była inna, bo zamiarem księżnej, a potem jej kontynuatorów, było udostępnienie zbiorów szerokiej publiczności, co w tamtych czasach było całkowitą nowością. Bezpośrednią przyczyną stworzenia kolekcji był upadek Rzeczypospolitej, której – jak pisała Izabela – nie można było uratować, ale można było ją upamiętnić. Jednocześnie poznanie przeszłości miało służyć przyszłości. Księżna rozumiała dobrze, że dzień wolności nadejdzie dzięki właściwej edukacji i nawiązywaniu do tradycji dawnego państwa, które wprawdzie upadło w wyniku wewnętrznego kryzysu i fatalnych okoliczności zewnętrznych, ale miało wcześniej długie okresy świetności i ukrytą siłę, by się odrodzić.

Cóż właściwie pozostało z tego dziedzictwa ponad 220 lat później? Polska odrodziła się i jak kraj długi i szeroki jest wiele muzeów, a mecenat nad nimi rozciąga państwo lub władze samorządowe. Kolekcja Czartoryskich od trzech lat (od 19 grudnia 2019) dostępna jest znowu dla publiczności w zmodernizowanym budynku. Niektóre, chociaż nieliczne przedmioty z kolekcji Izabeli, powróciły nawet do Puław, gdzie kilkanaście lat temu powstało niewielkie muzeum (2017). Powrót niektórych eksponatów z kolekcji do Puław jest symboliczny, bo właśnie stamtąd sędziwa już księżna w pośpiechu wywoziła zgromadzone skarby w końcowym okresie Powstania Listopadowego.

Myślę, że choć marzenie Izabeli z Flemingów Czartoryskiej spełniło się, jej dziedzictwo wciąż jest aktualne i można je twórczo rozwijać.

Przed wszystkim wydaje mi się, że przypominanie w Polsce o dawnej Rzeczypospolitej jest zawsze ze wszelkich miar uzasadnione. Jestem głęboko przekonany, że na tle ówczesnej Europy i Rzeczypospolita – pomimo jej słabszych okresów i końcowego upadku – była unikalnym projektem politycznym. Zaskakujące jest, że w wieku XIX nie tylko nie brakowało ludzi gotowych walczyć, by upadłe państwo wskrzesić, ale było także wielu Niemców, Austriaków czy Żydów chcących zamieszkać w Polsce, w czasach kiedy bycie Polakiem się zupełnie nie opłacało. Mimo wszystkich wad I Rzeczypospolitej, mimo tego, że jej pełnoprawnymi obywatelami byli jedynie przedstawiciele szlachty, że szerzyły się wyzysk i nierówności, mimo różnych skandali, anarchii etc., model dawnego państwa wciąż fascynował i przyciągał, także obcych oraz wielu przedstawicieli klas kiedyś uciskanych. Z takiej postawy rodziły się rozmaite projekty, których celem miało być odrodzenie państwa. Także wielu ludzi walczących o odzyskanie

i utrzymanie niepodległości w latach 1916–1920 myślało o dawnej Rzeczypospolitej jako o tym, co należy odtworzyć, a potem utrzymać. Nie chodziło o przywracanie anachronicznego modelu politycznego, ale o powrót do idei państwa, w którym wolność była wartością naczelną, może najlepiej wyrażoną w słowach przypisywanych Zygmuntowi Augustowi: „nie będę królem waszych sumień”. Nawet jeżeli wolnością cieszyli się nieliczni.

Przypominanie, czym była I Rzeczypospolita, napotyka na szereg trudności. W wieku XIX powstały prace naukowe, a także dzieła o bardziej popularnym charakterze, których autorzy jednostronnie, w skrajnie negatywnym świetle pokazywali historię I Rzeczypospolitej. Wiązało się to z traumą po upadku państwa, jednak z drugiej strony – pisząc negatywne opinie o nieistniejącym już państwie i jego elicie, można było przypodobać się władzom zaborczych państw. Upadek Rzeczypospolitej stał się centrum zainteresowania wielu historyków, którzy tropili przyczyny katastrofy nie tylko kilkanaście lat przed rozbiorami, ale już w XVI wieku, wskazując tym samym nieuchronność upadku, wpisanego w naturę politycznego systemu. Tymczasem oczywiste jest, że czynników upadku było wiele. W dziejach świata wiele państw upadało, inne – mimo bardzo poważnych kryzysów – zdołały przetrwać, bo w momencie kryzysu miały po prostu więcej szczęścia. Skupienie się na upadku, jego nieuchronności i wadach, których oczywiście nie sposób negować, grozi oddaleniem na drugi plan zajmowania się tym, co jest wielkie, unikalne, równie interesujące i w jakiś sposób aktualne. Takie podejście pomija to, co pomogło odrodzić się Polsce po 123 latach, pomija także fakt, że trzy zaborcze imperia także upadły, z innych co prawda powodów, ale z większym jeszcze hukiem. Gdzie są zaborcze Prusy? Czym jest dziś kieszonkowa Austria? Upadek imperium carów trwa do dziś w postaci karykaturalnych form dawnego autorytarnego państwa, za którego względną łagodnością można jedynie tęsknić.

Instrumentalne posługiwanie się historią może stanowić narzędzie polityczne, co ma prowadzić do pewnych założonych celów¹. Narrację o jednostronnie negatywnym obrazie I Rzeczypospolitej – czemu trudno się dziwić – przejęła historiografia czasów PRL², przy czym zachowywano wówczas pewien umiar, zwłaszcza w okresie, kiedy stalinowskie represje zelżały. Niestety w ostatnich latach rozkwita

1 E. Ponczek, *Z myślą o integralnej refleksji teoretycznej w kwestii polityki historycznej*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011, s. 264–266.

2 Zob. M. Drajkowska, *Nowa Polska – nowa kultura – nowa historia. Przeszłość jako przedmiot propagandy w okresie PRL-u*, Poznań 2018, s. 4.

tak zwana „ludowa historia Polski”. Nie mam – rzecz jasna – nic przeciwko badaniu życia niższych klas w historii naszego kraju. Powiem więcej, badanie życia tych warstw w okresie I Rzeczypospolitej jest niezwykle ważne, chociaż bardzo trudne, bo kiedy posuwamy się wstecz na osi czasu, to po prostu brakuje źródeł. Niestety „ludowa historia Polski” budzi wiele wątpliwości – niczego nie bada, jej autorów nudzą wizyty w archiwach, najchętniej powtarzają tezy historyków okresu PRL i wieku XIX. Jednym z przykładów jest praca prof. Adama Leszczyńskiego *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania* (2020). Inspiracją dla jego obszernej pracy była książka amerykańskiego historyka Howarda Zinna *People's History of the United States* (1980) – w myśl zasady, że skoro praca taka powstała w USA, to musi powstać w Polsce. Już podtytuł pracy Adama Leszczyńskiego zdradza, że autor redukuje swoją opowieść o ludzie do przemocy i wyzysku. Jednak równocześnie wiele odmian przemocy i wyzysku jest pomijanych. Autor nie interesuje się kulturą niższych warstw, jej poziomem życia, jej losami w czasie wojen, epatuje bardziej lub mniej sprawdzonymi „anegdotami” o wyjątkowej brutalności szlachty. Na uwagę zasługuje fakt, że w bardziej pogłębionych fragmentach pisze o tym, że przemoc nie była wcale powszechna. Nic dziwnego, bo gdyby przytaczane ekscesy były powszechne, nie byłoby komu pracować na polach i w folwarkach. Inną interpretację naszych dziejów głosi Jan Sowa w swojej książce *Fantomowe ciało króla* (2011). Autor przedstawia tezę, że państwo polsko-litewskie po śmierci Zygmunta Augusta już właściwie nie istniało. Mimo nieistnienia państwo to okazało się na tyle podłe, że skolonizowało tereny dzisiejszych Litwy, Białorusi i Ukrainy, podobnie jak Wielka Brytania czy Francja kolonizowały tereny w Afryce, Azji czy Ameryce. W końcu państwo nieistniejące od 200 lat upadło nie na skutek zdrad, demontażu armii i agresywnych zapędów autorytarnych sąsiadów, ale na skutek tanatalnych skłonności szlachty. Autor instrumentalnie wykorzystał wycinek teorii Sigmunda Freuda, by opisać przyczyny upadku I Rzeczypospolitej. Historycy przestają być potrzebni, bo nie liczą się żadne fakty, zdrady, spiski czy przegrane bitwy. Wszystko jest wynikiem ukrytych w podświadomości sił. W przeciągu ostatnich pięciu lat powstało około dwudziestu publikacji z zakresu „ludowej historii Polski”. Wszystkie napisane zostały przez pracowników naukowych różnych uczelni, jednak nie przez czynnych historyków. Zwiększająca się liczba takich prac i prześciganie się autorów w coraz bardziej radykalnych ocenach przeszłości i coraz bardziej dziwacznych reinterpretacjach faktów mogą świadczyć o głębokim kryzysie polskiej humanistyki.

Potrzebne jest zatem wspieranie wszelkiego typu przekazu, który – zachowując krytyczne podejście do dawnego państwa, wskazując problemy i niedociągnięcia – pokazuje także jego autentyczną wielkość, unikalność i bogactwo kulturowe³. Ważne jest wspieranie takiej historiografii, która opiera się na analizie źródeł, a nie zajmuje się jedynie reinterpretacją zdarzeń. Potrzebna nie jest krytyka z punktu widzenia naszej współczesności, naszych standardów, potrzebna nie jest też apologia, ale przede wszystkim rozumienie ludzi dawnych epok. Cenne jest także pokazywanie pewnej ciągłości naszych dziejów i kultury. Ogromne zadanie stoi w tym zakresie przed muzealnictwem i dysponentami zabytków z okresu I Rzeczypospolitej.

Rzeczpospolita nie jest dziedzictwem tylko polskim. Dziedzicami jej są także Litwa, Białoruś i Ukraina. Upowszechnianie tego dziedzictwa w tych krajach jest równie ważne jak w Polsce. Może nawet ważniejsze, bo wbrew różnym zniekształceniom przekazu, stereotypom i wpływom różnych ideologii obraz I Rzeczypospolitej w Polsce jest lepiej zakorzeniony i bardziej rozpowszechniony. W wymienionych trzech państwach rozpowszechniony jest pogląd, że historia I Rzeczypospolitej to historia tylko Polski i Polaków. Bardzo istotne jest zatem nie tylko upowszechnianie rzetelnego przekazu, ale również uświadomienie mieszkańcom tych krajów, że historia I Rzeczypospolitej to wspólna historia Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, bez względu na to, czy patrzy się na obraz dawnego państwa bardziej czy mniej krytycznie. Na szczęście sytuacja w tym zakresie zmienia się szybko, co szczególnie dobrze widać na przykładzie Litwy. Trzydzieści lat temu wielu Litwinów, także historyków, patrzyło na historię Wielkiego Księstwa Litewskiego od Unii Lubelskiej jak na okres okupacji czy zaborów, który niejako zawiesił historię Litwinów na 236 lat. Dla niektórych Litwinów ten długi okres to jedynie historia Polaków, ich historia na nowo „włącza” się dopiero po rozbiorach. Na szczęście tego typu poglądy są już dziś rzadkie na Litwie.

Przypominanie o tym, że dzieje I Rzeczypospolitej, dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego to przykład ciekawej historii i na dodatek historia wspólna dla naszych czterech narodów, to jeden z kluczy do poprawy i umocnienia relacji z naszymi sąsiadami na wschodzie. Pokazywanie wspólnoty tych dziejów osłabia dzielące nacjonalizmy.

Ostatnie lata pokazały z wielką mocą, że idea Rzeczypospolitej nadal w pewien sposób istnieje, mimo że przez tak długi czas pamięć o niej była niszczone i zakłamywana. Zrywy wolnościowe na Białorusi i Ukrainie, nieoczekiwanie silny opór Ukraińców wobec inwazji rosyjskiej i wielka solidarność wszystkich czterech narodów pokazują, jak wiele z jej spuścizny pozostało i ma się całkiem dobrze. Te wydarzenia powodują, że rośnie także zainteresowanie naszymi wspólnymi dziejami i wspólną kulturą. Walczący odwołują się do dawnych symboli. Zaskakuje poczucie odrębności narodów Białorusi i Ukrainy od narodu rosyjskiego i silny opór przed życiem z Rosjanami w jednym państwie.

Krzewienie tego wspólnego dziedzictwa to właśnie kontynuowanie przesłania naszych wielkich przodków – Izabeli Czartoryskiej czy Włodzimierza Dzieduszyckiego. Założona przeze mnie Fundacja Trzy Trąby, która korzysta ze środków finansowych otrzymanych z Fundacji XX Czartoryskich, umożliwia mi rozszerzenie prowadzonej od wielu lat działalności, która nawiązuje do spuścizny Izabeli Czartoryskiej. Działalność ta polega na wspieraniu różnego rodzaju wystaw, konferencji, wydawnictw i imprez kulturalnych na terenie Polski i krajów sąsiednich. Wraz z Fundacją Trzy Trąby wspieramy projekt renowacji kolegiaty Świętej Trójcy w Ołyce na Wołyniu – ufundowanej przez księcia Albrychta Stanisława Radziwiłła barokowej świątyni pochodzącej z XVII wieku⁴ – kamień węgielny został położony dziewiątego lutego 1635 roku, zaś „przy łaskawej pogodzie niebios towarzyszącej pracy prawie całe fundamenty wykonano przed upływem miesiąca listopada”⁵. Obok tych działań przekazujemy także pomoc medyczną i humanitarną na ogarniętą wojną Ukrainę. Szczególny nacisk kładę na obszar muzealny. Kolekcjonuję przedmioty związane z moją rodziną, która przez wieki aż do lat II wojny światowej przetrwała i odgrywała znaczącą rolę na ziemiach Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Przez ponad trzydzieści lat zgromadziłem sporą kolekcję przedmiotów o wartości muzealnej. Ponad czterysta przedmiotów znajduje się w muzeach na terenie tych państw jako dary lub depozyty. Najwięcej jest takich eksponatów w Muzeach w Nieborowie, Nieświeżu, Puławach, Mirze, Łańcucie, Wilnie i Białej Podlaskiej. Szczególnie dumny jestem z tego, że na stałej ekspozycji

4 A. Smoliński, *Ołyka – ślad potęgi domu Radziwiłłów i dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dzieje i współczesność*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2010, nr 14, s. 95–97.

5 A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, tł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 467.

Muzeum Księżąt Czartoryskich znajdują się dwa eksponaty z moich zbiorów, pośród skarbów gromadzonych przez Izabelę Czartoryską i jej potomków.

Historia mojej rodziny i innych rodzin współtworzących kiedyś elitę Rzeczypospolitej okazuje się być bardzo skutecznym sposobem docierania do społeczeństw na wschód od naszych granic. Okazuje się, że pamięć o naszych rodzinach jest żywa nawet na tych obszarach, na których mieszka już niewielu potomków ludzi, żyjących tam przed II wojną światową. Dzięki licznym wystawom i innym formom wsparcia lokalnych muzeów odtwarza się powoli świadomość historyczną wśród tamtych społeczności. Od lat działam na tym polu na Białorusi, chociaż nie w ostatnich dwóch latach, na Litwie, a ostatnio na Ukrainie – a ściślej mówiąc na Wołyniu. Na Wołyniu, w małej miejscowości Ołyka znajduje się zamek należący do Radziwiłłów od początku wieku XVI, a także wspomniana niezwykle cenna kolegiata z okresu baroku. Kiedyś obszar nazywany Wołyniem był większy, teraz ogranicza się do obwodu wołyńskiego ze stolicą w Łucku. Obszar ten graniczy z Polską. Niestety kojarzy się większości Polaków jedynie jako miejsce kaźni tysięcy Polaków. Obszar ten nie jest też bardzo bogaty w zabytki. Dlatego projekt renowacji kolegiaty, w którym uczestniczę od pewnego czasu, oraz renowacja zamku są niezwykle ważne. Daje to szansę na wskazanie pozytywnej strony spuścizny naszych narodów. Wojenne dzieje ostatnich właścicieli zamku ołyckiego to także świetny przykład solidarności polsko-ukraińskiej.

Zbieranie pamiątek po dawnych czasach powinno prowadzić do tego, by były one pokazywane i opowiadały o dawnych czasach. Opowieść ta musi być przystępna, zaciekać widza i zachęcać do zrozumienia dawnych czasów, a nie do ahistorycznego moralizatorstwa. Żyjemy w epoce zainteresowania kulturą materialną z dawnych czasów. Dlatego poza eksponowaniem pamiątek Fundacja Trzy Trąby sponсорuje obecnie monumentalny projekt wydania tak zwanego korpusu pasów słuckich, a także wspiera działalność Fundacji Nomina Rosae, koncentrującej się na profesjonalnej rekonstrukcji dawnych strojów.

Szczegółne miejsce w działalności mojej i Fundacji Trzy Trąby zajmuje Nieborów. Pałac nieborowski to jedna z nielicznych siedzib dawnej magnaterii i arystokracji, która przetrwała tragedię II wojny światowej w stosunkowo dobrej kondycji. Zachował się nie tylko budynek, ale również w dużym stopniu oryginalne wnętrza. Nieborów związany jest z rodziną Radziwiłłów od 250 lat. To piękne miejsce wcześniej było własnością Ogińskich, innej rodziny o korzeniach litewskich. Wszyscy właściciele pałacu na przestrzeni ostatnich trzystu lat byli mocno

związani z terenami Litwy, Białorusi i Ukrainy. Miejsce to łączy historię wszystkich czterech naszych narodów i świadczy o znacznej wspólnej spuściźnie.

Kiedyś na drugim piętrze pałacu ostatni jego właściciel Janusz Radziwiłł urządził kilkanaście pokoiów dla rodziny i gości. Po wojnie Nieborów stał się ważnym miejscem spotkań twórców polskiej kultury, literatury i humanistyki. Kilka lat temu straż pożarna orzekła, że działalność hotelowa na drugim piętrze pałacu zagraża bezpieczeństwu gości. Piętro stało puste. W tym roku wspólnie z Moniką Antczak, kuratorką Muzeum w Nieborowie i Arkadii, stworzyliśmy dodatkową ekspozycję stałą pod tytułem „W Radziwiłłowskim stały domu...”, składającą się głównie z depozytów Fundacji Trzy Trąby i z mojej kolekcji. Łącznie znajduje się tam około trzystu eksponatów. Kilku z nich nie powstydziliby się żadne muzeum na świecie, na przykład portret Stanisława Augusta Poniatowskiego w stroju Henryka IV pędzla Élisabeth Vigée-Lebrun z 1797 roku. Do naszej inicjatywy dołączyło kilka innych osób. Na ekspozycję składają się prawie wyłącznie prywatne obiekty. W ciągu pierwszych trzech miesięcy wystawę obejrzało około 50 000 osób.

Bibliografia

Drajkowska M., *Nowa Polska – nowa kultura – nowa historia. Przeszłość jako przedmiot propagandy w okresie PRL-u*, Poznań 2018.

Ponczek E., *Z myślą o integralnej refleksji teoretycznej w kwestii polityki historycznej*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011, s. 264–266.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, tł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Roszak S., *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg typu „silva rerum” w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.

Smoliński A., *Ołyka – ślad potęgi domu Radziwiłłów i dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dzieje i współczesność*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2010, nr 14, s. 91–113.

Indeks osób

Indeks obejmuje wszystkie osoby wymienione w publikacji, zarówno w tekstach, jak i przypisach i podpisach pod zdjęciami. Stronice, na których nazwisko pojawia się w przypisach, zostały wyróżnione kursywą.

Aachen Johann von 28, 30
Aftanazy Roman 38, 100, *100*
Andrae Johannes 79
Angelus Johannes 79
Antczak Monika 180
Aphoven Ferdynand van 28
August II 103
August III 103

Babich M. 128
Bacciarelli Marcello 18
Backereel Gillis 26, 26
Balicki Tatumir 85
Barocci Federico 30
Bartłomiej z Wianczownicy 86
Barycz Henryk 100
Batory Stefan 103
Beck Max 28
Beeldemaker Adriaen 30
Bem Józef 113
Benalius Bernardinus 81
Bernacki Ludwik 56, 56
Bielowski August 13, 50, *50*, *106*, 109, *109*
Bielscy 19, 20
Bielski Antoni 20
Bittner Aleksander 138
Boberski Władysław 138
Bojarski Jan z Bojar 84
Bokotey Andriy 7, 130
Bolesław Chrobry 14
Bołoz-Antoniewicz Jan 24

Brandt Józef 21
Brueghel Pieter 25, 25
Bruguière Jean-Guillaume 139
Brzęk Gabriel 39, 59
Buffon Georges-Louis 139

Caravaggio 26
Carracci Annibale 27, 30
Chełmoński Józef 21
Chojnicki Józef 21
Chudzikiewicz Stanisław 50
Cieńska Maria zob. Dzieduszycka Maria
Cieński Tadeusz 126
Correggio 25, 25
Creussner Friedrich 79, 80, 81
Curicke Reinhold 106–107, 106
Czacki Tadeusz 101
Czartoryscy 13, 16, 50, 118, 174
Czartoryska Izabela, z Flemingów 172–174, 178–179
Czartoryski Adam Kazimierz 101
Czartoryski Witold 126

Daniłowiczowie 118
Darwin Karol 139
Dąbrowski Henryk 113
De Columna Guido 79
De Cracovia Mattheus 79
De Hassia Henricus 79
Des Loges Marian 39, 41, 43, 56, 58
Dietrichstein von 27
Dijk Antoon van (Anton van Dyck) 25, 25, 26
Długosz Jan 42, 86–87, 92
Dobel Heinrich Wilhelm 139
Domaniewski Janusz 138
Dou Gerard 26, 26
Drożdżo 31

- Družbacka Elżbieta 109, 109
 Dunajewski Julian 51, 51
 Dybowski Benedykt 138
 Działyńska Justyna zob. Dzieduszycka Justyna
 Działyński Ksawery 120
 Działyński Tytus 13
 Dzieduszyccii Wladimirii zob. Dzieduszycki Włodzimierz
 Dzieduszyccy 6–8, 10–12, 14, 16–19, 19, 20, 23, 27, 32, 37–40, 43, 56, 58, 61, 67, 73, 76, 78, 83, 86, 88, 92, 99, 104–106, 109, 114, 118–121, 126, 128, 132, 141, 144
 Dzieduszycka Alfonsyna, z Miączyńskich 19, 19, 20, 21, 23, 24, 30, 33, 90, 112, 120, 126
 Dzieduszycka Anna (zameżna Dzieduszycka) 21, 120, 126
 Dzieduszycka Barbara 18, 23, 33
 Dzieduszycka Elberta, z Veney-Jonesów 18
 Dzieduszycka Emilia 18
 Dzieduszycka Henryka (zameżna Pawlikowska) 16, 17, 22
 Dzieduszycka Jadwiga (zameżna Czartoryska) 126
 Dzieduszycka Justyna (zameżna Działyńska) 120
 Dzieduszycka Klementyna (zameżna Szembek) 21, 126
 Dzieduszycka Magdalena (zameżna Morska) 40–41, 112, 112, 114
 Dzieduszycka Maria (zameżna Cieńska) 21, 120, 126
 Dzieduszycka Paulina, z Działyńskich 40–41, 114
 Dzieduszycka Paulina, z Ratajskich 17
 Dzieduszycka Salomea Tadeuszowa, z Trembińskich 18
 Dzieduszycka Wanda, z Sapiechów 113, 113
 Dzieduszycki Eugeniusz 11, 17, 22
 Dzieduszycki Iwaszko 85, 118
 Dzieduszycki Jan 113
 Dzieduszycki Jerzy Stanisław 11–13, 100, 100
 Dzieduszycki Józef zob. Dzieduszycki Józef Kalasanty
 Dzieduszycki Józef Kalasanty 6, 11, 13–14, 15, 37, 38–43, 45, 78, 100, 100, 101, 106, 109, 131, 132
 Dzieduszycki Kazimierz 120
 Dzieduszycki Maurizio 11, 18
 Dzieduszycki Maurycy 13, 15, 41, 41, 42, 51, 56, 106, 106, 112, 118, 120
 Dzieduszycki Michał 18
 Dzieduszycki Mieczysław 17–18, 22, 23

- Dzieduszycki Paweł 54, 56, 114, 114, 120
 Dzieduszycki Stanisław 120
 Dzieduszycki Tadeusz, syn Andrzeja 30, 54, 120
 Dzieduszycki Tadeusz, syn Jana 41–42, 92
 Dzieduszycki Tytus 11, 17, 22
 Dzieduszycki Walerian (Waleryan) 13, 18
 Dzieduszycki Wawrzyniec (Loran) 16, 22, 23
 Dzieduszycki Włodzimierz, syn Józefa 6–8, 11, 14, 14, 15, 15, 16, 18, 19, 19, 20–21, 21, 22–23, 23, 24, 24, 30, 31, 33, 38–41, 43–45, 47, 49–50, 51–55, 69, 72, 72, 73, 76, 78, 85, 86, 87–88, 88, 90, 100–101, 112–113, 113, 117, 119–124, 126, 128, 131–132, 134–136, 144–147, 173, 178
 Dzieduszycki Włodzimierz jun., syn Tadeusza 31, 56, 59, 61–62, 100, 100, 113, 120, 131, 138
 Dzieduszycki Wojciech 11, 16, 28, 28, 29
 Dziędziewicze Józef 138
 Dzyadoschiczki (Dzieduszycki) Iwasko zob. Dzieduszycki Iwasko
 Dzyubenko Natalija 7, 130
- Emericus Joannes 79
 Esterhazy 16
 Estreicher Karol 16, 51, 51, 74, 112
- Fattori Giovanni 18
 Feliński Zygmunt Szczęsny 87, 88, 112, 112
 Flemming Karol 143
 Fontenelle Bernard 139
 Franciszek I, król Francji 29
 Franciszek II 22
 Franciszek Józef I 120
 Franczyk-Cegła Agnieszka 7, 66
 Frankfordia Nicolaus de 80
 Fredro Aleksander 109, 113
 Frenkel R. 128
 Freud Sigmund 176
 Fridberg Wilhelm 138
 Füger Heinrich Friedrich 21, 21, 30
 Fyt Jan 30

- Gerson Wojciech 21
Gesner Konrad 139, 168
Giunta Lucantonio 79
Goethe Johann Wolfgang 16, 91–92, 112
Gołębiowski Łukasz 13, 58, 101, 101, 103–104
Goszczyński Seweryn 113
Górnicki Łukasz 42
Grabowski Ambroży 13, 43, 43
Grabowski Andrzej 17
Grassi Józef 22, 22, 23
Grochmalicki Jan 138
Grodecki Roman 103, 104, 104
Grosch Casparo 81
Grottger Artur 9, 16–17, 19–20, 21, 32
Güttler Jerzy 32
- Haller Jan (Johannes) 70, 80, 81
Hamann Johannes 81
Handtke Friedrich 143
Heilbronn Franciscus Renner de 80
Henryk IV 180
Herburt Jan 42
Hieronim z Hippony, św. 84
Hirschberg Aleksander 50, 50
Horoszkowiczowa Walentyna 88
Horowitz Ozjasz 128
Husner Georg 79
- Iwaszko z Dzieduszyzyc zob. Dzieduszycki Iwaszko
- Jabłonowska 22
Jabłonowski Stanisław 12
Jabłoński Bartłomiej 44, 44
Jabłoński Kajetan 13
Jabłoński Marcin 31
Jadwiga, królowa 86

Jan III Sobieski 86
Januszewski Teofil 88
Januszowski, komornik 49
Jaškiewicz Kajetan 45, 45, 46, 49
Jenson Nicolaus 80
Jocher Adam 47, 47
Jonston Jan (Johannes Jonstonus) 139
Jordan Adam 109
Jordaens Jacob 25, 25, 26, 30
Justian Stanisław 50
Juvenalis Decimus Junius 80

Kaczkowski Zygmunt 113
Kalkus Franciszek 131, 138
Karolczak Kazimierz 7, 10, 38, 55, 119
Katarzyna II 22
Kazimierz Odnowiciel 14
Kinasz Halina 120
Kinel Jan 131, 138
Kluk Krzysztof 155, 159
Kniaźnin Franciszek Dionizy 90, 113
Knychalska-Jaskulska Agnieszka 7, 98
Koberger Anton 79, 80, 84
Kochanowski Jan 76, 76, 92
Kochanowski Michał 15, 109
Kołeczka Anna 86
Konopacki Antoni 88
Kopernik Mikołaj 76
Kossak Juliusz 16, 21, 32
Kossmann Moris 138
Kościszko Tadeusz 22, 22, 23, 23, 109
Kotula Rudolf 56, 56
Kozłowski A. 164
Krasiński Eugeniusz 17
Krasiński Jan 17
Krasiński Zygmunt 113

Krasucki Adam 58
Kraszewski Józef Ignacy 15, 24, 24
Kreutz Edward 164
Kromer Marcin 42
Kulesza Michał 24
Kupetzky Jan 28, 28

Laetus Pomponius 81
Lamarck Jean-Baptiste 139
Lampi (młodszy) Giovanni Battista 21, 22, 30
Lampi (starszy) Giovanni Battista 18, 21, 22, 22
Lancellot J. 139
Lanckorońscy 118
Lega Silvestro 18
Lesiak-Przybył Bożena 86
Leszczyński Adam 176
Linneusz Karol 139
Lipiński, profesor 51
Lippomani Giorlamo 106
Löffler Leopold 21, 21
Lubartowicz Fedor 86, 118
Lubomirscy 118
Lubomirska 22
Lubomirska Andrzejowa 26

Łagowski Ignacy 15
Łaski Jan 42, 76
Łempicki Stanisław 56, 56,
Łobarzewski Hiacynt 51, 51
Łomnicki Jarosław 136, 141
Łomnicki Marian 141, 143
Łoziński Józef 16, 39, 43–47, 47, 48–49, 51–53, 55, 62–63, 69, 72–73, 75, 76,
80, 83–84, 84, 104, 104, 112, 136
Łuszczewska Jadwiga (Deotyma) 113

Mabuse Jan van 29
Maciej z Miechowa 72
Maciejowski Waclaw Aleksander 75–76
Maliszewski Tytus 32
Małachowski Adam 109
Małecki Antoni 50, 50, 87–88, 112, 112
Mańkowski Tadeusz 60, 60, 61, 90
Marchesinus Johannes 80
Marcin z Urzędowa 54, 54
Marconi Leonard 32
Martini Friedrich Heinrich 152
Maszkowski Jan 32
Matejko Jan 21
Mączewski Bohdan 19, 24–29, 29
Miączyńscy 20, 106, 126, 128
Miączyńska Alfonsyna zob. Dzieduszycka Alfonsyna
Miączyńska Aniela 19, 126, 127
Miączyńska Klementyna zob. Potocka Klementyna
Miączyński Atanazy 126
Miączyński Ignacy 11, 19, 19, 20–21, 24, 27–28, 90, 126, 128
Miączyński Kazimierz 126
Miączyński Mateusz 20, 126, 128
Michałowski Piotr 21, 32
Michaux André 159
Mickiewicz Adam 88, 90–92, 92, 111, 113
Mickiewicz Władysław 16, 91–92
Mikocki Leon 14, 15, 15
Milikowski Jan 44, 44
Mniszech Józef Wandalin 112
Molski Marcin 109, 109
Morawski Szczęsny 106
Morska Magdalena zob. Dzieduszycka Magdalena
Moszyński Piotr 14

Naruszewicz Adam 90, 109
Niedźwiedzki Julian 138
Niemcewicz Julian Ursyn 113
Niezabitowski Edward 138
Norblin Jan Piotr 21
Norwid Cyprian Kamil 90, 113
Noskiewicz Jan 59
Nowak Jan 138
Nowicki Maksymilian 138

Odyniec Antoni Edward 92, 92
Ogińscy 179
Okaz Kazimierz 50
Olszewicz Wacław 60, 60, 61, 69, 90
Orłowski Aleksander 21
Orzechowicz Bolesław 31
Ossolińska 22
Ossoliński Józef Maksymilian 74, 74

Pachel Leonardus 80
Pauli Żegota 74
Paulin z Noli, św. 84
Paulus Florentinus 80
Pawlikowska Henryka zob. Dzieduszycka Henryka
Pawlikowscy z Medyki 101
Pawlikowski Gwalbert 13, 16, 50, 74, 75
Pawłow Aleksiej 138
Pershing, malarz 18
Petryszak Bohdana 7, 116
Piotr I 28
Piwocki Karol 113
Pliniusz Starszy 139–140
Pochwański Kazimierz 32
Pol Wincenty 16, 17, 32, 51, 51, 112
Politianus Angelus 80
Poniatowski Józef 22

Poniatowski Stanisław August 18, 22, 22, 103, 180
Potoccy 101, 118
Potocka Franciszka 15
Potocka Klementyna (Międzyńska) 20
Potocka Marianna 127
Potocka Teresa, z Oborskich 112
Potocki Feliks 127
Potocki Józef 109
Prek Franciszek Ksawery 41
Przyłęcki Stanisław 50, 50, 83, 83, 101, 101, 103, 106
Pseudo-Augustinis 79
Pseudo-Aurelius Augustinus 79
Pseudo-Thomas de Aquino 81

Quentell Heinrich 79
Quintilianus Marcus Fabius 80

Raciborski Marian 138
Raczyńska Róża 18
Raczyński Edward 109
Radziwiłł Albrycht Stanisław 112, 178
Radziwiłł Dominik 126
Radziwiłł Hieronim Floryan 112
Radziwiłł Janusz 180
Radziwiłł Maciej 8, 172
Radziwiłowie 118, 179
Rafael 28
Rastawiecki Edward 13
Ratdolt Erhard 80
Regiomontanus Johannes 80–81
Rehman Antoni 138
Reichan Alojzy 21, 32
Reichan Józef 21
Reizes-Dzieduszycki Jerzy 39
Rej Mikołaj 74, 76, 92
Rembrandt 26, 29

- Rodakowski Henryk 21, 21, 32
Romaniv Uliana 7, 150
Römer Stephano 81
Rościszewski Adam Junosza 13
Royen Willem van 30
Rozental A. 128
Rubens Peter Paul 24, 24, 25, 25, 26, 30
Rzewuski Emir (Wacław, Seweryn) 23
- Sacranus Jan 72
Sallustius Crispus Gaius 81
Sanguszka Władysław 17
Sarto Andrea del 28
Schauer Ernest 141
Schmitt Henryk 16, 50, 50, 112
Schreber Johann Christian von 139
Scinzenzeler Uldericus 80
Scorel Jan van 27
Seghers Gerard 26, 26
Sidorowicz-Mulak Dorota 7, 36
Signorini Telemaco 18
Siemiradzki Henryk 21
Siemiradzki Józef 136, 143
Sixtus IV 81
Skarbkowie 118
Skrzynecki Jan 113
Słowacki Juliusz 50, 87–89, 92, 110, 112, 112, 113
Sobieski Aleksander 28
Sowa Jan 176
Sozański Michał 21, 24, 32
Speyer Konrad 79
Spiczyński Hieronim 70
Stanisław August Poniatowski 18, 22, 22, 103, 180
Starowolski Szymon 42
Stöckel Wolfgang 81
Straube Kaspar 81, 82

Stresemann Erwin 138
Strozzi Bernardo 27, 30
Strudel Peter 30
Strykowski Maciej 77
Strzetelski Erazm 50, 72, 72, 73
Susułowśka Iryna 7, 130
Syreński Szymon (Syreniusz) 54, 54
Szafer Władysław 138
Szajnocha Karol 16, 50, 50, 112
Szajnocha Władysław 143
Szarfenberger Mikołaj 77
Szczawiński Jan 106
Szembek Klementyna zob. Dzieduszycka Klementyna
Szujski Józef 51, 51

Śniadecki Jan 17
Świątkiewicz Julian 50
Świerzyński Saturnin 17

Tacitus Gaius Cornelius 81
Tarnowscy 118
Tarnowski Stanisław 28
Tatomir Lucjan 50, 50
Tepa Brunon 21, 32
Tepa Franciszek 19, 21, 32
Theodorus de Ragazonibus 80
Torquemada Juan de 81
Treter Konstanty 49
Turowicz Marian 38
Turrecremata Johannes 81

Ujejski Kornel 16, 50, 50, 88, 112
Ungler Florian 70, 74
Unglerowa, wdowa 74

Veney-Jones Elberty 18
Versoris Johannes 81
Vigée-Lebrun Élisabeth 180

Wawrzecki Tomasz 109, 109
Wężyk Franciszek 15, 15
Wietor Hieronim 50, 58, 70, 72, 72
Wirzbięta Maciej 77
Władysław Jagiełło 86, 103
Władysław IV Waza 103
Wodzicki, adwokat 92
Wodzicki Józef 109, 109
Wodzicki Kazimierz 109, 138
Wołoszczak Eustachy 138
Wójcicki Kazimierz Władysław 74–76
Wrzoskówna Jadwiga 56

Zaitsev Filip 136
Zajączkowska Maria 16, 55–57, 104, 104
Załęski Juliusz 24
Zamoyski Andrzej 113
Zamoyski Marcin 12
Zawadzki Władysław 51, 51, 72
Zejszner Ludwik 14, 14, 136, 141
Zimnicki Wojciech 116
Zinn Howard 176
Zwiliński Roman 75
Zygmunt I Stary 14, 103
Zygmunt II August 68, 77–78, 78, 86, 92, 103, 106, 175, 176
Zygmunt III Waza 14
Zygmunt, magister 106

Żmurko Franciszek 16

Organizator konferencji
„Wokół kolekcjonerskich pasji Dzieduszyckich”
Zarzecze, 30 września 2022



Partnerzy



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Fundusza Promocji Kultury



Patronat medialny



Publikacja opisuje wpływ działalności Włodzimierza Dzieduszyckiego, jego przodków oraz innych przedstawicieli polskiego ziemiaństwa, którzy gromadzili cenne zasoby biblioteczne, dzieła sztuki i inne przedmioty o dużej wartości historycznej i artystycznej, na zachowanie ciągłości duchowego i materialnego dziedzictwa I Rzeczypospolitej. Związki, które łączą kolekcjonerskie pasje Dzieduszyckich z teraźniejszością, są świadectwem patriotycznego zaangażowania oraz głębokiej świadomości, i kulturowej, i naukowej, warstwy społecznej, do której ten ród przez wieki należał.

Dzięki opisanym zależnościom zostaje podkreślona rola współczesnych kolekcjonerów, mecenasów sztuki i kuratorów, a jednocześnie dziedziców szlacheckich tradycji – to ich aktywność pozwala kształtować społeczną świadomość historyczną i kulturową. Książka ukazuje wagę polsko-ukraińskiej współpracy w zakresie troski o dobrą kulturę zwłaszcza w czasie, w którym są one szczególnie zagrożone, a także braterstwo narodów dziedziczących tradycję I Rzeczypospolitej.

ISBN 978-83-962319-4-9



Egzemplarz bezpłatny

